osobno

1 1 77.

Stolnika, Podstolego, Cześnika, Skarbnika, Pokojowca (1). –

Rozdział V ziemstwo i miejstwo, stosunek ich urządzeń do dworu. –

Wrócimy się znowu do rozważania rodów, ażeby poznać ziemstwo i miejstwo wraz z swemi urządzeniami. –

Kiedy po zajęciu Galii, przyszło Rzymianom sroższą niż kiedykolwiek stoczyć z Germanami walkę, …

(1) r. 1396. Demetrius Marschalcus Petrus Apischca magister Curie reginalis w Krysz. II. 1. 346. r. 1354 Subcamerarius regine Rz. r. 1250 w Szczyg. 155 Camerarius ducisse r. 1256. w Nak. 177 Cubicularius Ducisse (thesaurarius domine maioris II. 16.) w Krysz. I. 95. 149. Też same nazwy znajdziesz na podpisach dyplomatów morawskich, czeskich, węgierskich, z tą różnicą, że ostatnie zowią urzędników Komesami po prostu (Comes Reginae u Fej. r. 1221. I. 326.) urzędu ich nie oznaczając bliżej). –

Rozdz. V. Ziemstwo i jego do dworu stosunek.

Powodując się na to com w piątym dziale poprzedzającego tomu o ziemstwie i jego do dworu stosunkach powiedział, poprowadzę rzecz dalej i podam rozwój ziemstwa dziejów u ludów słowiańskich, z których był rozmaity, ale instytucya od Polski gdzie się ta najlepiej rozwinęła, i gdzie przeważnie wzrosły doby ludowego, szlacheckiego, pańskiego ziemstwa, spowodowała w rzeczy utworzenie się urzędów koronnych, które w czwartym tego dzieła wyłuszczę tomie.

Monarchowie słowiańscy sprawowali najwyższą władzę wykonawczą w sprawach częścią przez swoich urzędników a częścią przez ziemian, którzy przez urzędników wyższych, ziemskimi w zostali do królewskich czyli dworskich nazywani ogólnie (1), mając przy tem różne od pełnienia powierzonych sobie obowiązków szczególne miana. Najwyżsi z nich należąc do przybocznej rady monarszej, i dla tego albo ciągle, jak było w Polsce, albo czasowo, jak było w Czechach, przesiadując na monarszym dworze, musieli mieć albo stałych albo czasowych po ziemiach zastępców, których potrzeba się wzmogła za czasu Książąt udziałowych. Każdy albowiem Książę mając rząd własny w swoim udziale, przekazywał swoich urzędników królowi, że tak po-

(1) "adhibitis Palatinis, Castellanis et ceteris qui magistratus publicos gerebant terrestres" mówi Długosz I. 906.

w puściznie. Wraz albowiem z tronem, który jako, po bezdzietnym zwdarszczu Książęcia, opróżniony, wcielano do Korony, dostawali się ci urzędnicy Monarsze ~~[illegible]~~ w spadku. Ten często nie wiedząc coby począć z nimi, albo ich zostawiał przy dawnym [urzędzie i obowiązku], albo jeżeli widział że urząd ~~który nadal [illegible]~~ jest ważny, a osoba sprawować go nadal mająca nie ma dla słabości zdrowia i t. p. dosta[te]cznych sił po temu, uwalniał od służby, a [~~urząd~~] swojemu powierzał urzędnikowi, zostawując dawniejszemu ważny tytuł. Wtedy wyrugowani ci urzędnicy a odtąd bezczynni, nazywali się byłymi(1) urzędnikami, lub ziemskiemi po prostu, dla odróżnienia od czynnych, czyli dworskich urzędników(2). Przejdźmy pojedynczo urzędników tych ogólne i szczególne nazwy.

~~z Gallów, ale czemuby się znowu samychże Germanów między sobą odróżniały na- dy, tego dostrzedz nie umiał, lubo wiedział o tem że się muszą czemś różnić, gdy Swewowie potęgą swą przewyższyli resztę Germanii ludów. W prawdzie podał on niektóre ich różnice, atoli z uwag które nad niemi poczynił widać, że sobie nie umiał zdać z tąd sprawy, na czemby rzeczywiście po-~~

~~legał~~ ~~w puściznie, tron opróżniający, który, jeżeli nie [illegible], wcielano do korony, jeżeli [illegible] książę umarł bezpotomnie. Wtedy powiększał się szereg urzędników owego księstwa, do których ziemskich przybywali osieroconego dworu urzędnicy. W poczet wchodzili tychże, bezczynne odtąd prowadzący życie gdyż nie było następującego komu zwano ich przeto byłymi urzędnikami (1), dla odróżnienia od zakonnychże na dwo- [illegible] czynnych, nie przepomina- [illegible] dodawać nazwy do tytułu Kniaź [illegible]~~

~~[illegible] { W [illegible] i w [illegible] całej słowiańszczyznie [illegible] rzymsko-katolickiego obrządku [illegible] tytuł Komesa był pospolity, mieniano [illegible] w Morawii, w Czechach, na Węgrzech z tytułem [illegible] w Polsce [illegible]; przeciwnie [illegible] tytuł Żupana [illegible] Rusi i u wszystkich Słowian wschodnio-katolickiego obrządku tytuł Boljara powszechnie używany mieniając się [illegible] z wyjątkiem Rusi, mieniał się u tychże, tytuł Kniazia, Bana, Władzcy, i zaś władziony był często.~~

~~[illegible]~~

~~pospólstwa najbliżej się wodza pod czas wypraw znajdował wojennych i jego niby Chorążym był nazywał się Wojskim że za czasów monarchicznych gdy Król wyjazd Wojewodzy~~

~~i po ziemiach czynych. Dwojaki przeto byli zaraz jednej nazwy [illegible] dworze i w ziemi przebywający urzędnicy(1). Rozważmy ogólne [illegible] miano które o- ni.~~

~~[Z których Wojski do najdawniejszych miejsc należy, które miano z nazwy [illegible] ego tytuł. [illegible] tylko się liguracyj. Jakoż obok siebie obu znajdujemy, nie tylko Komnikowie [illegible] i [illegible].~~

~~Tej samej kolej przeszły szczególne [illegible], [illegible] Wojski [illegible], u tych zaś Tysięcznikami [illegible] z Boljarami w jedno łączy się, tam gdzie monarsze istniały rządy; w rzeczach pospolitych bowiem oba ci urzędnicy mieli największe znaczenie.~~

(1) Z tąd powstały wyrażenia quondam Castellanus, r. 1307. 1324. u Rzysz. II. 178. 179.

(2) Porown. w Dodatkach do tego tomu I. wartyk. Spostrzeżenia i t. d. [a.] α, urzędy.

2.

W całej słowiańszczyźnie rzymsko-katolickiego obrządku tytuł Komesa powszechnie używano w Morawii, w Czechach, na Węgrzech z tytułem Żupana, a u Słowian wschodnio-katolickiego obrządku powszechny tytuł Bojara niemiał się wszędzie oprócz Rusi z tytułem Kniazia i Bana. W jednej znowu i drugiej słowiańszczyźnie używany tytuł Sędzika pośrzód na Wojskiego, który występując w nadaniach bardzo dawnych z łacińską nazwą, i mając odpowiednią sobie polską w najdawniejszym jaki dotąd mogliśmy wynaleźć dyplomacie (1), rozpoczyna szereg urzędów będących z wojskowością i policyą w najbliższej styczności, przechodzi rozne koleje, raz obok Sędzika, a drugi raz odrębnie od niego stojąc (2), i już ziemskim już dworskim, już publicznym już prywatnym będąc oficyalistą, daje wymowny na to dowód, że urzędy słowiańskich ludów a mianowicie u Polaków z ziemi na dwor przechodząc a znowu ze dworu wracając na ziemię miały koleje rozmaite, zaczynały się od niskich a kończyły na wysokich stopniach. Tak przez Wojskiego urzędu kasztelańskiej, a przez podkomorzstwo i sędstwo wojewódzkiej dochodziło się godności najwyższej.

jej raz wyższo a drugi raz niżej stojąc, przeto okoliczność ta była znowu powodem rozdwojenia się urzędów ziemskich na wyższe i niższe. Obaczmy przez jakie zmiany przechodził ten urząd, jak stojąc początkowo Wojski obok Sędzika (1), odsłoniwszy z czasem od niego bardzo daleko. Naprowadzi nas to na wniosek, że podobne koleje przechodził albo mogli przechodzić i inni urzędnicy ziemscy, których

Za pogańskiego odznaczał się snadź od swoich Kolegów ten

(1) Na dyplomacie z r. 1153. (w rozprawie Ant. Helcla o klasztorze jędrzejowskim w tomie I. poczęcie 2. Roczników Towarz. Krak. umieszczonym) podpisał się Tribunus, nazwany na jednym z pomorskich dyplomatów niżej [przywiercięcie się mającym] Waido. Nomenklatura wsi Wojsławo, w dyplomacie Bolesława Chrobr. występująca, użycie tytułu tego w odleglejszej starożytności poświadcza.

Komes który w czasie wypraw wojennych dowodząc obok wodza, był jego [pomocnikiem i] niby Chorążym. Gdy władza Wojewody przeszła na Monarchę, a ten miał pod bokiem osobnego do noszenia chorągwi Dostojnika, pozostał w domu Wojski, ażeby po ziemiach i grodach policyjną władzę sprawować. Na co bacząc, można odgadywać powod nadawania mu nazwisk łacińskich i słowiańskich. Nic bowiem naturalniejszego nie zdawało się nad to, ażeby mu, właśnie dla jego z wojskowością styczności, dać nazwisko rzymskiego ludowego Trybuna i Defensora municypalnego, zwłaszcza gdy zastępował w ziemi Komesa, który przebywając na dworze [Monarchy w sprawach] orędował u ziemian przez siebie reprezentowanych. Nic też naturalniejszego nie było jak nazwać go Wojskim, albowiem w wojskowości odgrywał niegdyś swą rolę. Skąd znowu nazwany został Wojdem, i od tej nazwy, co

sam wyraz okazuje, przeszedł od nas do Niemców (3) w znaczeniu Sędzika i Wojskiego, czyli wiejskiego i miejskiego urzędnika. Tak zmetamorfozowany urząd ten powędrował znowu do Słowian w nowej metamorfozie, nazywając się na wsiach Sołtysem, w miastach Burmistrzem. Pląsał się Sołtys z Wojskim i wyręczał się nim (4); plątał Wojski z rzymskim Trybunem, w znaczenia municypalnego Defensora bowiem,

(2) Kosmas z dawnych prawiąc podań, mówi że Libussa oddając narodowi wybór Króla, starszyła go tem że constituet sibi Tribunos, Centuriones. W stat. wiślickim wspominany Sędzik jako władza policyjna, odpowiada Trybunowi dalszej władzy, do tod w miastach przysłuszającemu, o czem porówn. Raudz Verfass. 87. uwagi.

[illiryjskich]

(3) Spot słowiański i pisząc Czesi przez t (woj, wog, wojsko, wojna) skąd powstał [powstał wyraz] (na dodaniem na końcu wyrazu t, na co język pozwala słowiański) Vogt, którym Niemcy zwali urzędnika mającego niejakie podobieństwo do naszego Wojskiego (Sichorn §. 195). Że wyraz ten nie powstał z języka niemieckiego, sam ten język przekonywa dostatecznie.

(4) Pod r. 1350 u Wyszeh. II. zwod. czytamy: si scoltetus negligens fuerit, officialis noster qui Woyski wlgariter dicitur hoc faciet.

L v. 1290 coram nobis et nostris militibus, mówi Henryk V. Książę Wrocł., z których jeden Wojski Stenzl. Heinr. 181.

[illegible] się miały zapewne też same urzą-
dzenia co szaro-angielskie, duńskie, wszystkie i lombardzkie, jednak nowo reorganizowane szwabskie miasta, gdy wyjrzały.
Polegały na społecznej rzeczy, a miały na swem czele mniejsze Semików większe Wójtów, których u Duńczyków i t. d. Sędzyami, Azriami zwano (1). Podobać urządzenia miały słowiańskie gminy, wiejskie i miejskie, [illegible] czej do nas a nie my do niego zasłowaliśmy się, że się przez to żadnego uszczerbku ani dla kraju ani narodowego nie zrobiło, że nawet wpuszczone do miast korporacye szkody żadnej przemysłowi nie zrządziły krajowemu gdy zamknięte w murach miasta, nie będąc nigdy przechodzić poza wskazane sobie granice. Inaczej wszakże wszystko pokazało się w swych skutkach, słowa albowiem były te same co uprzedy, rzeczy nie było. Opowiem tu o miastach, wie do następnego odesłę działu.

i zadrzymały je nawet po dopuszczeniu do siebie prawa niemieckiego, co właśnie ułatwiło przystęp do [illegible] temu prawu, o którem [illegible] też [illegible] sądzono że ono ra-

(1) O angielskich miastach porówn. Markwardsena 39. 40. 43. O duńskich i t. d. Dahlmana I. 174. Gauppa Aas. 492. O szwabskich Merkla de republ. Alam. XII. przyp. 5.

6

i dla tego też [illegible] Obrońcy miasta swoich nazywały się niekiedy wszystko to [illegible] (1). [illegible] miało szkodliwy wpływ na jego znaczenie [illegible], bo przez to [illegible], że raz urzędnikiem a drugi raz prywatnym służebnikiem bywał, upadał,

z których urzędami porównywano go, [illegible] w miarę poniżania ludowego ziemstwa, z którego pierwotnie wyszedł [illegible] się i prywatnym spodobało sług swoich Wójtami nazywać.

[illegible] wraz z Setnikiem ziemian, w powadze u [illegible] już w XII. wieku do niższych urzędników liczono Wójtów, i wtedy to a w następnym wieku służebnicy a nasi i ruscy [illegible] temże nazywali się mianem (2).
Chociaż znowu przy końcu XIII. wieku u nas i na Rusi podniósł się w znaczeniu, Komesem w Polsce a u Kozaków uralskich Adjutantem Hetmana zostawszy, i tak niejako tę samą godność jaką niby za Tacyta miał odzyskawszy (3), jednakże ta znowu okoliczność że [illegible] wszystkich niemal urzędów ziemskich przyczepił się [illegible] Komesa tytuł, i sam ten tytuł poniżyła, i tych co go nosili nie podniosła wcale (4). W takim razie nie pozostawało jak przemyśliwać nad tem, ażeby ziemstwo na wyższe i niższe podzielić, ażeby tych którzy niskie miejsca na dworach Książąt nadwornych sprawowali urzędy zostawiwszy przy ziemstwie, wynieść do wyższego znaczenia tych co pełnili wyższe, co też,

między któremi liczył się i Wójt znaczenia

panom radę monarszą stanowiącym

znowu

(1) U Dregera czytamy Woito tribunus, który to wyraz biorąc wydawcy dyplomataryjsza pomorskiego (porówn. Cod. Pom. 167) za miano Wojażka, według mnie mylnie. Wiadomo zaś powszechnie że Wójt miasta nazywa się w dyplomatach Advocatus.

(2) Według Kadłubka I. 118. fasces distribuuntur dignitatum ut nec Tribunitiae sive ejus (Królowej Rejentki) arbitrio, nec minime omnino concederentur possedales. U Naruszewicza 153. czytamy na akcie z r. 1230. Tribunus Episcopi. Nad Dźwiną był Podwojski sądowym służebnikiem. Porówn. Rentz Verf. 193.

(3) r. 1240. Comes Joannes Tribunus Cracoviensis u Helcl. Haxthausen III. 154.

(4) Na dyplomatach z r. 1268. 1287. 1295. które są u Szczyg. Tinec. 15. u Nak. 210. u Dryps. II. 131. 135. 136. znajdują, Podkomorzy też, Sędzia, Podsędek, Koniuszy tytuł Komesów noszą.

3

jak w czwartym opowiemy tomie nastąpiło zerzynienie. {Baczono na to co o podwójnych urzędach mówią ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ dyplomata te które do XIV. dochodzą wieku, policzam ~~[illegible]~~ do ziemstwa następujące urzędy, i ~~[illegible]~~ według ich starszeństwa szykując tako je ~~[illegible]~~

Wojewoda, Kasztelan, Starosta, Kanclerz, Podkanclerzy, Podkomorzy, Chorąży, Sędzia, Podstoli, Podczaszy, Podsędek, Stolnik, Cześnik, Wojski, Miecznik, Skarbnik, Podkoniuszy, Koniuszy, Marszałek, Prokurator, Podłowczy, Łowczy, Burgrabia, Dzierżawca Starostwa ziemskimi nazywany później. Zobaczymy z czasem że niektórzy z tych urzędów (przez senatu, wystąpili przez do) z ziemstwa, drudzy zaś, a między nimi Wojski pozostali w niem, ~~[illegible]~~ wyżej nie pośredniczy, chyba ~~[illegible]~~ jeżeli [illegible] swój znaczniki.

~~[illegible]~~

Inna była postać ziemstwa w krajach które w bliższych niż Polska stosunkach zostawała z Niemcami, czyli nie było w nich ~~tych~~ ~~[illegible]~~ Czechów nie wyjąwszy, właściwego ziemstwa. Było wprawdzie kilku takoż co w Polsce do ziemstwa liczących się urzędników, ~~[illegible]~~ i na Szlązku, na Pomorzu, w Meklenburgii i t.p. [atoli ci nie ~~jako~~ w charakterze ziemskich lecz dworskich urzędników i wasalów, wchodzili ~~[illegible]~~ jako mężowie ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

rozumem znakomici ~~wchodzili~~ do rady Księcia (1),
nie stworzać przez to politycznego ciała ziemian. Toż
samo stopniowa naci..owa ...ło na Rusi od Waragów zfeu-
dalizowanej. ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ Jeszcze w dziesiątym wieku wypra-
wiani do Carogrodu dla zawierania trakta-
tów mężowie razy stylowali się posłami

"od narodu ruskiego ludzież wielkiego Kniazia
i znamienitych Bojarów" umocowanymi (2), obja-
wiając przez to w pośrednie wspólność z Monarchą
wyprawił ich naród (rod, liudij) przez zna-
mienitych, nie zaś wszystkich w ogóle, re-
prezentowany Bojarów. Wśród nich rzeczeni Bojarowie nastali,
~~[illegible]~~ była reprezentacya przy ~~[illegible]~~
Dziesiętnikach, Setnikach i t.p. istniejących tu
~~[illegible]~~ w pełni jeszcze za Włodzimirza Wiel-
kiego. ~~[illegible]~~ postępem atoli czasu zniknęło ziemstwo, odkąd
sam tylko dwór czyli drużyna Księcia
~~[illegible]~~ wyłączne wszystkie w kraju zna-
czenie. Z widoków politycznych starali się
go przywrócić Tatarzy, wszakże skończyło
się na ziemstwie ludowem, które w na-
stępnym opiszemy dziale (3). Tę samą ko-
lej przeszli Słowianie ci którzy się pod
Madziarów dostali ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
panowanie. Urządziwszy feudalnie Węgry
Stefan Ś. zniósł przez to pośrednią między
dworem a narodem ~~[illegible]~~

ale daleko wcześniej

(um. r. 1038) i nadal wzywać do rady
aż do jego czasów istniejącą władzę. Bo chociaż
Karad ~~[illegible]~~ po dwu starców szlache-
ckiego rodu z każdej osady, (4) jednakże starcy
owi nie radzili jako ziemianie lecz wa-
żalowie Monarchy. Toż samo

(1) sapientes, seniores terrae, r. 1261. u Lisch I. 117.

(2) Traktat Olega z r. 911 wyraża się: Ot roda ruskago, ot Olga welikago Kniaza ruskago, i ot wsiech iże sut pod rukoju jego swietlich bojar posłani, a traktat Igora z r. 945. opiewa: i ot ruskago Kniaza i ot wsiech liudij ruskia ze-mla

(3) Tym czasem porównaj rozprawę p. Bielajewa w Wremienn. z r. 1849. I. 1. nast.

(4) Mailath Gesch. I. 45.

4.

~~się po dawnemu, czyli~~ do której że niegdyś ~~miała znaczenie~~ [illegible] wnioskujemy z tytułów Komesa, Żupana i t. p. ~~[illegible] się~~ [illegible] dawanych do urzędów dworskich, podwójnie [illegible] zyskowanych. ~~[illegible]~~ [illegible] razie potrzeby każąc przywodywać do [illegible] dy po dwóch starców szlacheckiego rodu z każdej osady, [illegible] nie tworzyli ~~[illegible]~~ ~~politycznego~~ (1) [illegible] ~~[illegible] feudalnie [illegible] Duszan [illegible] zarząd [illegible] ducho- wnych i świeckich, jak się wyraził, carskich~~ [illegible] u Serbów i w związku z nimi zo- Serbowie i będąc pod zdających ludów ~~Bułgarów~~ spostrzegamy. ~~którzy~~ pod wpływem przesiedlonych do nowszych czasy z Azyi ~~ludów~~ Bułgarów, gdy przez to nawykli ~~[illegible]~~ [także feudalizm ~~[illegible]~~] do feudalizmu, upowszechniali go w państwach władzy swej ulegających, w czem się szczególniej odznaczył Duszan Car, ale nie on pierwszy był w Serbii utwierdzicielem feudalizmu. ~~[illegible]~~ Już Dyplomat z r. 1198 pochodzący wymienia wielkich i małych Dziesiętników, Pięćdziesiętników, Setników i Tysiączników, rozumiejąc zapewnie ~~[illegible]~~ urzędy ziemiańskie przez ~~[illegible]~~ wielkich a gminne przez małych. Znany znowu Dyplomat z r. 1210 dzieli ziemian na właścicieli i Boljarów, między którymi małych od wielkich odróżnia (2). Takiż podział mieszkańców serbskiego państwa ~~[illegible]~~ w statucie Duszana znajdujemy, który zarząd całego kraju złożył w ręce duchownych i świeckich, jak się wyraził, carskich urzędników i właścicieli (3), rozumiejąc przez osiadłych obywateli ~~[illegible]~~ po kraju w swojem lub Cara imieniu, podobnie jak u Bułgarów gospodarujących, i swoich znowu urzędników mając (4). Nikt

(1) Mailath Gesch. I. 45.

~~i [illegible]~~ Lew Monarcha

[gradowe i warosii s. 178. Dusz.

[świecki i Duchowni.

(3) Kormici od Kosmos świat w s. 11. Sannici (od san, stan) carewi s. 177. ~~[illegible]~~ Władele i Kiefalie carewe Koi drzej

(2) Porównaj te dyplomata w hist. prawod. IV. 62. 63. wydania pierwszego.

(4) W dyplomacie bułgarskim z r. ~~[illegible]~~ 1259–1278 od Szaffar. wydanym czytamy: Władalec carstwa ~~[illegible]~~ Władalci gospodstwowskich po carstwami. Inni urzędnicy bułgarscy] w tymże wymienieni dyplomacie, których znaczenie z słownika greckiego Duchanga [Ducange) wyrozumieć należy, są: Sebast, Prachtor, Kniaz, Kastrofilak, Wałach, Toporcznik, Naczelnik, Kefalia, Ekzarch, Protopapa.

~~[illegible]~~

się między nimi niedopatrzy urzędów ziemskich nawet takich jakie u Czechów z charakterem ~~[illegible]~~ pół-słowiańskim pół-niemieckim spostrzegamy. Najmniej ~~[illegible]~~ ziemianie, kmiecini i żupanami, jak powiedzieliśmy, nazywani u Czechów ogólnie, sprawowali po żupach obowiązek dworsko-polskich urzędów. ~~[illegible]~~ Sądzili wszystkich w ogóle mieszkańców kraju, szlachtę i lud zarówno, dozorowali ~~[illegible]~~ (lecz jeszcze dworskie ~~kraju~~) królewskich dochodów, lasów i łowów doglądali. ~~[illegible]~~ Urzędy ich nie były dożywotnie, a tem mniej dziedziczne, ~~[illegible]~~ a czy dworskim osobno istniejącym były podległe, lub nie ~~jest~~ wiadomo, to atoli pewno że nie stały na równi z nimi, chyba na sejmach i że w XIII. wieku żupa stołecznego kraju czyli praska przewodziła innym żupom i t. p. czyli że wtedy ziemstwo czeskie raz klassyfikowało się rangowo niemieckim zwyczajem, i nie zrównało się z polskiem nawet w XIV. wieku za Króla Władysława IV., kiedy się cała hierarchia czeska na trzy podzieliła klassy, to jest na właściwe ziemskie, (a oraz dworskie, po trzecie na (1) (powtórne na ziemskie) dworskie wyższe urzędy, które najniżej stanęły. Tak widzimy że i wtedy rzeczone ziemstwo na koronne urzędy polskie wykierowawszy się, nie stanęło z naszem ziemstwem na równi. Dla ~~[illegible]~~

~~nawet i rzeczone urzędy ziemskie nie zrównały się naszemi ale owszem z koronnemi stanęły wyżej od naszych, tem~~ ~~[illegible]~~

(1) Palacki Gesch. II. 1. str. 17. nstpn. III. 2. str. 16. nstpn. Čzdzieś Czasop. 14. 4. str. 409.

~~[illegible]~~

Dla tej przyczyny nie będziemy tu mówić po szczególe o ziemskich Czechów urzędach, ale ~~[illegible]~~ je do czwartego tomu odesłamy.

Prawdę mówiąc nigdzie się podobnie co u nas ziemstwo ~~[illegible]~~ nie okrzesało ~~[illegible]~~, (nie wyjaśniło. (nigdzie mówię, mniejszych nawet i większych gmin czyli republik) ~~[illegible]~~ W jednych bowiem i drugich starszyzna wiejska lub ziemska zostawała w stosunkach z dworem, koronne jakoby reprezentujące urzę-

5.

dy, które gdy urzędami całej powszechni były, a nie mieszy obok siebie osobnych urzędów w sobie skoncentrowanych, i, króla wyjąwszy, od nikogo niezawisłych, więc też dla tego [illegible] co urzędy owe ziemskiemi w tem tylko znaczeniu co serbskie i t. p. nazwać się je, czyli ziemskiemi nazywać się ich nie godzi. Weźmy rzecz tę na uwagę, i o samych tylko republikach pomówmy; gminy albowiem w następnym dziale obok ludu lepiej rozważone będą.

(Siedm i dwanaście, święte liczby u Słowian, jedna pomnożona przez drugą, stanowiły a Dytmarsów komplet starszyzny ziemskiej; czyli siedm razy dwanaście, to jest ośmdziesiąt czterech starców, tworzyło najwyższy rząd u nich, poselstwem ziemi po narodowemu, a starszyzna ziemstwa po łacinie, nazywając się (1).

(Miasta znowu starszyzna tak rozmaite nazwiska, miewając się Radcami (dawni Kmiecie Słowiańscy), Starostami, Klucznikami, Przysiężnikami (po łacinie nazywano ich Consules, Advocati, Clavigeri, Jurati, po niemiecku zaś: Raadmane, Vorwesere, Slutere, Sworne) i dzieląc się na większy z 84 członków złożony i na mniejszy z członków 48. składający się komplet (2).)

(W rzeczach powszechnich, u Nowogrodzan i Pskowian, dzieląc się obywatelstwo na takież co i w monarchiach klassy, sprawowało swe rządy przez Bojarów, których

(1) (die Vollmacht, Landesvollmacht, allgemeine Volksversammlung; urząd taki nazywa się w najdawniejszych statutach miast polskich pospolity poset, t. j. pełnomocnictwem pospolstwa czyli narodu. Porówn. [illegible] r. 1341. seniores terre nostre, w Michelsen. Urkunden 25.)

(2) Michelsen Samml. IX.

Kronikarze wspominali często, nie opisali ich bliżej, ani ziemskiemi nie nazywali, lubo wiedzieli o tem że Finowie politycznie z Nowogrodem odwiecznie sprzymierzeni, mieli ziemskich Bojarów (1). Na czele tychże Bojarów stał w Nowogrodzie Tysiącznik, a w Pskowie Setnik; oba najznakomitsi urzędnicy, oba z Posadnikiem czyli Księcia opiekuna rzeczypospolitej urzędnikiem, dwór jego niby reprezentującymi, na równi stawiani, listem Patryarchy carogrodzkiego obsyłani i t. p. (2). Pierwszy mianowicie czyli Tysiącznik za władzcę rzeczypospolitej i niby jej Monarchę od cudzoziemców uważany, tytułem Księcia darzony bywał (3).

Takiż skład był ilirskich republik, pod opieką Wenecyanów i Węgrów zostających. Miały one książąt na czele, jak Dubrowczanie i Winodolanie, lub państwo podobnie jak ruskie republiki miejską starszyznę tylko. W obu przypadkach, bądź gdzie był książę, bądź magistrat miasta, obywatelstwo wchodziło w stosunki dyplomatyczne z obcymi, rzeczpospolitą się w ogóle, a nieprzerwanie w szczególe sygnowało, z przyłożeniem stopnia jaki któremu przynależał (4) obywatelowi. Książę też, urzędnik jego, lub urząd miejski, zwierzał się z obcymi wprost od siebie, wyrażał w akcie urzędowym, że się i rzeczpospolita rządziła na to co w swojem przekładaniu listu ne. i na wzajem rzeczpospolita z kim wyrażała to w swem piśmie, że

sem bardzo w …
ich urzędników …
przejrzeć ich mo…
O ziemstwie na…
zaledwie jakow…
wieści. Wiemy że…
istniał w Meklen…
ku i, na Pomor…
nowił Monarcha…
Polsce dla swojej…
ków, ażeby gdy do…
i o jakowym sk…
żony był przez…
my na koniec że starszyzna ziemska (3) stanowiła w Meklenburgii przyboczną radę Monarchy, której o zdanie niekiedy pytając, zasięgał zresztą rady w swoich Wazałów. Nie było tu ani śladu dawnych urzędników słowiańsko-ziemskich; ale pozostały się kałowe u Dytmarsów, chociaż nie brzmiały ich nazwy po słowiańsku, ale po niemiecku wyłącznie

ażeby się ziemstwo rozwijało, zwłaszcza gdy po nastaniu sejmików, które, jak to w swojem powiemy miejscu, urzędów ziemskich czynność przygarnęły do siebie.

się na to Księże przez swojego urzędnika rządzą (5). W szczególe nazywali się urzędnicy tych republik mianami dworskim i ludowym urzędom właściwymi. Byli więc: komes i jego Przystawowie (Gastaldiones), Wojski (Tribunus), Komornicy, Kasztelan, Klucznik, Setnik (6).

Są większej wagi urzędy ziemskie, w nich się bowiem jednoczyły dzisiejsze sejmiki angielskie (meting) i sejmy prowincyonalne, lubo z czasem stały się niepotrzebne, zastąpione będąc przez sejmiki powiatowe i prowincyonalne ziemi, województw it. p. sejmy, jednakże, jak w czwartym powiemy tomie, tworzyli więcej ziemskie urzędy Królowie nasi, i musieli je tworzyć. Szkoda tylko że instytucya ta nie rozwinęła się jak należy, że skartowaciała jak dzisiejsze zebrania szlacheckie, że po usunięciu się ziemstwa panów, a wykluczeniu od niego nieprzerwanie, ani było komu kierować jego zebraniami, ani zależało na tem krajowi

na które nikt uczęszczać nie chce (7). Przyczyna leżała w tem,

(1) Nowogr. ljet. 82. swoi Boare zemskii. Tamże 71. Boari Nowogrockii.

(2) Porówn. r. 1380. Akty ist. I. 5.

(3) Dux. Porówn. Karamz. III. przyp. 244. Nowogr. ljet. 90.

(4) Opkina (obcość, powszechność, res publica) Dubrowczka, gradci, biscre (biscirni, w biscior, drogiej materyi, ubrani) opkinski (pospolici, niższego rzędu ludzie). Tak w Nowogrodzie Bojari i Dworanie, opuszczanie, gridba, Kupci. Porówn. Dyplomatu z r. 1253. 1254. u Szaffar. Ładziej Ngr. ljet. 23. 36.

(5) Ban od Kneza Djubrowczkoga i od wse opkinie Djubrowczkoga grada; Mi sudje i opkina Dubrowczka, Wlastelin Ban Klel se za swe Wlasteli Dubrowczke. Porównaj Dyplomata wyżej przytoczone.

(6) Porówn. statut Winodolski. Ładziej Rechts Verfass. w rozdz. IV. i niżej.

(7) Ubolewa nad tem Haxthausen] III. 45. 51. 53.

6

z dzierżawy i dziedzictwa powstałe

Rozdz. VI. wazalstwo krajowe

Z urzędami dworskimi i ziemskiemi łączy się dzierżawa, z którymi znowu wazalstwo w ścisłym zostaje w związku. [Ti dziedzictwo]

Mówiliśmy o tem w poprzedzającym tomie, że rolnik potrzebujący spółpracownika udzielał mu części ze swego majątku na utrzymanie życia. W tym samym przypadku znajdujący się powszechny kraju gospodarz czyli Monarcha, udzielał z dóbr ziemskich do rozporządzenia sobie zostawionych części temu który urzędnicy lub rycersko służył na jego dworze, dozwalając mu nad niemi panować czyli dzierżyć je do czasu (1), a niekiedy przelewał na niego, co upodobał; czasem znowu te dobra dzień na swojego syna, bynajmniej zaś na spadkobierców pobocznych (2), chyba że to w akcie nadawczym wyraźnie [...]

[dochody które z tych dóbr ciągnął urzędnik do niedawna szczegółowo w następnym wyszczególnimy, pomówimy o tem szczegółowo w następującym tomie. Tu nadmieniamy że takowi posiadacze i spadkobiercy nazywali się przy dawcy właścicielami (heredes), jakie miał słosownie do dawnych pojęć naród o prawach do rzeczy osobom służących.]

zastrzeżono. Urzędnik który pełniąc obowiązek u księcia dostojników po uwolnieniu jego pańudziałowego wstępował w szeregi ziemskich, sława do korony, utracał dzierżawy jeżeli jej nie potwierdził Monarcha. Książęta przeto i wymawiali sobie, że gdy po ich skonie udział na króla przejdzie, nie będą urzędnicy pozbawieni swych dzierżaw, lecz zatrzymają je aż do śmierci (3).

(Ziemie również wynagradzało za pełnione usługi, ale dzierżane były u nich. Stosunek hołdym końcem pole dzierżawni nie były u nich. Stosunek hołdowniczy z umowy o służbę wynikający nie same umawiające się przy mężu, ale i na ich spadkobierców bez różnicy wszystkich przechodził.) [r Niemcy]

Inny zachodził stosunek między Monarchą a narodem.

Zawojowane od Franków, Anglosaksonów, Normanów kraje przechodziły na własność zdobywcy, który gdy całego kraju ziemi sam posieść nie mógł, wydzielał część jego towarzyszom broni, a resztę przy zawojowanych zostawiał nieś-

[ziemia za pełnienie lub spełnienie usług w posiadanie lub na dziedzictwo wzięta, jakież stworzyła prawa dla nadawcy i nabywcy jej? czy feudalne czy lenne? ni to ni owe, co abyśmy dokładnie zrozumieć mogli, rozważmy czem była feudalność a czem lenność.]

(1) r. 1308. u Nr. mówi Władysław Łokietek: verum quod hereditatem nostram dictam Prisnez Suentopelcus quondam Palatinus lanciciensis tenuit quam diu nobis placuit possidendam, quam ab eo duximus revocandam, et hoc publice protestamur

(2) r. 1276. u Nr. Bolesław Wstydl. mówi: perspectis fidelibus servitiis Comitis Nicholai Tesaurarii nostri de Lenda, condedimus sibi nostram villam que Trapsino nominatur sibi suisque posteris jure hereditario in perpetuum possidendam. Licet dictam villam Comiti Janchoni filio Simonis quondam Tesaurarius qui mortuus est prole (tamen prolem) non habendo, sic iterum ad nos cessit villa sata. Jest ten akt u Lelew. Polsk. III. 163. lecz mylnie wydrukowany.

(3) Z tego względu nader jest ważny akt z r. 1351. Bolesława, Ziemowita i Kazimierza książąt mazowieckich na Płock, Wiznę i Zakroczym (terra Wisnensis et Zacrocimensis) widymowany, i w jedynym egzemplarzu w niektórej w Warszawie chowany. Ważny też jest akt Leszka Białego z r. 1222. u Nr. villam cuidam militie (za Militi) nomine Petro Tribuno Gnesnensi de gratia pro tempore concesseram, dedi fratribus de Andreow perpetuo possidendam, dalej Przemysława Króla z r. 1279. u Nr. contulimus militi nostro nomine Stephano villam nostram quam et patruus noster dicto militi contulerat.

kańcach, rozkazawszy jednym i drugim przysięgać sobie na wierność. Nie tylko nad majątkami ale i osobami ich rozciągnąwszy swe prawo, tak że wszystko po jego a nie po swej nie mogli oni czynić woli. Zobowiązani ich nad to do obrony kraju, i do niebyć dla rządu i siebie. Byli więc właściciele dalszego kraju posiadaczami swej własności, a Monarcha jej panem. Stosunek ten wszędzie poza Germanią gdzie panowali rozpostarłszy dziejowy, nazwali go feudalnością. (1)

U Słowian atoli ani bynajmniej nawet sam gdzie, jak na Rusi, rozpostarli Normanowie panowanie swe władanie nie miał miejsca, lub mając go przez czas krótki, zmienił się następnie na wasalstwo, brane w znaczeniu polskiem (2). Łudził się o zaprowadzenie feudalności u siebie Dufresn [?] czeski Car, atoli gdy instytucya ta z duchem słowiańskiej narodowości nie zgadzała się, i nawet wyrazu na oznaczenie u siebie nie mając, przeto również na wasalstwo polskie zamieniła się zaprowadzona od niego feudalność. Dawał on dzierżawy i zamieniał je na własność, powołując nawet przez śmierć właściciela opuszczałe brać jego spadłe obiecane linii prostej i wolnej. Wymówił sobie tylko pewne ruchomości ze spadku, które brał właścicielem (3). dziedzicem spadku zwierzchnictwa wykonywanego nad swemi, jak się wyrażał,

W Germanii nastał inny rodzaj wasalstwa, lenności (od lehen, dziś leihen, pożyczać) zwany, który bardzo polubiwszy Czesi rozwinęli po swojemu. Właściciel ziemi ujmował z niej część i nadawał jego komu u niego służbę wojskową lub cywilną przyjął, czyli pożyczał jej na użytkowanie nie tylko jemu samemu ale i jego następcom, kładąc za warunek czynienie zeń pewnych ściśle oznaczonych posług. Za to bronił go od obcej napaści, czuwając nad bezpieczeństwem majątku i osoby zobowiązanego tym sposobem człowieka. To powodowało ludzi wolnych do oddawania się w zależność drugich, do zobowiązywania się płacić daniny i czynić pewne posługi panu, którego sobie za zwierzchnika obrali; pod warunkiem by czuwał nad ich

Osobistej wolności człowieka, do spadkobierców nadanego ziemię nie rozciągało się. Wszystkim, i nie wszystkim, bo tylko do pełnienia obowiązku zdolnym dozwalał posiadać ziemię. Nadto władzy sądowej nadawcy poddanych, ich. Obcy więc ziemska nie wchodziła w ten sposób

i znowu od ich sądownictwa zależnymi ich, jakkolwiek nadał użytkową ziemię oddzieli w charakterze poddaństwa.

(1) od wyrazu fides znaczącego tyleż co przysięga, skąd powstały fidelitas, feudalitas.

(2) Dowody na to dadem w Pierw. Dziejach 278-280, 325-346, o cywilizacyi na Rusi w czasach najdawniejszych, o feudalności i t.p. u Słowian mowiąc obszernie.

(3) Jak się wyraził Car w swojego statutu 39-44. 13[?] 136.

obronę. Jnny znowu powód był do zawiązania nie umów ale stosunków lennych, gdy sąsiad z sąsiadem układał się o to, że mu gotów nieść pomoc w każdej potrzebie pod warunkiem wzwajemnienia się przy zdarzonej okoliczności. Umowy takowe zawierały państwa i gminy. Czesi wojną od Niemców ścigani zrobili z nimi układ, mocą którego zobowiązali się płacić daninę, i dawać pomoc wojskową do wypraw rzymskich, czyli na Włochów przedsiębranych (1). Polacy weszli też z nimi w układ o zdobycie i zdobywać się mające nad Bałtykiem i t. d. kraje, za co i płacili im i pomoc dawali na wojnę (2). Takiż układ zawarła wieś koruszańska nazwiskiem Wola w dziesiątym wieku, obiecawszy płacić za to rocznie bogatemu sąsiadowi, azeby ją bronił przeciw obcej napaści (3). Wszelako umowy te lenności za sobą mniej feudalności nie pociągały za sobą: druga albowiem rozciągała tylko zwierzchnictwo nad zawojowanym krajem, pierwsza zawiązywała lennodawcą z lennobiercą, Czechom zaś, Polakom i t. d. nikt nic nie wziął i nie dał, a więc i pod feudalność lub lenność nie pociągnął ich. [Porównawszy wyżej feudalność w swych skutkach, poznajmy lenność w swych skutkach]

Skutki z lennością wynikające, jak z feudalności wypływające, tak różniły się znacznie...

[Odpowiedziawszy następstwa feudalności, opowiedzmy czem była lenność w swych skutkach.]

Feudalność wolności osobistej i majątkowej dosięgała, lenność bynajmniej. Szukając lennik dopóki chciał, ulegał władzy opiekuna dopóki tego widział potrzebę, nie będąc w niewoli jak feudalnem prawem krępowany człowiek; nie wzbroniono mu podzielić się posiadłością lenną z krewnymi i mieć go znowu w charakterze podważała sobie zobowiązanym, [i posiadając na wyłączną własność majątek, jakikolwiek miał wstępując w wasalstwo] przez co jednakże nie nabywał tenże praw większych nad te, jakie miał jego lennodawca.

Skoro więc uważał wasal lenność, uważał jej majątek podważał i spadkobiercy też obu nie żadnego do głównego prawa posiadać jej bez wiedzy lennodawcy nie mogli. Tylko więc w lenności tejże w spadku gdy to zastrzeżono w akcie nadawczym, wyraziwszy zgóry kto ma być spadkobiercą czy dziedzic w linii prostej lub czyli w ubocznej liczny.

prawa chyba im go aktem nadawczym zastrzeżono, czyli zapewniono posiadłość lenną dziedziczną tychże pod tymże co ich spadkodawcom warunkiem. Ponieważ zaś w dalszym ciągu posiadania lenna wrócić byli spadkobiercy czynić służbę lennodawcy, wynikało stąd przez się że nie płeć żeńska lenno spadać nie mogła. W sądach tylko zgadzały się feuda z lennościami. Sędzią lennodawca swojego lennobiercy, ten zaś podważała, i tak następnie. Zwane też były ważnymi, mianowicie i t. p. od wyrazów osoby tymże ulegające sądom oznaczających (4).

Odalicznością wśród tak tamże słowiańskie ludy że musiały oddawać się w zależność sąsiadów, i stawać się lennikami państw i ludzi, widząc w tem korzyść oczywistą.

Duchem niemieckiej arystokracji przejęci Czesi chętnie naśladowali instytucyą, która i damie pochlebiała szlacheckiej i korzyść nastręczała. Będąc wasali ojczyzny, chcieli więc być i wasalami cesarza, nie innego wszakże jak Monarchy swojego, azeby uwolniwszy się przez to od krajowych sądów, niemieckim wraz z swoim ulegać mogli sądom.

Będąc atoli wasalami ojczyzny i chcąc nimi pozostać nadal, urządzili je tak, że lennobierca mógł być lennikiem a oraz i obywatelem.

Ponieważ [jak każdy słowiański tak i czeski] Monarcha dwa charaktery nosił będąc powszechnym całego kraju, a znowu swojego majątku oddzielnym gospodarzem, czyli będąc głową szlachty i rodziny swej, przeto [majętni obywatele] oddawali się w zależność Korony i Króla, byli obywatelami i ludźmi. [ulegając podwójnie, podwójną też wykonywać mogli władzę nad społ-] Tym-końcem więc przeznaczyli sejm czyli naród pewne do-

(1) Palacki Gesch. II. 1. str. 7. następ.

(2) Porówn. wykłady Haracz opłacany przez Polaków, w Polsce pod wstępem obyczaj IV. 284. następ. i Lelewela O związkach z Niemcami Królów swych. w Polsce śr. wieki. II. 3. następ.

(3) In Wola habitavit quondam secularis ac prepotens vir habens multas possessiones et ibi et alibi. Aestimantes quidam liberi homines qui (in) ipso vico erant, benignum et clementem illum fore, praedia sua sub censu legitimo illi contradiderunt, ea conditione ut sub mundiburdio illius semper tuti valerent esse. Porówn. Sichorna s. 195.

(4) Feudalnie zobowiązanego człowieka nazywano Vasallus od vassus fidejussor, niby że wierność fides poprzysiągł. Mann w niemieckim języku człowieka a mianowicie lennem zobowiązanego prawem oznacza.

bra na fundusz publiczny i osobne dla nich (1) (tak zwane koronno-mańskie) urzędnicze przeznaczone dobra, oddawano sędziom w posiadanie, tym którzy urzędy sprawowali, pozwolono im udzielać stąd niższym urzędnikom, służbę przy sobie pełniącym w charakterze naprawników (na prawie ciężarszych) niby podwarzalów publicznych. Po pewnym przeciągu czasu oddawano te posiadłości na dziedzictwa, zwane przeto wysługami (wysługi). Posiadłość brał wraz z wskazanym sobie obowiązkiem urzędnik z ręki Monarchy, nie inaczej wszakże jak za wiedzą sejmu, i jeżeli utracić je miał, a tem sejm wraz z królem wyrzec musiał. Chciał to zmienić Karol IV. i ustanowić, ażeby tak zwane urzędy ziemskie najwyższe wprost od siebie rozdawać, i gdy zechce uzadrać z nich mógł sprawujących je (1). Ponieważ urzędnik z prawa posiadłości wazalem będąc pod mańskie podpadał sądy, z prawa zaś dziedzictwa obywatelem być nie przestając należał do sądów ziemskich, przeto jeżeli się chciał zupełnie od [illegible], prywatnym, bądź Króla bądź nawet współobywatela musiał zostać wazalem. Wtedy wazal sam miał swoich znowu podwazalów, tak dworskim jego ulegających sądom (2).

Tylcoże usunąć sądów i

Nie miało to miejsca w Polsce. Znano i u nas słowa lenne, ale nie wyrobiły słowa tylko, które się nie wyrobiły na prawa i wyrobić nie mogły tego potrzeby. Nie była wielkiego obszaru, czeska ziemia miała wielu władzców którzy się jej trzymali mocno. Panowie czescy pragnąc by się im z rąk nie wymykała, chcieli być sami wyłącznymi jej posiadaczami a następnie dziedzicami, wazalami i panami, lenno biorcami i lennodawcami, mając w zamiarze panować nad narodem i stanowić stan w stanie. I dokazali swego licznym otoczywszy się dworem, który się nie z klientów jak słowiański chciał obyczaj, lecz z drużyn niemieckim składał zwyczajem. Przeciwnie wielkiego będąca obszaru polska ziemia, nie stawiając w tejże potrzebie panów polskich, nie dała u nas do siebie przystępu lenności, skutkiem czego było wazalstwo ale krajowe tylko. Każdy bez różnicy czy

obywatelstwo jeżeli go nie miał. Posiadacze wielkich majętności wyprowadzając z obowiązku wielkie pod swemi chorągwiami rycerstwa poczty do boju, chowali pod swym bokiem liczne wojowników rzędy, wszakże atoli ci nie byli drużyną, ale klientami to jest przy opierającego się ziemiańskiego podstawie, na którem znowu wspierające się szlachectwo, podzieliło się logicznie jak nigdzie u Słowian. Zasługa dla kraju była jego podstawą: większa powoła szlachcica do rzędu panów, mniejsza do stanu włodyków, najmniejsza zaś stawiała go w rzędzie zasługujących sobie na szlachectwo. Wszyscy razem za wazalów ojczyzny uważając się, używali prawa dwojakie polityczne i przy stosownie do zasługi dla kraju większej, mniejszej i najmniejszej, w rzędzie panów, włodyków, i prostych rycerzy szlachectwa dostępujących się stojących. Wszyscy razem uważani za równych w obliczu prawa, jako obywatele, jako wazalowie ojczyzny, jednym bo ziemskim a żadnym innym nie ulegali sądom: przeciwnie uważani co do zasług stanowili różny wazalstwa stopień

(1) Porówn. §. 14. 17. 18. 41. M. C. gdzie urzędy opisane są w ten sposób: quilibet vasallus et quicunque alius inferior nobilis feudatarius regni nostri.

(2) Palacki Gesch. II. 1. str. 30. III. 2. str. 10.

pan czy sługa który własne dziedzictwo miał, lub na powierzchni z ręki więcej wyższej i w czyjem bądź posiadaniu będącej siedział ziemi, obowiązany był pod rozwiniętą ziemską swoją, lub nawet pana swojego chorągwią stawać do boju, jako wazal tej ziemi która go żywiła. Czy

bynajmniej prywatne lecz

pod wojenny pod pana jakiegoś, którego [illegible] znamiem wojennym a obywatelem być, nie za lennika jego, lecz za wazala matki ojczyzny uważał się. Stąd jest na równi prawa. Tak rozwinęło się prawo obywatelstwa na imieniu czyli dobrach

i ile mu przyznał go Monarcha, przeto chcieli kto mieć stąd jakowe potwierdzenie od Króla lub uzyskać. Charakteru nie miał politycznego, dowolnie obierany i porzucany będąc, przeto jeżeli wysługujący go szlachcicem nie był lub od Króla szlachectwa nie uzyskał, więcej nad zwyczajnego nie znaczył sługę. Do odróżnienia od żebnika do niższych używanego posług, Towarzyszem go lub przyjacielem dobrze nazywali kronikarze, którzy się zwykle wyrażali po łacinie, a przeciwnie w łacinie zachodniej Europy wysłowiający swe myśli mianowali go klientem. Albowiem rzymski niewiele klienta mało co więcej od niewolnika znaczył, a nawet wazal feudalnego lub lenniczego pana nie mógł iść z naszym Towarzyszem w żadne porównanie, gdyż żaden przymus lecz jedynie własna wola wiązała go z swym władzcom

oparte ziemskich, które (ponieważ) ziemskim a żadnym innym nie ulegało sądom, przeto posiadacza takowych dóbr w obliczu ziemskiego prawa czyniło równym każdemu obywatelowi ~~[illegible]~~ prywatne. tylko – Atoli przez ~~[illegible]~~ prawo być ~~na~~ równym ~~w prawie publicznem~~ ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

na panów, włodyków i prostych rycerzy, ~~[illegible]~~ tem samem też wazalstwo ich rozklassyfikowało na stopnie. Gdy zaś ~~[illegible]~~ najniższego nawet stopnia wazal, dla tego że obywatelem był, nikomu ~~[illegible]~~ nie ulegał, będąc ~~[illegible]~~ ojczyzny a nie osobistym wazalem ~~[illegible]~~, przeto właśnie przez to różnił się on od czeskich i zachodniej Europy Manów ~~[illegible]~~. Krótko mówiąc nie ~~[illegible]~~ miało wazalstwo polskie żadnego ~~[illegible]~~ (~~[illegible]~~ związku ani z feudalnością Franków, ani z lennością Niemców, ani z manstwem Czechów. Nie dając ~~[illegible]~~ (wało w prawdzie) ~~[illegible]~~dych dobrodziejstw co one, spadkobiercom lennika żadnych nie zapewniając korzyści, ale też nie krępowało wolności ich osobistej, ani ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ dwoiło ~~[illegible]~~ jak czeskie, czyniąc ich pod-obywatelami, pod-wazalami. W następnym dziale ~~[illegible]~~ wnikniemy głębiej w ten (~~[illegible]~~) przedmiot (1), ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

i ścisły związek między obywatelstwa prawem a wazalstwem zachodniego wykazując, ~~[illegible]~~ damy poznać rozwój obywatelstwa tegoż u Węgrów, Rusinów i Serbów, u których chociaż

~~[illegible]~~ ~~Dodane do tego rozdziału artykuły osobne, tudzież rozdziały następnego działu dozwalają głębiej wniknąć w ten przedmiot, wskażą oprócz czem od czeskiego i polskiego, nachylając się do obu wazalstwo węgierskie, ruskie i serbskie różniło się głównie, a w czem było do nich podobne.~~

~~[illegible]~~kiego, ~~[illegible]~~ częściej do czeskiego nachylając się, węgierskie przez to na swoj ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ swojego, na odmiennych poniekąd od naszego warunkach opartego obywatelstwa.~~

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ przez chwianie się między polskiem a czeskiem wazalstwem ~~[illegible]~~ inny (ono) charakter przybrało, w głównej zasadzie atoli ~~[illegible]~~ zgodziło się ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ o obywatelstwa (z u nas) pojętem wiernem z prawem.

Rozdz. VII. obrady publiczne, zbory i wiece.

(1) Patrz też w dodatk. artykuły: Naśladztwo trony i t. d. wraz z Porzyjściem, tudzież Zmiana szlachectwa.

(jeden obywatel drugiemu, w obliczu ~~[illegible]~~ publicznego różnił się od niego. Nie na zależności bowiem od sądów, ale na stanowości zasadzało się polityczne prawo. Stanowość zaś ~~[illegible]~~ złożowanie do zasług ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ większych i mniejszych, najmniejszych od ‡ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ podzielowszy ich

‡ od stanowych mężów krajowi oddawanych

szyld wojenny.

Aby zaś na sam rzut oka można było rozpoznać, kim jest ów pomalowany, rycerzem czy giermkiem, ~~postawił~~ dał sobie pierwszy nadto wymalowywać na tarczy i przyłbicy różne postacie zwierząt, roślin, osób nawet, czego czynić nie było wolno drugiemu. ~~[illegible]~~ ~~[illegible] nazwano o rycerzu~~ Nazywano to zbrojem (po niemiecku Wappen, dziś Waffen) i prawne do tego wyraz przywiązano znaczenie, nazywając rycerza urodzonym do zbroi i uczestnictwa jej mężem (1), giermka bynajmniej. ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ szczytu ~~[illegible]~~ wzięli stąd pochop do nazywania szczytu Erbem czyli Herbem od niemieckiego słowa (Erbe) dziedzictwo oznaczającego, a to tem bardziej, gdy z nim rodowość i posiadanie majątków ściśle spojone ili ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~

{Ponieważ miał być ~~[illegible]~~ pomalowanym szczytem, szło więc Czechom o to jak go pomalować? czy pobożyć na nim dowolny znak szczytem Niemców, lub wyobrazić myśl zawołania? Jedno i drugie nastąpiło w XIII. już wieku, jeżeli nie wcześniej; ~~[illegible]~~ umieszczonej w rękopisie królodworskim pieśni pod napisem Ludiszа i Lubor, nam śpiewak:

Zwiesław długą kopią wstrzęsa,
a na kopji tura głowa;
pod nim jary rumak pląsa,
on zawołał w harde słowa:
Dziad mój tura zgniótł pod nogi,

zkąd widać że sobie wyobrażał piewca, iż od przypadku wsięzwszy godło rycerstwiem na wzór Niemców ozdobił nie tarczę lecz broń swoją, chociaż może nie przypadek ale ta sama okoliczność która spotkała za herbowny znak do przyjęcia ~~[illegible]~~ innych spowodowała Słowian, była i ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ dla Czechów ~~[illegible]~~ pochopem, że u nich można Perstejnów rodzina przyjęła ~~[illegible]~~ turzą głowę za herb, i aż do wygaśnienia swojego co w r. 1631. nastąpiło używała go. Zawołanie więc stało się ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

(1) Ritterbürtig und Wappengenoss, zu Schild und Helm geboren. Porówn. Eichorna §. 341. mianowicie w obszernym przypisku.

[około r. 1099. na dobre rozpoczętych

[Twórcami tego wynalazku byli snadź Francuzi, którzy go w czasie wojen krzyżowych Niemcom a ci Czechom udzieliwszy, nadali mu w XII. może a pewno w XIII. wieku znaczenie stałe. Od nich dostawszy go, jak wzięliśmy Czesi,

nie pozwalając nikomu mieć tego samego herbu kto nie był krewnym rodziny wyjątkowej, pośrednio wykluczając od rodzinnego prawa kto swój herb na inny zamienił, przyznając w reszcie każdemu prawo do spadku kto był tegoż co spadkodawca herbu, z warunkiem rozumi się, jeżeli chciał dziedziczyć wykazania bliższości stopnia pokrewieństwa ~~[illegible]~~

szczytem (scutum), hasło zawołaniem (proclama), a oboje w znaczeniu wojskowem mianowano uzbrojeniem i rodzinnem godłem (arma et signa), w znaczeniu zaś rodowości klejnotem miano; sięga ostatni wyraz odległej starożytności. Przekazany li go nam pisarze łacińscy, którzy go snadź z słowiańskich utworzyli wyrazów, nazwawszy klenodiow (1). Ponieważ [illegible] w czasach onych gdy się wyrazy te potworzyły nie znano u nas dziedziców, przeto nie zastosowano ich [illegible]

szczytów, zawołań i t. p. do prawa brania spadku, lecz do wojskowości i [illegible] pokrewieństwa tylko. Skoro weszły dziedzictwa w użycie u szlachty, i zachodziło pytanie kto ma brać spadek? udawano się do onych wyrazów by przez nie stopień rodu oznaczyć, a więc wykazać bliskość osoby do prawa dziedziczenia (2). Zręczniej używano w tym względzie wyrazów polskich niż łacińskich. Albowiem nazywając naczelnika rodziny szczytem wyrażano przez to pierwszy stopień pokrewieństwa po ojcu i matce: nazywając zaś resztę członków rodziny, stopień mniej, więcej odległy klejnotami, rozumiano przez to [illegible] Kto więc miał jeden i ten sam szczyt a do tego tenże sam klejnot i zawołanie (3), ten był bratem, czyli pierwszego stopnia krewnym [i przez to samo że w tym stopniu zostawał, nie potrzebował dowodzić prawa swojego do spadku: Przeciwnie ten kto miał klejnot tylko był drugiego stopnia (4) i tem samem prawo do spadku nie miał wprzód nim wykazawszy, że nie ma na teraz bliższych spadkobierców. Jak więc gdy wyrazy szczyt, za-]

Domyślano w rzeczy o tem czyby się nie dało wynaleźć wyrazu ogólne, szczyt, zawołanie i klejnot razem wyrażać mogące miano, które jednocząc godło rodzinne z prawami do spadku, z niem samem

Którzyby na sam rzut oka oznaczając owe stopnie tem samem wskazywał [illegible] do dziedzictwa lub nie, czy ma kto prawo do dziedzictwa bez względu na stopień

ogólnego na oznaczenie prawa jakie sobie kto mógł do dziedzictwa rościć, bez względu na stopień pokrewieństwa mający się rozpoznać w sądzie

[zawołanie, klejnot, miały znaczenia odrębne, i żaden z nich pojedynczo wzięty nie oznaczał tego co oznaczać miał, zaczęto oglądać się za] wyrazem ogólnym, któryby na wszystkich jakimbądź pokrewieństwa stopniem połączonych osób prawo do spadku wskazując, ogólnym był godła familijnego przedstawicielem. W porę przyszli na pomoc którzy w niemieckim języku wyraz o to Erb czyli herb, coż samo o co się troszczono, bo dziedzictwo na rodowości oparte, oznaczający. Pochwyciwszy skwapliwie ten wyraz nie tylko głoszono przeciw familijne, gości też i przeciwstawiono go [illegible]. Skądże przyszli na ten wynalazek?

Mieli Niemcy szczyty ale nie mieli zawołań [zakich co my,] nie potrzebowali ich wiele. U nich rycerz od stóp do głów zbrojny, malował zbroję, i podobnymże kolorem kazał znaczyć swojemu [illegible] kennikowi, który mu na wyprawę towarzy-

z niem

↑ nadawano mu

↓ w rzymskiem znaczeniu (hereditas) branych,

(1) Porówn. o tem słowniki Du Cange i Adelunga p. w. clenodium, Kleinod, które mylnie pochodzenie wyrazu objaśniają. Ja mniemam że kleynot przez zamianę cz na k, jak greckie wymagał języki, znaczy toż co człon, członek rodu, że słowo zdrobniałe z ot (ojciec) wzięte, utworzyło razem ową clenodium, ważną w naszych prawach odgrywające rolę.

(2) szlachectwa dowodzić każe statut wiślicki, u Bandtk. jus pol. str., przez świadków de eadem domo ac stirpe, a zaś umowa z Bodzanowa, tamże 166, clypeo suo et parentella nominatis. Statut małopolski, tamże 105, daje w braku bliższych krewnych prawo do wykupu spadku tym, którzy są de iisdem armis et signis.

(3) Wyraża się tak akt urzędowy polski z r. 1386. z aktów sieradzkich w Pawiń. tom. II. 337. wydrukowany.

(4) Frater clenodialis w stat. Jer. u Bandtk. jus pol. 197. Tego nazywa statut małop. tamże 54. pochodzącym de semine et tertia genealogia, co tłomacz u Lelew. w Pom. 34. społeczny "pospolity" krewny.

malonidla
herben dziedziczyć,

IX. Liczby uprzywilejowane w prawie.

Tak zwany system decymalny z Indyi gnadź wynióśszy Sławianie i Niemcy nadali mu w Europie nie jednakowy kierunek. Pierwsi używali go powszechnie i na nim wojskowość, administracyą kraju, podatkowanie it.p. oparli; zdradzy bynajmniej. Pomijając co w tym względzie o Sumach w poprzedzającym powiedziałem tomie, godnem uwagi jest że na decymalnym systemacie wspierała się druga hierarchia urzędów słowiańskich za czasów nawet monarchicznych, że gdy urząd kraju pierwotny na komunalności oparty podzielił się na gminę i ziemstwo, to i wtedy trwały ważne zarządu ziemstwie w obu lubo okruchy tegoż systematu nie zupełnie lecz [illegible] w Dziesięć (10 + tak zwane wielkie panowało

2 = 12) (1). Skoro raz z czasem wyrugowano ze skarbowości dziesiętny, i tylko dla świętości zachowano wielkie Dziesięć, grało ważną jeszcze wtedy (2), rolę i w rachubie dla ludu. Stąd częste w pieśniach obrzędowych zwrotki o XII. włodykach, synowiach, wojewodach, Weszyrach, Carach, władzcach wielkich i dworach, koniach, zwałach, darach (3) i innych wszelakich indo-europejskich ludów, system decymalny u Niemców nie wyjąwszy. Zastosowali go do samej tylko wojskowości. Normanowie, Gotowie, Wandalowie, z wyjątkiem opuścili najlepiej czyli 9+1 bo małe wielkiego Dziesięć (4). [illegible] saskie wyjąwszy zniknęło w ich prawie [illegible] (5).

Natomiast cisza się u Niemców liczba ukonstytuowała, która chociaż się z czasem nie poleciła z słowiańskim, jednakże polegała na tymże co ta, czyli na decymalnym systemacie wcale. Głównemi u Germanów jednostkowemi liczbami były III. VII. IX. (6) przeciwnie, u Słowian przeważały I. II. opierające się na religijnych pojęciach, że jeden jest bóg a dwa dobrego i złego potęgi i t.p. Dodana jedna do drugiej stworzyła liczbę III. a ta razem powiększana stopniowo z siebie V. VII. IX. Są one w tem godne uwagi że ułamek 3 dzielone przez 2 dawały, w polskiem i czeskiem prawie wymierzaniu kar ważną rolę przy ocyrkułowaniach odgrywające (7). Liczby jednostkowe nie tylko

i węgierskiem

(1) Pierw. lit. 263. i nast.

(2) Tak zwana decima, desatyna o której dyplomata i słownik porównaj.

(3) Pieśn. grzech. II. 89. 110. 129. 135. 203. 213. 487. 491. 501. 502.

(4) Waitz Vfg. I. 275.

(5) Zwier. sask. III. 56. 5. 3.

(6) Grimm Rechtsa. 207. i nast.

(7) Wyżej prawa rozważając ludu mówiliśmy o tem. O karach w następnym powie się tomie.

[illegible] w prawie, lecz [illegible] i w rachubie ludowej (1) [illegible]

1. + 3. = 4., 1. + 5. = 6., 1. + 7. = 8., 1. + 8. = 9. a Mnożenie [illegible], 2 X 2 = 4., 2 X 4 = 8., 2 X 5 = 10., 2 X 6 = 12, [illegible]

L Dodawane do siebie tworzy nowy szereg liczb uprzywilejowanych:

[illegible] wady inny [illegible] wydaje [illegible] ich porzel. Stosunek liczb tych [illegible] do prawa z następnego koma poznamy.

L znaczenie wielkie. niady

+ II. 333. 110. 129.

(1) O liczbie III. VII. porównaj Pierw. dz. 455. O liczbach V. IX. szczególnie często wspominają pieśni, wymieniając "pięć sobie swatów", tudzież "dziewięciu braci i dzłaś wdowych."

znaczenie prawny, a byłby cel dopięty.

Po nastaniu ziemstwa, pośrzedy gmina na udział ludu, [illegible] [illegible] [illegible] na [illegible] [illegible]

[illegible] i [illegible] [illegible] [illegible]

nych się tylko małopolskich dyplomatach znajdu[illegible] znajdujące, nie jest obce czeskim, chociaż w nich podzwierzchniem tem nie występuje. Gminy te z których dochód przeznaczył monarcha na pensye urzędnikowe, będąc nijakimi, bo ani białemi czyli swobodnemi, ani czarnemi czyli niewolnemi nazywano także nijakimi [illegible] czynsz, nie [illegible] umiem znaleść innej nad tę, że odkąd Łacinski servus po [illegible] [illegible] służyć zaczął na oznaczenie wszelkiego, bądź wolnego bądź woli swej nie mającego ludu, więc ażeby wtedy można było jakokolwiek odróżnić jeden od drugiego, nazwano i tak tego który w niewoli nie żył, że jest ni takim ni owym, ni białym czyli swobodnym, ni czarnym czyli niewolnym, czyli że, mówiąc jednem słowem, jest pstrego sza urzędnikiem [illegible]

~~czynsze~~ czarne (1) [illegible] Więc też dla odróżnienia [illegible] od [illegible]owych czynszów, pstre, jakoby ni białe czyli wolne ni czarne czyli niewolne, [illegible] opłacane przez ludzi uprowincjonowanych (na stos) czynsze, nazywały się [illegible] środkowało (3). Czasem [illegible] [illegible] narwę od koloru który między białym a czarnym [illegible] bywającą równo w polskich jak czeskich bez dodatku miana [illegible] [illegible] oba sta na to co białomiedzy; dyplomatach bywający (4) [Wychodząc [illegible] czarnych ludzi w ruskich dyplomatach wspominanych [illegible] sotnie [illegible] [illegible]

IX. Liczby uprzywilejowane w prawie.

Nie [illegible] [illegible] czemu system liczenia decimalny był odwiecznie ulubiony w Azyi, [illegible] [illegible] co do [illegible] powszechnie. Zastosowali go [illegible] do skarbowości Abowiązkowie, pobierając $\frac{1}{10}$. [illegible] czynszu, a jako $\frac{1}{50}$, $\frac{1}{100}$, $\frac{1}{1000}$, jako cło portowe lub sądowe pobierając grzywny (6). Systematowi temu dali Rzymianie obrót wojskowy. Albowiem [illegible] dzielili [illegible] pierwotnie rok na 10. miesięcy, dziesiątkowali za karę wojsko, patronków dających powód do rozwodu na uwadzę $\frac{1}{10}$ posagu lub dochodów posagowych skazywali. Naród też rzymski poddzielał się na setnie (centurie), wojsko miało setników i dziesiętników i t. p. Liczby [illegible] 10. 50. 100. 500. 1000. miały w Rzymie znaczenie prawne. Pierwsza i druga liczba używaną była pospolicie jako wielkie 10 (czyli 10 + 2 = 12) i wielkie

dzieliła się i dalej na sta, i indzieżna pstre sta. Pierwsze znaczyło [illegible] [illegible] na sta dzielące, i [illegible] pod setnika [illegible] [illegible]. Lud w poddaństwie zostający, i bądź królowi bądź urzędnikowi [illegible] opłacający [illegible] [illegible] pstre stanowił sto (1): a przeciwnie [illegible] siedzący na woli, miana tego nie nosił. Wyrażając

(1) r. 1229. Cod. Pom. 400. censum qui dicitur in polonico sto pro se racione domus prepositus recipiet.

(2) W dyplom. u Rz. r. 1254. zamienił monarcha sorłem in [illegible] servi glebe pertinentis ad Cracovie palatinum, r. 1245. qui spectabant ad beneficium Cracovie [illegible] latine varium censum vulgariter pstre sto dicitur.

(3) r. 1243. u Rz. servi qui pstrosici (pstrosze, porówn. Lindego) dicuntur, r. 1262. cum hominibus nostris de Karqow qui vulgariter Pstresło dicuntur.

[płacone przez ludzi siedzących na woli, a drugie przez tych którzy nie mając jej i dlatego wiecznie zostawać na woli niewolnej będąc, stali się niejako ziemnym uprawianej przez siebie inwentarzem, z rąk do rąk wraz z nią przechodząc (2).

[fundusowemi pewnych urzędów nazywanemi ludźmi. Krótko mówiąc

[Byli Pierwsi do uprzywilejowanych [illegible] nie płacili obroków [illegible] (Dani) nie mając nad sobą panów, solwitarne pod czasu, [illegible] pod danią (5) będących oznaczały ludzi.

(4) r. 1234. u Rz. zwrócił król stronę ni hominibus tam liberis quam ascripticiis (niewolnicy) exceptis hi qui nostro juri vel aliquibus nostris baronibus aliqua perpetua servitute sunt obnoxii sulicen lagenarii, coci (rzerwicy), camerarii, r. 1243. qui omnes ad tribunalum Cracov. pertinent. Item qui pertinebant agazoni Cracoviensi. r. 1241. qui ad beneficium dapiferi pertinebant, 1249. decem homines pertinentes ad beneficium dapiferorum mense nostre, a Evb. 1058. 1227.

(5) Dowody wskaże słown. akad. p. w. biełji, obrok, czernji.

(6) Porównaj zacnego nauczyciela mojego Augusta Böckh dzieło w Berlinie 1817. w dwóch tomach pod napisem Die Staatshaushaltung der Athener wydane. Zobacz I. p. 341. 345. 350. 406. i nast.

[baczyć należy na to że Niemcowie wyjawiwszy wszystkie indoeuropejskie ludy używały systematu tego

100 (czyli 100 + 20 = 120). Żyje dotąd pierwsza liczba w wspomnieniach ludu. Śpiewają Serbowie o XII. władykach, synowcach, Wojewodach, Węgrach, Uzarach, Władzcach, wilkach, Dworkiniach, swatach, dawach (1). Nie miał ~~[illegible]~~ system decimalny ~~[illegible]~~ znaczenia u Normanów, wyjąwszy tych którzy jak Gotowie, Wandalowie, Saksonowie, ~~[illegible]~~ Frankowie mieli z Słowianami styczność (2). Jak w decymalnych tak i jednostkowych liczb systemie zachodziła wielka między obudwoma ludami różnica. U Niemców ~~[illegible]~~ były liczby III. VII. IX (3), u ~~[illegible]~~ Słowian I. II. (niby że jeden jest bóg, że dwa dobrego i złego początki i t. p.) uprzywilejowane. Dwie te liczby dodane do siebie, stworzyły III., a te znowu postępowania stopniowo o dwa wyznawała z siebie V. VII. IX. (4). Dodawane znowu i mnożone przez siebie owe jednostkowe liczby stworzyły szereg nowych, w oznaczaniu kar sądowych, ~~[illegible]~~ z wielkiem 10. służących ~~[illegible]~~ uprzywilejowanych liczb. Takiemi są 1 + 3 = 4, 1 + 5 = 6, 1 + 7 = 8, 1 + 8 = 9 i dalej 2 X 2 = 4, 2 X 4 = 8, 2 X 5 = 10, 2 X 6 = 12.

X. Przyczynek do dziejów kościoła katolickiego u Słowian.

a) Przyczynek do dziejów rzymsko-katolickiego kościoła w Polsce.

1. Poszczyzny.

Do tego com w pierwszym tomie moich Pamiątek o poszczyznach powiedział należy do.

(1) Pieśni serbsk. II. 89. 129. 135. 203. 213. 484. 491. 501. 502.

(2) Waitz Vfg. I. 275. Zeitsch. sask. III. 56. ~~[illegible]~~ s. 3.

(3) Grimm R. Alt. 207. nast.

(4) O liczbie III. VII. Pierw. dz. 455, o V. VII. serbskie pieśni II. 333. gdzie "pięć sotni ~~[illegible]~~ swatów, dziewięciu braci i tysiąc władyków" wspomniano.

x. Przyczynek do dziejów kościoła katolickiego w Słowian

a) Przyczynek do dziejów rzymsko-katolickiego kościoła w Polsce.

1. Postrzyżyny.

Do tego com o postrzyżynach w I. tomie moich Pamiętników powiedział, należy dodać, że jak wielu innych zwyczajów religijnych tak i ceremonii postrzygania włosów znajdujemy pierwsze ślady w Indyan, gdzie jak w każde lepsze o niem napisane o nich wskaże dzieło (1), znana jest ceremonia golenia głowy dziecku, zostawując kosmyk włosów na samym wierzchu. Jednakże dowód takich strigolników w Rossyi, strzygących sobie włosy na środku głowy. Aż do dnia dzisiejszego sprawiają postrzyżyny dzieciom Albańczykowie, zarówno chrześcijanie jak i Mahometanie, i z postrzyżyn dych, których dokonywa upoważniona na to osoba, wypływa kumostwo (2), podobnie jak było i u Polaków, według żegnania Mateusza Cholewy. Szerzej się o postrzyżynach odbywanych w cerkwi rozwiodły kroniki ruskie, na które wskazuję (3) nie wypuszczając ich treści.

(1) Nawet L'Univers pittoresque par Dubois de Jancigny et Raymond à Paris 1845, mówi o tem.

(2) Porówn. Hahn I. 150.

(3) Porówn. Nestora letop. 172. 209. Hipat. letop. 167. Nowogr. letop. 116.

9. 13

2. Arcybiskupstwo krakowskie i Opactwo tynieckie, z uwagą na dzieła Księdza Biskupa Krasińskiego.

Według Gala [illegible] miała Polska za czasów Chrobrego dwa arcybiskupstwa wraz z suffraganiami, co też powtarza [illegible] za nim do każdego z osobna należącemi (1) [illegible] [illegible] w jakiem miejscu [illegible] gdzie [illegible]

w Polsce stanowiące gnieźnieńskie arcybiskupstwo, drugie za granicą było Polski w [illegible] Dziewinie osadzone, mające jednak tylko suffraganiej biskupstwo. Lecz gdyby w Polsce czyli pomorskie biskupstwo. Lecz gdyby dali było, jakiemkolwiek prawem świat [illegible] twierdzi Galus, że Polska zawierała w sobie dwa arcybiskupstwa, (2) i tenże opowiadać, że przy stolicie Krola tego byli przytomni Arcybiskupi i modlili się za niego gdy wyzionął ducha? (2) Dla wybawienia z tej trudności nie widzę innego sposobu nad ten, azeby w [illegible] Naruszewiczowi [illegible]

Kadłubek: nie wskazał obu stolic! ali [illegible] tychże arcybiskupstw. Wskazał je dopiero skrocił kronikarz drugiego; Dziewskiego nazywany, uzadowiwszy zeznaniesmy już pośrednio z Dytmara wiedzieli, jedno w Gnieźnie, o [illegible] drugie [illegible] Dłngosz, ale go zdajał za to (3) lubo [illegible], jak wnet okażemy, zaś umieścił w Krakowie. Uwierzył mu Dłngosz [illegible] Naruszewicz (2). [illegible] przyjmując [illegible] nieostrożnie. [illegible] Nie przeczę on że były za Chrobrego dwie polskie metropolie, nie [illegible] z jednej w Gnieźnie druga w Magdeburgu, ale w Krakowie [illegible] dopiero w [illegible] z tym rokiem miast staraniem się o to Kazimierza Krola Aaron Opat tyniecki, od kapituły krakowskiej wybrany, potwierdzony być od Papieża Benedykta IX. jako Arcybiskup całej Polski; wszelako miasto jednak nie długo trwać jego urzędu. [illegible] za przyczyną ustania w Krakowie arcybiskupiej stolicy kładzie Długosz opieszałość drugiego po Aaronie Arcybiskupa który gdy zaniedbał starać się o potwierdzenie na stolicy, przeto [illegible] arcybiskupstwo krakowskie na biskupstwo zeszło.

Przeciwny temu, azeby w Krakowie przed r. 1046. istniała, gdyż dopiero co jednakże nie długo [illegible] trwać miało. To: już koniec następca Aarona nie Arcybiskupem lecz Biskupem był, przeto, jak Długosz mówi był, iż się o paliusz nie postarał w Rzymie. Rozważywszy jak najściślej wszystko [illegible] obu, przeciwko i za arcybi[skupstwem]

[illegible] krakowskiem niewiele opowięść [illegible] ciężką niedokładną. [illegible]

Rozważywszy zdania obu znalazłem je częścią mylne, częścią niedokładne. Myli się Naruszewicz gdy w Magdeburgu Arcybiskupa polskiego osadza: siedział tam bowiem Arcybiskup od Niemców ustanowiony dla Polski, a wyraźniej polski arcypasterz od polskiego osadzony Króla. Wyraźnie zaś mówi o tem Galus że państwo Chrobrego dwóch Arcybiskupów zawierało w sobie, że oba byli przytomni przy skonie wielkiego Monarchy

(1) Quod suo tempore Polonia duos metropolitanos cum suis suffraganeis continebat, mówi Galus 62. Tenże 77. Arcybiskupach [illegible] mówi i powiada.

(2) Rozprawa o tem obszernie II. 432. następ. Świadectwo Dziersy pałac w Kadłubku I. 93.

(3) Długosz I. 231. 248. 251.

polskiego osadzać ; był on albowiem z powodu biskupstwa poznańskiego Arcybiskupem dla Polski ustanowionym, ale nie polskim, gdyż nie miał stolicy w Polsce. Wyraźnie zaś mówi Galus, że [illegible] państwo

Chrobrego dwa arcybiskupstwa zawierało w sobie, których arcypasterze [illegible] w kraju stolice swe mieli, co widać z tego: oba [illegible]

Galus mówi albowiem że przy stolicy Króla [illegible] i modlili się zań. [illegible] Nie poruszaję więc, jak albo przyjąć świadectwo Dziwy, [illegible] którego słowa i kronikarz ruski stwierdza (1), albo zgodzić się na to, czemu wszakże wiele nie podobna, że przy stolicy Bolesława Chrobrego był i magdeburski Arcybiskup, zjednawszy sobie to do Polski

umyślnie. Wszelako nie byłaby i tak usunięta trudność. Bo gdy w rocznikach najdawniejszych, przeciwko których wiarogodności nie da się nic powiedzieć, czytamy o Biskupach krakowskich od r. 970 poczynając, i gdy znowu dowiadujemy się ze spółczesnego Bolesławowi kr. Dytmara że dopiero król ten z porady Cezara niemieckiego hierarchię polską, od zagranicznych Arcybiskupów władzy jak było dotąd niezawisłą, ustanawiając, Biskupa a bynajmniej Arcybiskupa osadził w Krakowie r. 1000., przeto właśnie tą okoliczność za Naruszewiczem przemawiając, naprowadzałaby na wniosek że lubo przed rokiem 1000. były biskupstwa w Polsce, jednakże w niej nie było aż do Bolesława Chrobrego urządzonej hierarchii. Wniosek atoli ten [illegible] podrąć kronikarzy [illegible] z Dytmarem poróżniłby ich znowu z Galem, który w lat sto po Chrobrym pisząc (2) mógł dobrze wiedzieć

w czasie buntu chłopów po śmierci Mieczysława II. wydarzonym rozprzęgła się hierarchia przez Chrobrego urządzona, przeto hierarchię tę musiał nowo urządzić Kazimierz I. zwany, bo tego wyraźnie nie powiedział Lelewel, aby znowu ten wniosek; że przywodząc hierarchię kościoła do porządku ściśle Kazimierz nowo założył w Krakowie gnieźnieńską usunąwszy [illegible] chciał stolicę z arcybiskupią mieć pod swoim bokiem, [Pochwalając uwagę Lelewela najnowszy badacz dziejów biskupstwa krakowskiego ks. i "dobrym" nazwawszy ją przy-

że za jego czasów były dwie metropolie, z których jedna mogła przypadać na Kraków. Wzorując Dytmarowi Lelewel (3), nie sprzecza się z Długoszem o arcybiskupstwo w Krakowie, ale dodaje, że za Kazimierza I. ono jedno było w Polsce, że

Arcybiskupa nie oddal od siebie czyli w Gnieźnie przebywającego.

x jedna i druga

(1) O Arcybiskupie krakowskim mówi i kronikarz ruski który w późnym bo z XVII. wieku pochodzącym odpisie doszedł nas. Porów. Woszczkowa Opisan. 778.

(2) Umarł Dytmar r. 1018 – 1029. Pisał Galus r. 1110

(3) Przypis do Henbarza Niesieckiego wydania Bobrowicza. Porównaj I. 19.

W dyplomacie Bolesława Krzywoustego z r. 1105. do dyplomatu Bolesława Chrobrego przyłączonym czytamy: Itemque vero monasterium omnino liberum esse, apostolica auctoritate decernimus salvo tamen honore et reverentia Cracoviensis Ecclesiae....

[illegible] arcybiskupiej sto-

12. 14

pismem," kazał pogardzić Dytmarem jako nam nieprzychylnym, a obrażając za tem że było rzeczywiście arcybiskupstwo w Krakowie, zrobił pytanie o Egidyuszu Kardynale i celach jego wysłannictwa od Papieża do Polski, przy czem zauważył że w poselstwie tem tezy sęk, który kto rozbije, ten początek i upadek krakowskiego arcybiskupstwa odgadnie.(1) Co łatwo jest w samej rzeczy, atoli [illegible] i poselstwo Egidyuszowe do Polski nie rozwiązuje pytania, czy istotnie za Chrobrego istniało obok gnieźnieńskiego krakowskie arcybiskupstwo; bo jeżeli istniało, biskupstwem tylko nazwał go Dytmar, który w tym względzie jest świadkiem, mimo uwagi [illegible] Szczygielskiego, wiary godnym.(2) Pokażmy więc że tak było, i że miał w tem swoją przyczynę Dytmar, gdy arcybiskupstwo krakowskie tylko biskupstwem nazwał.

+ pytamy słusznie o to, dla czego

[illegible] przeciwko niemu ze strony Rzymu, ... upornie zadawanego na przeciw ze strony ... którą nawet w XIII. i XV. wieku odzywała się z swojem prawem posiadania u siebie arcybiskupiej stolicy. Miał biskupiej też arcybiskupiej stolicy. Miał k'temu wszakże dostateczne źródła, tych użyć nie umiał; miał przed oczami ... w Krakowie większy pamiątkowy obrzęd ... miał dyplomata szwieckie, miał wszystkie też same – to i my ... pomoce do odgadnienia rzeczy ciemnością pokrytej. Ponieważ więc jej, zdaniem naszym, nie dotknął nawet, przeto dotknąć jej po raz drugi, chcąc drugim otworzyć lepszą drogę ku wyprowadzeniu jej z czasem na jaw zewszechmiar dokładniej.

bzi na jaw i okazać ją jasną

W państwie wielko-morawskiem do Świętopełka należącem, które na południu z Bulgarami sąsiadowało, a) na północy aż po Dziewin (Magdeburg) sięgało, na wschodzie zaś niepewne granice mające Kraków wraz z okręgiem zawierało w sobie, w państwie tem tkające arcybiskupstwo Metodyuszowe miało siedm biskupstw,(2) z których jedno

(1) Porównaj stronice C–CXII. przemowy do dzieła Katalog Biskupów, Prałatów i Kanoników krakowskich. w Krakowie 1852. domowicieny.

(2) Porown. Pamiętniki I. 101. Dytmar u Pertz V. 835. mówi o biskupstwach (hic in sua regione Magierun dicta episcopus habuit) liczby ich nie wiadomo.

(1) Dytmar u Pertz VI. mówi: Boheni (rozumiej Moravi) regnante Suetopulco Duce, quondam fuere principes nostri. Huic a parentibus quotannis solvebatur census, et hic in sua regione Mathn dicta episcopatus habuit.

(a) r. 970 Prokop primus Episcopus Cracoviae ...

~~słubęz odprawować bożę, lecz zarówno~~
~~łacińskiego i słowiańskiego obrządku byli~~
~~w zachodniej dyecezyi u siebie, gdyż~~
~~dyecezya ta miała ~~[illegible]~~ od czasu~~
~~ś. Metodyusza oba obrządki, i~~ [illegible]
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ ~~Bowiem niena-~~
~~widzenia obrządku słowiańskiego przez~~
~~niemieckich Prałatów był czystym male-~~
~~ryalny. Chcąc bowiem i w kościele nad~~
~~Słowianami panować, a jednakże dla~~
~~nieświadomości języka, w którym się~~
~~boża ucznie tego~~

~~pomimo że boleli nad tem Pra-~~
~~łaci niemieccy, nie uznawała~~
~~[illegible] od siebie, aż do r. 1043,~~
~~w którym rozdwoiniczy się~~
~~z dyecezyą wschodnią, z~~
~~zachodniego innego na łacińskie~~
~~więcej miała a się jej ob-~~
~~rządku.~~

11.

na Kraków przypadało. Arcybiskupstwo to upadło wraz z morawskiem państwem. Bo chociaż po śmierci Metodyusza ~~wyświęcił~~ ~~r. 899. Jan~~ ~~IX Papież~~ ~~—~~ ~~dla tego kraju~~ na prośbę Mojmira syna Swiętopełkowego [nowego Arcybiskupa, jednakże nie utrzymał się ten przy władzy, zwłaszcza gdy Prałaci niemieccy chcieli i w kościele nad Słowianami panować, usilne już za życia Metodyusza czynili o to zabiegi w Rzymie, ażeby Morawia nie miała swojego arcypasterza, lecz podlegała niemieckich Arcybiskupów władzy. ~~Tem~~ Większe o to po śmierci Swiętopełka czynieni starania. Rozerwali swego tem ~~gdy~~ r. 907. morawskie ~~państwo~~ gdy [~~stare~~ ~~się~~ ~~r. 907.~~ rozprzęgło ~~się~~ ~~~~ Tańwej ~~a gdy~~ jego państwo, pośredniczy na łup sąsiadów. Wielka część jego, Szląsk i Małopolska ~~—~~ z miastem Krakowem zawierająca, dostawszy się pod panowanie Polski, nie miała wtedy ~~swego~~ nie tylko Arcybiskupa lecz nawet ~~Biskupa~~, i dopiero po r. 970 uzyskała w osobie Prohora na ~~—~~ godność krakowskiego Biskupa według słowiańskiego ~~jednakże~~ (1) ale katolickiego ~~lub~~ ~~łacińskiego~~ obrządku uyświęconego ~~—~~ ~~gdy~~ ~~bowiem~~ jeszcze bowiem w ów czas ~~—~~ ~~—~~

~~—~~ ~~—~~ ~~—~~ ~~—~~ ~~dopiero r. 1000.~~
~~—~~ ~~—~~ ~~—~~ ~~—~~ ~~gdyż~~
~~—~~ ~~—~~ ~~—~~ (i ~~gdy~~ jeden

był (rozdwoił ~~się~~ jeden ~~—~~ katolicki kościół który się dopiero się r. 1044.!) i jeszcze ~~—~~ wtedy ~~—~~ równo na słowiańskich jak na łacińskich księgach odprawował mszą świętą katolicki ~~słowiański~~ ~~lub~~ ~~łaciński~~ Ka-

[przyświęcił r. 899. Jan IX.

[pod Mojmirem

(1) Najstarsze z dotąd znanych roczników polskich mówią r. 970. Prohorus primus Episcopus Cracovie ordinatur, ~~—~~ Prow. Dzieje 598. Jego imienia ~~—~~ dotąd w dawnym ~~—~~ Dawnu czczony, a uroczystości jego na dzień 12. Lipca przypada.

kapłan (1), ~~który~~ i nie pytano ~~nawet~~ go wtedy ~~o~~ do jakiego obrządku, czy słowiańskiego czy łacińskiego jest obrządku ~~był~~ jest ten ~~kapłan~~ ~~którego na Biskupa wyświęcić miano~~, lecz ~~pytano~~ jedynie o to, czy nauka jego zgadza się z dogmatami katolickiego kościoła. Podał o to ś. Metodyusza Papież, zanim go naprzód na Biskupa a następnie na Arcybiskupa wyświęcić kazał. Jak pewno i z Prokorem będzie Prokulpem słowiańskiego obrządku kapłanami (2) wyznając sobie ~~Papież~~. Trzeci atoli po nich Biskup już nie słowiańskiego lecz łacińskiego obrządku był, co imię jego łacińskie (Popo) zaświadcza.

Popona tego nie Biskupem lecz Arcybiskupem chciał mieć Bolesław Chrobry w Krakowie, zamierzając ~~ktory~~ ~~na~~ odnowić w nowym arcypasterzu metropolią morawską: co wielce ubodło Prałatów niemieckich.

~~[struck-out lines]~~. Cierpieli ~~[…]~~ na tem że Polska czyli tak pośniej zwana wielkopolska, ~~[…]~~ cierpieli też gnieźnieński ~~[…]~~ ~~[…]~~ ~~[…]~~

~~przez wodzić w tejże Polsce [...] wyrzuli się tem, że owa arcybiskupią wła... Cesarz Otto III. pozwolił r. 1000 ustanowić w Gnieźnie. Cierpieli nad tem więcej gdy zakaź wtadza dla Chorbacyi czyli tak następnie zwanej Małopolski w Krakowie ustanowionej zrządać stolicy gdy po upadku Swiętopełkowego państwa, krakowska~~ ~~sufragania~~ pod władzę ~~niemieckich~~ ~~należała~~ ~~Arcybiskupów~~. Że więc sufragania do godności metropolitalnej właśnie wyniesioną ~~[…]~~ nie arcybiskupstwem lecz biskupstwem nazwał ~~[…]~~ Dytmar, ~~który~~ i jak niegdyś arcybiskupstwo morawskie za biskupstwo ~~poczytywał tylko~~.

Na co bacząc pogodzić go Gallus ~~Dytmara~~ z Galem, zauważając, że pierwszy, mówiąc o biskupstwie w Krakowie, z niemieckiego się na rzecz zapatruje stanowiska, Drugi zaś mówiąc o arcybiskupstwie, patrzy się na nią z widoku polskiego ~~słowiańskiego~~, ~~który~~ ~~[…]~~ ~~gdy patrzał się na nią i Papież, wszakże napotyka o to przez Niemców przyjęło się następnie do strony ich, uchyliwszy słowiański obrządek. Obszernie rzecz tę w pierwotnych dziejach chrześcijańskiego Kościoła u Słowian obojga obrządku rozważyłem (3), dokąd czytelnika odsyłam.~~

[arcypasterza w osobie ~~[…]~~ sufragana, należąc po upadku morawskiej metropolii pod władzę niemieckiego Arcybiskupa, nie ~~[…]~~ nadal ulegać, a nawet arcybiskupstwem być odtąd. Że

[Jak teraz krakowskie za sufraganią poczytywał tylko ~~[…]~~ chciał uważanym mieć.

~~(3) W Pamiętnikach moich, tomów I. II. ustęp.~~

[ludzi księża wyświęcano na Biskupa.

Dodatki. Arcybiskupi ~~krak~~.

(1) sam Papież, jak mówi najstarszy żywot ś. Metodego, z jedynego rękopisu przez Szafarzyka świeżo wydany (przełożył go Jan Wagilewicz w numerze 72. Dziennika literack. Lwowsk. z r. 1852) odprawiał na słowiańskich księgach mszą ś.

(2) Ów rocznik mówi pod r. 986. Proculphus in Episcopum Cracovie assumitur. Kalendarz dawny obchodzić każe uroczystość ś. Prokulfa w dniu 28. Lipca

Dodatki

] czyli gdzie na słowiańskich tylko a bynajmniej na łacińskich też księgach czytał mszy ś. kapłan,

tej zasadzie snadź ów Lambert po śmierci Prokulfa osiadł na stolicy biskupiej w Krakowie. Na tej zasadzie urządzając dyecezye w swem państwie Bolesław Chrobry, i jak mówi Gallus dwie archidyecezye stanowiąc łacińskiego obrzadku kapłana posadził na biskupstwie krakowskiem, do godności arcybiskupiej teraz wyniesionem. W prawdzie współczesny Dytmar, podając to o krakowskiej dyecezyi, że biskupią była, ale podając to zapatruje się na rzecz ze stanowiska niemieckich prałatów. Wszakże według niego i w Świętopełkowem państwie [illegible] ~~miała być arcybiskupia lecz biskupia tylko~~

Miał Bolesław Chr. ważną przyczynę do tego by jak na południu Gniezno tak na południu Krakow był metropolią dla krajów przez już zdobytych i mających się zdobywać. Usunął on z tego miasta i jego ~~aż po Tatry~~ okolic panowanie Czechow, Tatry i co w nich ~~było~~ uległego ~~zadobywanymi~~ Węgrzynom aż po Cissę (do) r. 999. zdobył [illegible] ~~[illegible] Węgrzech słowiański obrządek [illegible] r. 996 i łaciński [illegible] już [illegible]~~ Gdzie miała też sama co słowiański obrządek liturgii, więc powodów było by w Krakowie osadzić Arcybiskupa. Nawet po stracie, w czasie najścia z Polski Rusinach Bolesława Śmiałego (r. 1027 – 1030), zrabionych na Węgrach i Rusinach, zdobyczy, krakowska dyecezya licząc kościołów 976, kolegiat 19, opactw 13, (2) zdawała się przez samą obszerność swą, i wtedy z Węgrami i [illegible] granicząc w swoich [illegible] części Szlązka gornego, się miała, wymagać by znowu do godności arcybiskupiej krainach, jako za swojem gniazdem została podniesioną. Za nią, przemawiając, radził dać zacny Długosz, kanonik krakowski, jej za sufraganie przemyskie, chełmskie i lubuskie, jeszcze snadź wtedy stolicy swej w Opatowcu mające, ~~[illegible] nie wzięło [illegible] do [illegible]~~

~~[illegible] Słowianie]~~ Apostołowie ~~[illegible]~~ ss. Cyryl i Metodyusz, będąc sami zakonnikami, mieli też w kapłanach życia zakonnego najgorliwszych słowa bożego słowiańskim ludom opowiadaczy. ~~[illegible]~~ Mnichem był Metodyusz według swego żywociarza, wyświęconym na gorze Olimpie, a więc do zakonu ś. Bazylego należał. Cyryl przeciwnie został zakonnikiem w Rzymie, a więc Benedyktynem był. Oba bracia bawiąc po r. 863. na Morawie, zgromadzili około siebie wielką

[Nuśi, gdzie wyłącznie sama tylko liturgia ~~[illegible]~~ słowiańska a bynajmniej łacińska ~~[illegible]~~ miejsce miała,] panował częścią słowiański, częścią łaciński obrządek (1). Musiał ~~więc~~ dla nich urządzić Chrobry metropolią,] ~~[illegible]~~

[z biskupami ~~[illegible]~~ według obu tych obrządkow wyświęconemi ~~[illegible]~~, i stęr metropolij tej powierzyć zakonnikom, którzy ~~[illegible]~~ chrześciaństwo między Słowianami upowszechniali pierwsi. Gdyż

A na ~~[illegible]~~ opanowanie Nuśi wyciągał już rękę, którą też zerzynić sie r. 1018. opanował. We wszystkich tych krajach, za wyjątkiem [

~~[opanowania Mieczysława II. [illegible]~~

(1) Porown. Lelewela Polska śr. wiek II. 144. i nast. 152.

~~(2) Łętowskiego Katalog w przedm. do pierwszego tomu na str. CXIII.~~

~~(3) Długosz. Żywie [illegible] CXII.~~

liczbę uczniów, ażeby i po ich śmierci prowadzili dalej
rozpoczęte dzieło. Dla tej przyczyny też
opowiadali Słowianom zachodnim Benedykty-
ni, a wschodnim Bazylianie [.
apostołowali
tak świeccy Kapłani uczniowie ś. Me-
todyusza, jak i Benedyktyni,

Czy zaś Kapłani owi zachowywali zupełnie używany
dotąd w kościele wschodnim, ażeby się nikt na Biskupa nie wyświęcał, kto poprzednio zakonnikiem nie
był," lubo z pewnością twierdzić tego nie można, domyślamy się wszelako z opowiadań kroników ruskich, którzy opowiadając o buncie chłopów, dodają, "że pozabijali Biskupów, Popów i mnichów (czernowców),"[2] zkąd czynimy wniosek, że kiedy
byli w ów czas i mnisi, lubo nie wiadomo czy Bazylianów czy Benedyktynów, rozumie przez to
mnichów), przez mógł być i ten zachowywany zwyczaj. Bądź co bądź szukać zawsze najstarszego zwyczaju w Wiślicy, za siedlisko pasterstwa u Wiślan chrześciaństwa św. Metodyusza Wiślicę nie przyczyna, opowiadając, o czem
my dotąd nie wiedzieli,

chwilowo naprzód przebywającą u nas, co o ś. Wojciechu
i jego towarzyszach powszechnie wiadomo, następnie
zaś stale osiedleni w Polsce, będąc w Międzyrzeczu w
Wielkopolsce, a) na Tyńcu i w Sieciechowie w Małejpolsce(1). Ci Benedyktyni

religijnych lecz i świeckich używał posług, mając w
zwyczajnych osobliwie Opatach Dyplomatyków
biegłych, których na zachód i wschód, do niemieckiego i greckiego Cesarza wysyłał w
poselstwie. Nie wiadome są ich nazwiska, godzi się atoli
wnosić że owi którzy na stolicy Biskupów krakowskich od Lamberta Sopona r. 1000 poczynając siedzieli, nie
mogli być zadanymi naraz przybyszami nowymi, lecz zakonnikami na miejscu Kapłanami, gdy po śmierci jednego
zasiadał się zaraz drugi i na stolicę wstępował Biskupią. Siedziba ich nie była w kapitule ale w klasztorze
z których pod ów czas jedyny był na Tyńcu. Bo krakowskiej kapitule
dawały zbyt tylko
to wkładów przyszłych na biskupstwo chrześcijańskie, i pod ów czas bywali
sobie zarazem mnichami, ci których tylko przyjmowały
Znakiem
kiej się rzecz ma z zagranicznymi, gdyż takowych tylko przyjmowały
tylko zagraniczni, gdyż Tyniec musiał mieć i ten przywilej że
klasztorę.

[. w granicach dawnej Germanii mieszkającym
wszelako
[wraz z świeckimi księżmi. W Polsce

(1) Przypis wydawcy Dziejów i praw kościoła polsk. x. Teod. Ostrowskiego, w Poznaniu 1846. w trzech tomach. Porówn. I. 74.

~~(2) Pzietowskiego Nestor tłumaczenie. 524 572~~

, naprzód z potrzeby nastąpiło że umieli uczynić się potrzebnemi dla Papieża i polskiego Króla, utrzymali krakowskiem arcybiskupstwem, a może nawet dzierżeli go w nieprzerwanym ciągu od r. 1000 aż do r. 1059. wyłącznie. Po czem była przerwa aż do r. 1079. po której do r. 1110. Biskupami byli znowu mnisi (1), co na zawsze usunął Egidius Tuskulański r. 1125. dość do zasłano wiema; że gdy po innych Łacińskiego obrządku biskupstwach od krakowskiego słowiańskiego obrządku biskupstwach od r. 1125 Włoch, w innych (2) siedział jeden zaledwie aż do r. 1125 Włoch, w Krakowie przeciwnie (z wyjątkiem ś. Stanisława, biskupowali Włosi lub mnichom tynieckim przychylni Polacy (Lambert II)) biskupowali.

Musiały więc towarzyszyć temu okoliczności, o których wzmianka napomykając podania i dzieje, porwalający wniknąć nieco w tajemnicę tych zdarzeń. (Stąd to podanie że wespół z Prohorem i Prokulfem przybyli z Rzymu Bopo i drugi po nim Łacińskiej nazwy wszyscy Biskup Gompo: mnichom wnioseh, czynimy że jak niegdyś do Morawy (ś. Metodyusza, na Arcybiskupa wyświęciwszy go, posłał Papież, tak też z zakonu ś. Bazylego każdanio od siebie Biskupów Prohora i Prokulfa wyświęconych wysłał do Krakowa, do nich przydzieliwszy też może Benedyktyni, objęli po nich biskupstwo, niby na tej zasadzie że im się ono jako słowiańskim współobrządkom należy. Na co pewno przyzwał chętnie ojciec ś. Bolesław Chrobry, gdy w Benedyktynach widział

tyniecki Opat może Bopo.

do Cesarza niemieckiego i greckiego. Gompona używaż. Bolesław Chrobry do posług warunek. Posłował i Aaron również tyniecki Opat, a Lambert III. krakowski Biskup czy Arcybiskup namowił Władysława Hermana na poselstwo do Langwedoku i na kierującego niem włożył Piotra słobniego i krakowskiego Kanonika a więc Benedyktyna, może gdyż od czasu Aarona tylko ostatnimi byli kanonikami w krakowskiej katedrze Opaci tynieccy. do mnichów w stolicy biskupiej panowanie no Patrzali korzyść na zwolnienia gdy to byli

(1) r. 1101. Venerabilis Czesław u Dług. I. 347. 354., ludzież r. 1110 Venerabilis Maurus w rękach u Łętowsk. I. 54. Wyraz Venerabilis według Du Canga mnicha oznacza.

słowiańskiej liturgii wymagał się używało od r.

p. w. Venerabilis vita.

(2) Biskupstwo poznańskie z r. 968, krakowskie z 970. i r. 1000. Łacińskiej.

(3) Według Gala p. mieć dać Królowi się vade Franca poznański Biskup.

pierwszy bieglszych w opowiadaniu słowa bożego ludom słowiańskim nauczyczieli, a drugi opatrywał w nich zdarnych do usług krajowych mężów. Odtąd nie obeszło się bez Benedyktyna na dworze polskiego Króla. Posłował

po większej części cudzoziemcy. Usiłowała więc kapituła nie brać więcej Biskupa z klasztoru, ale daremnie. Miała bowiem w gronie swoim Opatów tynieckich, jak rzekliśmy, Kanonikami. Tyle dokazała przecież że po śmierci Aarona

Benedyktynowi, gdy jak wzięliśmy, Benedyktynom spory-
jał wielce, oddał. Wszedł on po sobie Polaka ró-
wnież Benedyktyna, lecz ten utrzymać się nie
mógł.

(Lambert z przydomkiem Zula, rodem
wszedł na katedrę arcybiskupią) Polak, o co się przez
dwa lata, mówi Długosz, [spierano] [illegible]
albo Benedyktynem, albo przyjacielem Benedyktynów
był, gdy sprawę ich popierał na królewskim dworze,
doradzając wysłać swe poselstwo do klasztoru benedyktyń-
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] wyforytował po sobie na biskupstwo Po-
laka, ale mnicha (venerabilis Czesław), a więc znowu Be-
nedyktyna, gdy innych chociaż nie było w Polsce.
wszędy upomniał się mocno o swe prawa kapituła u
Gwalona Legata papieskiego który właśnie w ów
czas zjechał był do Polski, Tzdorono Czesława z
biskupstwa, jednakże nastąpił jego [illegible] nie tylko że
Baldwina [illegible] był to
cudzoziemcem ale może i Benedyktynem
zaś pewno, że
[illegible]
[illegible] posadzony po nim na stolicy Maurus
podobnież Benedyktyn (venerabilis) ostatnim był z
zakonników co na niej siedział. Chociaż albowiem wiążą
bywali Opaci tyniecccy kanonikami stałymi, jednakże od
nikogo z nich nie obrano pasterzem
dyecezyi, [illegible] i na wza-
jem układy wszelkie między klasztorem a stoli-
licą biskupią, mimo kanonikowania Opatów, stosunki,
co zaraz po śmierci Lamberta Zuli nastą-
piło niewątpliwie. [illegible] okiem na tę okoliczność,
[illegible] jest bowiem nader ważną w dziejach pol-
skiego kościoła

Zjechawszy r. 1104. do Polski Gwalda papieski Legat,
usposobił jakowoś zaszłe w polskiem duchowieństwie kłótnie,
przez złożenie z katedry dwu Biskupów, z których kra-
kowski jeden, jak się domyśla Długosz, był ów Czesław.
nastało w tym samym czasie arcybiskupstwo w kra-
kowie [illegible] a nastało biskupstwo, przez niedbalstwo, jak się Długosz domyśla,
[illegible]

[pod tym sprzeczano pozorem, że w katedrze
brak na ludziach świeckich. Jakoż owszem
Benedyktynom nie mogli sprostać w naukach
księża świeccy, dla tego też [illegible]
[illegible], i po dwuletniej kłótni narzucili katedrze
na Biskupa jeżeli nie [illegible] Włocha, to [

Ici przewodzili w kapitule,

krakowskiej

I [illegible] na stolicy już nie mnich ale z pewnością
świecki Kapłan, Stanisław ś. Atoli
po śmierci jego [illegible]
nastąpił znowu Biskup Lambertem również
Benedykty-na, jak nazywający się, który

nyrej do-
myśli waliśmy
się, na czele
poselstwa do Langwedoku (1)
wysłanego poslawiwszy. Lam-
bert-Zula

(1) Według Długosza I. 305
miał to doradzić Lambert
Biskup krakowski, od-
tegoż raz Polakiem, na
stronicy 304. Drugi raz
Francuzem na str. 305
nazywany. Według Gala
zaś Franko Biskup
pobeliś miał być te-
go poselstwa doradz-
cą

[w owe czasy za-
konników

(wielkopolski i pomor-
skiż)

ale Benedyktyna,

jednakże nie zy-
skała nic. Bo lubo

[Polaka, lub zakon z pomię-
dzy świeckich kanoników osobą, któ-
ra sprzyjała Benedykty-
nom. Osiadł po Lambercie
Zuli I

Lżeby w Krakowie arcybiskupstwo teraz było
biskupstwo tylko [illegible], i ażeby

spowodowane tej może okoliczności,
że już nie zachodziła [illegible] potrzeba [[illegible]
[illegible] przy obsadzaniu [illegible] go należało mieć jakie
[illegible] dla Benedyktynów względy. Rozważmy to.

Dodatki Arcyb. krak.

[illegible], że [illegible] Arcybiskupa Lamberta Zuli, który zaniechał starać się o paliusz w Rzymie, czyli raczej, jak się my domniemywamy, upadło ono przez to, że gdy ustał powód zadowolenia Arcybiskupa w Krakowie po odpadnieniu od Polski Węgier aż po Litwę a Rusi po rzekę Bug, [illegible] przeto Gwaldo nowo urządzając dyecezye polskie, [illegible] zniżył archidyecezyą krakowską do stopnia dyecezyi, a opactwem zachodząc związek ścisły jaki dotąd między niemi [illegible] a opactwem [illegible] czynił niepokoje, przeciął przeto, że władzę nad klasztorem z prawa kanonicznego stolicy biskupiej należącą, się przeniósł do kluniackiego klasztoru we Francyi, za którego odnogę uważał się Tyniecki (1). Nie tracili atoli Opaci nagłej przyjaźni, pozyskania wpływu na katedrę, mając przyjaciół między kanonikami i sami kanonikami katedralnemi będąc, pielęgnując związki z dworem królewskim, i oświadczywając mu ciągle usługi swe, co się i stąd pokazuje, że pielgrzymującemu do grobu ś. Idziego w Langwedocie Bolesławowi Krzywoustemu towarzyszyli (2). Nie wzięły atoli zabiegi ich pożądanego skutku: albowiem koniec Egidiusz Kardynał rozpoczęte przez Gwaldona dzieło, ponowił r. 1125 nakaz poprzednika swojego Legata (3), stanowiąc: [illegible] część i ustanowienie obecnie na stolicy zasiadającemu Pasterzowi jak i następcom jego (4). O arcybiskupstwie nie było już mowy. Starał się wszakże o tę godność i wyrobił ją dla katedry krakowskiej, miał w 1229. Iwo Biskup (5), gdy atoli umarł w drodze, nie doszła rzecz, nie wiedzieć czemu, do skutku. Mniemam że główną przyczyną był brak suffraganów, bo czyliż i po ustanowieniu od Ludwika Króla na Czerwonej-Rusi biskupstw Przemyskich włodzimirskiego, chełmskiego, przemyskiego i halickiego, arcybiskupstwu lwowskiemu poddanych, nie dla tego wskrzeszenia krakowskiego zaniechano, że było rzeczą niemożebną dać mu jakich suffraganów? Wszak i Długosz, który doradzał wskrzeszenie krakowskiego arcybiskupstwa [illegible] nie umiał go innemi opatrzyć suffraganami jak od lwowskiego oderwanymi (6).

[illegible]

---

(1) Ciemno się o tem wyraża w dziejach Opatów Tynieckich Gaberla i Gerolta Szczygielski; wszakże [illegible] wychodzi na to com powiedział. Porówn. Szczygielskiego Tinecia 38–40.

(2) Towarzyszami jej pielgrzymki byli według Gala Zog. abbates [illegible] Porówn. jego Tinecia 42.

Z których jeden imieniem Prejectus miał według Szczygielskiego tynieckim być.

(3) Że istotnie r. 1125. a nie roku 1105. wizytował dyecezya polską Kardynał Idzi (Aegidius Tusculanus), pokazuje się z wielu i epoki na dyplomacie wyrażonej. Porównaj artykuł mój Dyplomata Tynieckie do Biblioteki warszawskiej podany. Lelewel Polsk. śr. [illegible]

Że odtąd ma być sam w sobie klasztor i że do praw jego nikt mięszać się nie ma, winien wszakże

Fuiek. II. 120 mniema że dyplomat mógł być wydany r. 1120.

(4) Słowa dyplomatu są: Thiniciense vero monasterium omnimodo liberum esse, apostolica auctoritate decernimus, salvo tamen honore et reverentia Cracoviensis Ecclesiae ac domini Radosti suorumque successorum.

Które w powyżej skazanym artykule porównaj.

(5) Długosz I. 642.

(6) Porówn. Pamiętniki moje, I. 193. wspomnienie, dzieło Długosza przy życiu bł. Prandoty przez Gładyszewicza 249.

N. 6 wyjaśnienie zdarzenia krakowskiego arcybiskupstwa trzymając się

czci godny Ksiądz Ludwik Łętowski

Dziekan kamieniecki katedry ~~krakowskiej~~ a Biskup jopejski, zaglądał do ~~tych~~ dziejów, ale za późno. Dla tego też nie wystrzedził

prawdy, choć ją trzymał w ręku, i miał

na poparcie twierdzenia swego dostateczne dowody w

obrzędku słowiańskim, w kronikach Dytmara i Galla,

w dyplomatach cesarskich, pochodzących z lat w prze-

ciwnym czasu panowania Bolesławów Chrobre-

go a krzywoustego wydanych; na które patrzył a

nie widział ich, którymi nie poznawszy się na ich war-

tości pogardził, i których jednem powiedziawszy słowem, użyć

nie umiał wcale. Poszło więc za tem, że i te

źródła których miał podostatkiem z bogatego w

stare pergaminy archiwum krakowskiej katedry znamienity z niego. Mimo wydobytych więc z nich.

imiona Prohora i

Prokulfa, którzy przed Poponem biskupowali w Krakowie,

niczego nie dowiedziawszy,

oni

zasiadać na stolicy biskupiej gdy imiona ich są historyczne,

z dziejów biskupstwa

i arcybiskupstwa krakowskiego, jak chce p. Lelewel

w przypiskach do Niesieckiego, rugować ~~mu~~ nie można.

Zgoda zresztą, szczegółów jest w dziele księdza Biskupa pełno.

bez dziejów z niego nie ma, gdyż ze źródeł nie umiał

a nawet nie chciał czerpać; wskazał tylko na nie i od siebie

od nich, innym do użycia zostawując, którzy je: szcze-

gółów dziś godziłby i jak użyć nie dział, na wszystko o cze-

możemy mówić a świadectwa a umyślnie nie przywiedli znajdzie czy-

telnik dowody w onym jego, jakby je słusznie nazwać

można, lasem, gdyż w którym nikt się w niem bez przewodnika nie

znajdzie, gdyż skoro się raz kto zapuści,

trudno mu z gęstych jego knieji wydo-

być się na otwarte pole.

(spór o arcybiskupstwo dziejowy

Komu innemu do rozstrzygnięcia zostawił.

3. Liczba i data założenia biskupstw w granicach dawnej [Polski i Litwy] ościennej zostających.

~~Poczet ... biskupstw polskie i ruskie ... ...~~

Wielka zachodzi między spółczesnymi kronikarzami o to sprzeczka, ile było biskupstw w Polsce za Chrobrego, ile po nim, ~~...~~ ile na koniec za Kazimierza W. w XIV. wieku? Z pozniejszego czasu pochodząca bo między rokiem 1490 a 1522. pisana kronika trzemeszeńska mówi, że Bolesław Chrobry sześć katedralnych założył kościołów, a z synodu kaliskiego, r. 1357. odbytego (który w rękopiśmie czytałem) ~~...~~ widać że w owym roku było sześć biskupstw w Polsce. Atoli pierwszy r. 1150. Analista Saski siedm ich, a pierwszy r. 1173. Helmold ośm liczy. ~~... ...~~

~~Łatwo pogodzić ... pierwszymi, zważywszy to, że~~ w przeciągu dwieścieg..ego a czternastego wieku rosła i malała biskupstw liczba, aż w reszcie doszła do pierwszej, sześć obejmowszy i stanąwszy na niej. Trudno atoli zrozumieć kroniki trzemeszeńskiej słowa, gdy wiemy, że za Chrobrego więcej nad cztery biskupstw nie było. Atoli pomnieć na to, że kronikarz ów nie o biskupstwach lecz kościołach katedralnych, bez względu na to czy biskupi na nich czy arcybiskupi siedzieli opowiada, przeto do czterech biskupich dodawszy dwie arcybiskupie katedry, ~~...~~ wypadnie owa liczba o której nam chodzi. Wyliczmy je i jakim ulegały zmianom opowiedzmy.

Według tego, cośmy wyżej o arcybiskupstwie krakowskim powiedział, dwa pierwiastkowo były biskupstwa w Polsce, jedno obrządku słowiańskiego w Krakowie, ~~...~~ które r. 1000. do godności arcybiskupstwa podniósł Chrobry. ~~Drugie ... ...~~ nie założone, arcybiskupstwa ~~...~~ magdeburskiemu podległe, które i nadal ~~... ...~~ ~~... przy niem ...~~, ale do r. 1007. tylko, wtedy bowiem wyjął go z pod obcej, a poddał pod władzę krajowej archidyecezyi Bolesław Chrobry. Tak

Łatwo jednakże pogodzić z sobą te podania, zważywszy, że biskupich liczba pierwotnych katedr wzrosła z czasem o dwie, i znowu zmniejszyła się o sześć, co tak wykazujemy.

Pominąwszy biskupstwo krakowskie przed Chrobrym istniejące z [...] od Króla tego do znaczenia arcybiskupstwa, jak w poprzedzającym artykule mówiliśmy, wzniesione, było już w r. 1000 przed ~~...~~ urządzeniem od niego ~~...~~ hierarchii kościoła polskiego drugie biskupstwo w Poznaniu r. 968 zostawiono go przy niem.

dopełnił J. Lelewel, a my co do pierwszego, którego, co do krakowskiego sprostowaliśmy go. Wszelako i tak wątpliwości jest wiele, co do ~~...~~ Rusi mianowicie. Był r. 968. Jaciński w Poznaniu osadzony biskup, który miał po swym skonie r. 983 następcę. Nie wszedł on w poczet dostojników kościoła hierarchicznie r. 1000. w osobie Arcybiskupa gnieźnieńskiego i dwóch (według nas) Biskupów wrocławskiego i kołobrzeskiego urządzonych. Nie długo zostawał poznański pod swym magdeburskim arcypasterzem, albowiem r. 1007. przyłączył go do archidyecezyi gnieźnieńskiej Bolesław Chr. Tenże zdobywszy Lubusz nad Odrą założył w nim r. 1018 biskupstwo. Kołobrzesko-pomorskie biskupstwo r. 1015. odnowione zostało przez dwa biskupstwa kujawskie r. 1030. od Mieczysława II. i kamieńskie r. 1124. na Pomorzu, które do r. 1228 gnieźnieńskiemu podlegając, zostało tegoż roku od niego oderwane a magdeburskiemu poddane arcybiskupstwu (1). W czasie buntu chłopów porywracane biskupstwa te odnowił, i nowo od siebie płockiem r. 1042. założonem pomnożył Kazimierz I. W ten poczet dyecezyi biskupstwo miśnijskie policzyć należy, zkąd według Analisty Saksona siedm, a według Helmolda ośm wypadnie biskupstw (2). Jest rzeczą uwagi godną, że w samym Rzymie nie wiedziano dokładnie ile rzeczywiście Polska posiadała biskupstw. Potworne w tym względzie prawi bajdy

(1) Cod. Pom. I. 387.

(2) Porówn. Pierw. dz. 121 w przyp. i w dziele Lelewela Polska śr. w. II. 204.

więc ~~pierwotnie~~ w r. 1000 ~~tylko~~ z dwóch tylko biskupstw, wrocławskiego i kołobrzeskiego, składało się arcybiskupstwo gnieźnieńskie. W r. 1007. przybyło mu trzecie, a r. 1018. czwarte i piąte: albowiem ~~w r. 1010~~ ~~czwarte, które także~~ ~~król w zdobytem od siebie nad Odrą leżącem Lubuszu mieście założył~~ przez Chrobry pokój budziszyński w owym r. 1018 zawarty otrzymał tęż przy dwóch biskupstwach, lubuskim i miśnijskim, z których pierwsze sam założył w zdobytem od siebie nad Odrą położonem Lubuszu mieście, drugie zaś do swej archidyecezyi mógł policzyć słusznie, gdy większa część biskupstwa tegoż, na Łużyce przypadająca ~~się~~, w kraińce polskiego ~~[illegible]~~ wśród ~~[illegible]~~ państwa (1). Po odpadnieniu wraz z Łużycami biskupstwa tegoż od Polski ~~[illegible]~~ ~~archidyecezya gnieźnieńska o jedną, nieznaczna dyecezya, powiększyła się znowu o dwie~~ ~~[illegible]~~ uszczuplała się archidyecezya o jedną sufraganią, atoli wnet przybyły jej natomiast dwie ~~nowe~~ a nawet trzy inne, zkąd mógł ów rozmnażać się ~~[illegible]~~ o siedmiu a Helmold o ośmiu mówić biskupstwach, w miejsce miśnijskiego gnieźnieńskie arcybiskupstwo liczyć za ośmą katedrę. Albowiem w miejsce kołobrzeskiego już r. 1015 podupadłego, ~~[illegible]~~ dwa biskupstwa, kujawskie r. 1030, ~~[illegible]~~ i kamieńskie na Pomorzu r. 1120, wcześniej zaś od tegoż bo r. 1042 ~~płockie~~ ~~[illegible]~~ trzecie biskupstwo płockie założono, z biskupstw tych ~~[illegible]~~ kamieńskie aż do r. 1220. gnieźnieńskiemu podległające arcybiskupstwu, ~~oderwane od dyecezyi polskiej i pod magdeburskie poddane~~ ~~[illegible]~~. Gdy kamieńskie i miśnijskie odpadły i znowu na pięciu, bez arcybiskupstwa, ograniczyła się polskich sufraganij liczba, pomnożyło jej krakowskie r. 1125 z arcybiskupstwa do biskupstwa zniżone, zkąd znowu było sześć i pozostało się w długie czasy. (Jest rzeczą uwagi godną, że w samym Rzymie nie wiedziano dokładnie, ile rzeczywiście miała Polska biskupstw w XII. i XIII. wieku. Potworne w tym względzie prawi bajdy bulla papieżka z r. 1133 (1) ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~, tudzież spis biskupstw w roku 1294 za papieżstwa Bonifacego VIII. ~~[illegible]~~ w celu zebrania ~~[illegible]~~ świętopietrza zrobiony, który z rękopisów neapolitańskich zdjowszy Aleksander Przezdziecki raczył ~~[illegible]~~ mi go udzielić. Podwojono ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ w nim biskupstwo kujawskie i płockie, odróżniwszy pierwsze od pomorskiego, drugie od mazowieckiego. Atoli pomorskie a kujawskie było ~~[illegible]~~ jednem dla Polski biskupstwem, nosząca naprzód pierwsze z przyczyny gdańskiego Pomorza nad którem władzę swą rozciągało ~~[illegible]~~ od prowincyi (Pomerella) dyecezalnej, drugie zaś ~~[illegible]~~ dla której było przeznaczone, a nawet od stolicy swej we Włocławku mające miano ~~[illegible]~~ (Wladislaviensis) też nazywane to włocławskiem się (Wladislaviensis) też nazywało ~~[illegible]~~ niekiedy. Odrębne od tego pomorskie biskupstwo, między rzekami Lebą a Peną leżące i w Kamieniu stolicę swą mające, nie należało od r. 1228. ~~[illegible]~~ jak powiedzieliśmy, do archidyecezyi gnieźnieńskiej. Mazowieckiego od płockiego osobnego biskupstwa nie było nigdy.

~~Siedm i ośm biskupstw nie posiadała~~

~~Nie siedm ani ośm ale sześć tylko biskupstw posiadała gnieźnieńska archidyecezya w drugiej połowie XIV. wieku, i tylko ich występuje na synodzie w Kaliszu r. 1357. odbytym, który w rękopiśmie czytałem. Liczba ta pozostała zaś, że gdy ~~[illegible]~~ kołobrzeskie, potem kamieńskie, tudzież miśnijskie odpadły, i pozostało się tylko pięć biskupstw (wrocławskie, poznańskie, lubuskie, kujawskie, płockie), przybywszy do nich krakowskie, z arcybiskupstwa biskupstwem w r. 1125 uczynione opłakanie ~~[illegible]~~ pomnożyło owe liczbę o jeden, i tak sześć~~

Porówn.

(1) Kronikę trzemeszeńską u Lelewela w Polsce śr. wiek. II. 24. ~~porówn.~~ O biskupstwach lubuskiem i miśnieńskiem zobacz tamże 204. 210. w przypiskach.

(2) Sprostować rzecz com w Pierw. dz. 121. w przyp. powiedział o pięciu, według Dytmara, biskupstwach polskich za Chrobrego] liczyć w ośm arcybiskupstwo ~~[illegible]~~ też katedrę. ~~[illegible]~~ O kamieńskiem biskupstwie porówn. Cod. Pom. I. 242. 341. 387. Sprostować też należy Lelewela Polsk. śr. wiek. II. 210. w przyp. który mylnie twierdzi że się ośm biskupstw w Polsce r. 1173. ~~nie~~ bez ~~stolicy~~ miśnijskiego nie policzyło.

Ta według Annalisty Saksona o siedmiu za Bolesława Krzywoustego istnieć mających, nie

~~Nowe zdanie biskupstw~~

~~biskupstw~~

] probując już r. 1216. od dyecezyi polskiej oderwać, oderwał go rzeczywiście r. 1223. czyli raczej 1228. i magdeburskiemu poddał arcybiskupstwu (2).

(1) Porówn. jeszcze w Cod. Pom. I. 25.

[zrobiony,

~~(1) Porówn. w dodatk. artykuł Arcybiskupstwo krakowskie i t. d.~~

osobno

20

Stanowienie oddzielnych dla zdobywanych krajów dyecezyi, wywoływało skargi ze strony Arcybiskupów niemieckich, ┌ jak między gorzkie przed Papieżem rozwodził o to Arcybiskup moguncki, żaląc się że przez urządzenie wielko-morawskiego arcybiskupstwa uszczuplił jego dyecezyą (1), jak magdeburski. patrzał krzywo na ustanowioną za Chrobrego archidyecezyą gnieźnieńską, tak znowu spierał się [illegible] moguncki Arcybiskup z magdeburskim o to, jak daleko mają na północy rozciągać się granice ich archidyecezyi. Ważną jest z tego powodu bula papieżka w r. 1133. [illegible] wydana, a stanowiąca: że [illegible] poznańskie [illegible] gnieźnieńskie, krakowskie, wrocławskie, kruszwickie, mazowieckie, włocławskie ┌ nad którymi teraz przywłaszcza władzę Arcybiskup moguncki ┌ od jego archidyecezyi oderwane a do dyecezyi magdeburskiej mają być przyłączone [illegible]

[illegible]

by wydobyć wiadomą ┌ Szymoni ┌ i szczecińskich ┌ biskupstw [illegible] liczbę, których ┌ [illegible] Pomorzan Oto ś. Właśnie kiedy pisano tę bulę chrzcił [illegible] Niedomyślawając się zaś więc o tem Arcybiskup moguncki i urządzone dla nowo nawróconego kraju nowe biskupstwo (szczecińskie) będzie, przyjęła za istniejące już biskupstwo (szczecińskie) które jeszcze nie istniało, i które r. 1140 nie w Szczecinie lecz w Wolinie dla pomorskich krajów między rzekami Łebą a Pianą (Pene) leżących urządzone będąc, do Kamienia nie wiadomo kiedy przeniesione zostało. Będąc zaś poddało się magdeburskiemu arcybiskupstwu r. 1216. Do którejby przed tem dyecezyi należało? wiadomem nie jest. Wprawdzie mówi dyplomat z r. 1140. że od samego początku wprost Papieżowi [illegible]

[illegible]

archidyecezyi niemieckiej w Magdeburgu stolicę swą mającej. Toż samo się z chełmińskiem stało biskupstwem. Jednakże już r. 1140, jak wyżej mówiliśmy, [illegible] a następnie od Prusaków pogan zniszczone będąc odnowione zostało przed r. 1228. kiedy bowiem Chrystyan pierwszy jego ┌ wznowionych

┌ czyli pierwszy z

┌ sądzić będą powodem do wzajemnych między sobą duchowieństwa rzymsko-katolickiego waśni.

(1) Pamiętniki I. 137.

(2) Porówn. tej bulej pod r. 1133. w Cod. Pom. 25. [illegible]

szczecińskie i lubuskie między Salą a Odrą, ┌ dalej że sądzić leżące ┌ za rzeką Odrą [illegible] pomorskie biskupstwo, [illegible]

┌ będąc przez omyłkę

(2). która to bula lubo skutku swego nie dopięła i nie mogła dojść, ┌ której od Innocentego II. Papieża, ┌ otrzymał Arcybiskup moguncki w błąd wprowadził, wydana ┌ jednakże jest onawielkiej dla nas wagi przez to że siedm ┌ które biskupstw, ┌ a nie polskiemi ┌ pomorskiemi mylnie nazywanych że podaje za istniejące dalej które nigdy nie istniały (gnieźnieńskie biskupstwo) ┌ dwoi ┌ zaś je (kruszwickie a włocławskie) podzielił na dwa.

┌ położenia politycznego nie znajdzie podstawy o nich rozsiada wieści.

wolińskie podlegało biskupstwo, ale mówi mylnie. Możnaż albowiem przypuścić aby Bolesław Krzywousty, z którego poręki chrzcił Oto ś. Pomorzan, i którzy polskiemu podlegali berłu, miał pozwolić na to żeby inny a nie gnieźnieński rządził niemi arcypasterz? Dopiero pomorscy książęta poddali swój kościół

[illegible]

jego Biskupów uwolnił od płacenia sobie dziesięciny tych samych Krzyżaków, pod których władzą niezadługo zostać mieli. Jeszcze w r. 1248. na synodzie wrocławskim, od tychże podupadłych Krzyżaków stawał się niezawisłym, zasiadał, lecz już na odbytym r. 1257. w Łęczycy, Biskup ten będąc do tego już, i r. 1262. w Sieradzu nie znajdował się od archidyecezyi gnieźnieńskiej czynić ale na próżno. Wszakże chełmińscy Biskupi po śmierci Chrystyana dotychczasowego z pośród Krzyżaków wybierani, tem mniej do ulegania dla Arcybiskupa poczuwać się chcieli, im bardziej Zakon krzyżacki usiłował utworzyć sobie odrębną dla swojego państwa Archidyecezyą, co się mu też udało. Ciekawszy umyślnie po to z Rzymu Wilhelm papieski Legat urządził mu ją r. 1250. Wcześniej bo r. 1245. powstało, niż w następnych wiekach odgrywające rolę ważną arcybiskupstwo ryskie (Riga), którego dzieje świętym więżą się z polskimi względem (1). W spisie biskupstw polskich za Bonifacego VIII. Papieża w celu zebrania świętopietrza zrobionym (z rękopisów neapolitańskich odjęwszy go Aleksander hr. Przeździecki udzielił nam razem) stoi, że r. 1294. istniały cztery pruskie biskupstwa: warmińskie (na wschodzie rzeki Passarge), pomezańskie czyli pomiędzy Pomorzem a Prusami leżące (na prawym brzegu Wisły od Grudziądza ku Elblągowi dów), sambijskie (koło Królewca), chełmińskie. Z nich warmińskie rychlemu arcybiskupstwu uległszy, zostało około r. 1320. samemu sobie zostawione. Co się z innymi stało opowiemy w czwartym dziele tego domie.

(1) Pertz w Mon. Pom. 747. 900. dyplomata z lat 1245. 1250.

Z badań tych wypada wniosek, że niegdyś nad wskazane w ustawach synodalnych biskupstwa nie istniały w Polsce w XII. wieku; że kruszwickie, kujawskie a pomorskie, czyli nad Pomorzem gdańskiem (Pomerella) władzę swą rozciągające biskupstwo było jedno i toż same, i tylko zdalizcaj się biskupią rożniło, która będąc naprzód w Kruszwicy dawnym Popielów położona grodzie do Włocławka zaś przeniesioną została. Z tychże badań pokazuje się i to, że lubuskie biskupstwo nigdy, jak mylnie owa z r. 1133 pochodząca utrzymuje bula, arcybiskupstwu magdeburskiemu nie podlegało. Zaborył to biskupstwo Bolesław Chrobry i archidyecezyi go poddał gnieźnieńskiej, pod którą w długie zostawało wieki, jak nad czem

Gdzie rachowano wtedy do archidyecezyi gnieźnieńskiej biskupstwo pruskich, albowiem pod swoją władzą miały. Według spisu za Bonifacego III. zrobionego było ich r. 1294. cztery: warmijskie [1], pomezańskie ([illegible]) sambijskie (koło Królewca) [illegible] zaparnięciu [illegible] urządził z nich Prus od Krzyżaków [illegible] r. 1243. wysłaniec po to z Rzymu Wilhelma legata [2] Warmijskie wtedy będąc zostało ryskiemu arcybiskupstwu poddane około r. 1320. samemu sobie zostawione, tak pod bezpośrednią Papieża należało władzą. Pomezańskie i sambijskie przeszły biskupstwu, które że nad temi ziemiami Inflant, Liwonji i Szłony wciąż jeszcze wykonywało władzę, do biskupstwami, arcybiskupiej godności zostało wyniesione (1). Gdy atoli kawalerowie mieczowi inflantscy połączyli się z Krzyżakami, wtedy wszystkie pruskie dyecezye a wraz i chełmińska przestawszy być arcybiskupiej stolicy, uprzęty około r. 1255. pod ryskie arcybiskupstwo. Gdy przez walki wzwyż Prusach, Szłony z Krzyżakami orzekł w przeto katolickim, wtedy katolickiemu kościołowi warmijskiego i chełmińskiego biskupa władzy oddało się pod władzę

[1] (na wschodzie rzeki Passarge [illegible])

[2] na prawym brzegu Wisły od Grudziądza ku Elblągowi idąc

[3] i nowo utworzonemu arcybiskupowi (1) poddał.

za czasu protestantyzmu ścisłości: części ich te, które kościołowi katolickiemu pozostały wierne, do warmijskiego i chełmińskiego wcielono biskupstwa. W skutek poddania się Prus Kazimierzowi Jagiellończykowi, zostawszy się znowu oba biskupstwa polskiemi, powróciły do pierwotnego stanu; to jest że warmijskie było sobie, a chełmińskie pod władzę archidyecezyi gnieźnieńskiej przeszło (2).

arcybiskupstwo sambijskie i pomezańskie ... Części oba

Wtedy warmijski Biskup

(1) r. 1245. [illegible] Porówn. Cod. Pom. 754. mianowany został Adalbertus Archiepiscopus Livoniae et Esthoniae. Zaś nazwany r. 1250. Archiepiscopus prussiae ac Livoniae. Patrz także 900.

Zostaje jeszcze do rozważenia biskupstwo lubuskie, nad którego dziejami aż do r. 1400. rozwiodłem się w Pamiętnikach. Obie powiedziałem atoli,

ze jeszcze Długosz, około r. 1480 zmarły, obstając za przywróceniem krakowskiego arcybiskupstwa, radził dać mu za sufraganów i lubuskie biskupstwo, rozumiał on zapewne części jego w granicach zostających Polski. Zawiadowali niż wtedy majorie biskupiej i szolicy swej dyecezjalną. Opatrzone nad wiedzą (3). Ponieważ się zaś dzieje biskupstw tego zyskują z historyą kościoła rzymsko-katolickiego na Rusi, przeto je przebieżymy.

Osiadającym w Kijowie i Nowogrodzie wyznawcom rzymsko-katolickiego obrządku dla przemysłu i handlu, dozwalali kanclerzni mieć swój kościół (latinskaja bożnica), pod warunkiem płacenia za to daniny, która się w obec-

Dodatki b.
Pogląd na biskupst.

(2) Patrz dyplomat Chrystyna pierwszego Biskupa pruskiego w Pierw. Dz. 544, oraz Długosza I. 95. który chełmińskie biskupstwo sufraganią gnieźnieńskiej metropolij nazywa

(3) Porówn. Pamiętniki moje I. 180. następ. Długosza liber beneficiów w Gladyszew. w życiu Brand. 244.

arcybiskupa [illegible] co trwało aż do czasu Arcybiskupa przez wybór zrządzonego. Wtedy

Gdy przypuścić nie podobna, żeby jednę z ojców pierwszej posiadającą synodalnie przydarzyć jej mieli od siebie a wodzić ich od siebie równo, przeto raczej należy mieć ku na uwadze przypadek

wtedy

grodzie, według Karamzina, zabożnica nazywać miała (1). Przy tym kościele dozwalano mieć księdza, ale Biskupa bynajmniej. Później zjawiło się biskupstwo kijowskie rzymsko-katolickie, którego założenia nie da się wskazać żadną miarą [illegible], ani też wykazać czy Biskupi ci a ruscy, lub lwowscy, jedno znaczyli. Prawi Boguchwała o Gerardzie ~~napadanie~~ zakonu cysterskiego ~~napadanie~~ pierwszym Biskupie ruskim. Czytamy pod r. 1299 o Pawle jakimś Biskupie lwowskim, który w roku zimie, chwilowo snadź, przebywał w Sedmicy (2). Czytamy w rzeczy, że już Kazimierz W. zamyślał r. 1363 o założeniu arcybiskupstwa we Lwowie, zwłaszcza gdy się w tych stronach od dawnych czasów wiele rzymsko-katolickiego wyznawców namnożyło, którzy aż w Czerecie na Wołoszczyźnie mieli swojego Biskupa, archidyecezyi gnieźnieńskiej podległego władzy [illegible]. Czytamy na koniec że w Haliczu, Przemyślu, Włodzimierzu, Chełmie były odwiecznie rzymsko-katolickie kościoły katedralne, które zastąpione Rusini na prawosławne soborne (katedralne) mieli pozamienić cerkwie, [illegible] ~~przedawnych Papieża~~ r. 1378. Papież na prośby władnącego pod ów czas w imieniu Ludwika Króla Rusią Czerwoną Władysława Opolskiego Księcia utworzył arcybiskupstwo lwowskie ~~i dał mu w miastach swych~~ ~~za sufragania [illegible]~~ ~~uczone biskupstwa~~ ~~Tak więc zjeśli się zamiary jakie~~ ~~między Bolesław chciałby arcybiskupstwo~~ ~~katedralnej w Krakowie~~ ~~Lwowskie~~ ~~swego Kazimierza~~ ~~Dalekim niby samego~~ ~~przez~~ ~~spełniło się co~~ ~~sobie przeznaczone jego~~ ~~był Król ów zamierzył.~~

Zrazem oka na pytanie to, czy owe ~~[illegible]~~ ~~biskupstwa owe i inne~~ ~~na katedry~~ stolice biskupie były pierwotnie cerkwiami wschodniemi, które na kościoły katedralne rzymsko-katolickie zamieniono? wspólniemy mieco w historyi biskupstw prawosławnych na Rusi ~~[illegible]~~ i Litwie.

[Wszystko to atoli na niczem się nie opiera, i pewną jest rzeczą, że dopiero od panowania Ludwika datują się biskupstwa i arcybiskupstwo łacińskie na Czerwonej-Rusi (3). Wtedy to

i dał mu za sufragania biskupstwa urzeczone które z kościołów dla rzymsko-katolickich [illegible] wyznawców porozsiewanych utworzono, zamieniwszy kościoły owe w katedry (4). Imiona Biskupów pierwszych wiadome nie są (5).

(1) O łacińskiej bożnicy porówn. Nestora Lięt. 147. pod rokiem 1154. O kaborniej Karamzina III. przyp. 324.

(2) Porówn. Boguchwały rękopis, Lwów r. 1299 u Kryst. II. 193.

(3) Porówn. Stadnickiego Synowie Gedym. II. 236. [illegible] Naruszew. VII. 76. wspomnienie też w przypiskach porówny

(5) Pod r. 1378. w Nar. występuje Jakób przemyski Biskup.

Dodatki i.
Pogląd na biskupstw.

ruskie, przed rozdwojeniem się kościoła z Rzymem, a po rozdwojeniu się go z Carogrodem zostające w stosunkach, czyżby mówiąc na-stały? czy rzeczywiście przed dawnej Polski cerkwie te odwarzyć znowu, czyli zamienić je na łacińskie

[illegible] Dyplomata i kroniki przekonywają o tem, że biskupstwa ruskie w granicach dawnej Polski i Litwy leżące, [illegible] r. 1115 smoleńskie i perejasławskie, r. 1224 przemyskie, r. 1331 chełmskie, 1415 podockie, czerniechowskie, łuckie, włodzimirskie, turowskie; biskupstwa kołomyjskiego, samborskiego, sanockiego data założenia nie wiadoma. biskupstwa te ulegały wprzód carogrodzkiemu patryarsze, dla tego też biranski pisarz Kodyn, który r. 1453 umarł, nazywa je [illegible] ami/ arcybiskupstwa halickiego. Lwowsprowitego [illegible] samborskie i sanockie, przemyskie, metropolii biskupstwu, a kołomyjskie halickiemu [illegible] dano podległe (1). [illegible]

L pod następującemi wschodem na jaw dalami: [illegible]

byly to kościoły rzymsko-katolickie na cerkwie zamienione, i czy

(1) Porown. Dopełn. k'aktam I. 5. słowozap. ljeh. 38. 75. 106. 113. Kodyn w dopiskach do Nestora Szlecerowego III. 106.

L z nich niektóre zwinięto, do innych je przyłączono, wszyscy biskupstw. Jak

z łacińskich kościołów na cerkwie zamienionych powstały: to albowiem nigdy nie miało miejsca gdyż cerkwie starsze były w tych stronach od kościołów za panowania na Rusi Książąt mazowieckich i Królów polskich dla osiadających tu rzymsko-katolickiego obrządku wyznawców stawianych. Z tych to kościołów gdzie niegdzie pozakładano biskupie katedry, skąd obok przemyskiej były i łacińskie, w Przemyślu, Chełmnie, w Włodzimirzu a następnie Lachu za Ludwika króla założone, lwowskiemu arcybiskupstwu z biskupstwa za Kazimierza W. założonego na arcybiskupią godność wyniesionego poddane biskupstwa. Data założenia ich wiadoma jest, tylko niewiadoma nazwa pierwszych Biskupów. W dyplomatach występują tacy (1), których się ani u Naruszewicza ani u Niesieckiego, nie dopatrzysz wcale.

(1) r. 1375 w [illegible] występuje Jakób Biskup przemyski

w tych stronach rozpostarli swe pano-
waniu, przywróciwszy do stolicy je bisku-
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ obok greckich istnieć ma-
jące znane są Łacińskich biskupstw daty
założenia, lecz pierwszych Biskupów ich
imiona są mało znane (1). Naturyj wiat
śledzić ich w źródłach, i niemi Naru-
szewicza, Niesieckiego i innych w to zmie-
rzającej dopełniać pracy. Atyliśmy ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~den
za przyczynach do niej i do Panu Łuników
poprzednio przez siebie wydanych uwa-
żam.

z zniszczenia dawnego, wynosiły
z nich niektóre na biskupstwa,

(1) W dyplomacie z r. 1277. u Dz. wystę-
puje Jakób Biskup przemyski, którego
się u naszych hi-
storyków niedopa-
trzysz.

Dwojakie jest, zakonne i świeckie duchowieństwo; obudwóch różny jest porządek, różna hierarchia i stosunki [illegible] z obudwoma władzami (sty) różne.

Chrystus Pan [illegible] opowiadając swoje [illegible] ludom słowo wyręczał się uczniami czyli Apostołami. W jego ślady wstępując [illegible] władcy owi dyecezyanci kościoła rządzący i naczelnie kapłani, mieli obok siebie zakonyckie wyręczycieli, z których [illegible] w kościele rzymsko-katolickim [illegible] Kardynałami. Ci sami najwyżsi kościoła dostojnicy mieli poza sobą czyli na prowincyi innych do zawiadywania dyecezami wyręczycieli, [illegible] Dyecezyanci, a znowu ci mieli obok i [illegible] poza [illegible] kanoników, tudzież sobą [illegible] Proboszczów, nad którymi mający nadzór, [illegible] z się zwali wyrazem [illegible] Proboszcz, Dziekanem się w rzymsko-katolickim nazywał kościele. Wszystkich w ogóle nazywano wybranymi i [illegible] służbie bożej poświęconemi mężami (clerici, sacerdotes, księża, duchowniki), i na dostojników (u Serbów Swetitel, bez względu na to, według ś. 43. Dusz. czy Patryarchą, Biskupem, lub jakim bądź Prałatem był), tudzież ojców ludu duchownych (Pop, Proboszcz, zwłaszcza Protopop) Dzieło [illegible] ich, dając nadto pierwszym rożne nazwy [illegible] ich rożne oznaczające, o czem mówiliśmy już wyżej. [illegible] żyli wszyscy pod ogólnem kościoła prawem (Kanon, zwłaszcza jus canonicum) aż do IV. po Chr. wieku: wtedy to, dla odróżnienia jednych od drugich, stali kapłani, [illegible] osobnym rządzący się przepisem (regula). [illegible] nazywano tamtych świeckimi przeto, że z światem, z ludem, w ciągłej zostając styczności, i rodzinami, nawet zawierając z nim przez małżeństwa związki, samem się tylko święceniem, tudzież duchownem różnili od niego życiem; gdy przeciwnie ci, którzy osobnym przepisom podlegali, i podlegający [illegible] że się tak wyrażę, poza światem żyli, księży klasztornych, tudzież mnichów uzyskali miano z przyczyny że się [illegible] w gmachach (claustrum, zkąd klasztor) [illegible]

Rozmnożenie po pustyniach żyjących, i rozpamiętywaniom prawd religijnych, głównie poświęcających się mężów, stowarzyszył ojciec kościoła wschodniego Bazyli ś. (um. r. 379), i rozszerzali oraz w ludzie świeckim bogobojność i miłość cnoty. dał im zakon czyli przepis jak żyć mają, hierarchią urządził, wskazał za cel życia pomnażanie chwały bożej i uczczenie kapłańskiego powołania, by wzorem będąc dla tych którzy się duchownemu poświęcają zawodowi, Dotąd trwa ten zakon (Bazyliańskim zwany) i jest w kościele wschodnio katolickim jedyny. Dzieli się na męski i żeński: gdyż z czasem i niewiasty pobożne, w tymże [illegible] co mężczyźni celu stowarzyszały się (Bazylianek). Wśród [illegible] żyjący we wnętrzu około r. [illegible]

4. Pogląd na klasztory polskie najdawniejsze, z uwagą na takowe u innych Słowian.

567. Benedykt z Nursyi (w poczet śś. policzył go kościół katolicki) wzór do założenia nowego zakonu Benedyktynów, a w jego znowu wstępując ślady mężowie inni, nowe i coraz inne zakładali ~~[illegible]~~, które się ~~[illegible]~~ (a najdawniejsze) również na męzkie i żeńskie dzieliły [i dzieląc z których nie jedne przyjdzie(?) ~~[illegible]~~ ~~odgrywały~~ się ~~jako~~ niby siostry do męzkich (1). ~~a w których drugie pierwszym odgrywały rolę z nimi w [illegible] braterstwie.~~] [Wyliczę chronologicznie ~~[illegible]~~ zakony.] ~~[illegible] / [illegible] zachodniej [illegible] chrześcijańskiej [illegible] wcześnie się~~ Benedyktyni ~~na~~ [przesiedlili się Benedyktyni naprzód] [z klasztoru Korwejskiego nad rzeką Wezerą r. 816. zbudowanego, na wyspę Renu, którą im zmarły Cesarz Lotaryusz ~~[illegible]~~ podarować ~~[illegible]~~ (2), naśladując ~~[illegible]~~ Koronacje(?), Czesi, Polacy ~~[illegible]~~ ujrzeli ich ~~[illegible]~~ [jak wyżej powiedzieliśmy] w X. już ~~[illegible]~~ wieku ~~[illegible]~~] u siebie, ~~Do Polski przybyli przed rokiem [illegible] już [illegible] w tym roku klasztor międzyrzecki, [illegible] w Wielkopolsce zbudowany [illegible] (2). [illegible] w Sandomirskim [illegible] na Łysej górze [illegible] Benedyktynami [illegible] (4). [illegible] w Tyńcu przed r. 1018 (4), [illegible] z Monte Cassino we Włoszech przybyli [illegible]~~

~~Następnie~~ Wnet przybywały do nas nowe ich z Włoch i Francyi ~~[illegible]~~ poczty, a mianowicie [r. 1006. z klasztoru montekasyńskiego (3), r. 1083. z klasztoru orkaskiego, r. 1102. z kluniackiego (4)]. Niezabawem nowo powstałe na zachodzie zakony sprowadzono do Polski: [~~[illegible]~~ ~~Templaryuszów~~ (ś. Jana ~~Jerozolimskiego~~)], [r. 1098 przyzwolono Cystersów, r. 1097. Trynitarzy, r. 1120. Norbertanów, [ci już w r. 1148. znajdowali się w Czechach,] r. 1200. Dominikanów, r. 1210. Franciszkanów, r. 1240. Krzyżaków do Mazowsza wezwano, r. 1286. Kameduli i Augustyanie, r. 1378. Paulini w Częstochowie, r. 1393. ~~[illegible]~~ Kartuzi w Lechnicy nad Dunajcem [nie wiadomo kiedy po raz pierwszy] osiedli (5). Wątpliwości ulega co o kanonikach regularnych ~~pierwszy~~ ~~w Polsce~~ już za Mieczysława I. [niby założonej osadzie [w Trzemesznie w Wielkopolsce pierwszej] Długosz, a żywocie ś. Damiana o Kamedułach r. 1001. przez Chrobrego do tejże Wielkopolski sprowadzonych podaje (6). ~~[illegible]~~ Wszakże co ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ o ~~zakonie ś. Jana~~ braciach szpitalnych pod wezwaniem ś. Jana Jerozolimskiego w zakon ~~zebranych~~ maltańskim następnie nazywanym zebranych i w Polsce w XII. już wieku osadzonych tenże ~~[illegible]~~ mówi Długosz zasługuje na wiarę. Zakon albowiem ten po Szlązku, Czechach, Morawy, i w krajach nadbałtyckich Słowian wielce rozgałęziony, w jedności zostawał z takowymże zakonem w Polsce nie wiadomo ~~w~~ ~~którym~~ ~~roku~~ kiedy ściśle ale przed r. 1252. założonym (7). W długie czasy bywali wielkimi Przeorami w owych krajach Polacy, o czem ciekawy, z różnych dyplomataryuszów wyjęty wiadomość odał nam r. 1855. Ksiądz Hofmann (8), kościółka filialnego u wód od Franciszka Cesarza nazywających się, pod miastem Ogrz (Eger) w Czechach położonych kapelan. Tenże upewnił mnie o tem, że archiwum dzisiejszego klasztoru Kawalerów maltańskich w Pradze czeskiej ma posiadać ciekawe wiadomości o [illegible] zakonów szpitalnych w Polsce. Jak więc jedynym w ów czas i to właściwie polskim był rycerski zakon Kawalerów Dobrzyńskich r. 1222 założony, który ~~[illegible]~~ ~~r. 12[illegible]~~ r. 1237 przez połączenie się z sprowadzonemi do Mazowsza Krzyżakami niemieckiemi wprędce przestał istnieć. Wprawdzie r. 1201. w Inflantach zakon rycerski braci mieczowych (fratres militiae Christi) powstał, ~~który~~ ważną on w dziejach Polski i Litwy ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ odegrał rolę (9).

7 Natomiast bywali odtąd wielkimi Przeorami Szlązkimi, a pierwszym był Jan Szczyry z Nysy Zwirzetycza (z Sigo[illegible] w Warienberg).

---

(1) r. 1205. Religiosas feminas que apud nos Beghine dicuntur, conventui fratrum Predicatorum in Wratizlavia deservientes, Stenzl. Bisth. 146.

(2) C. Pom. I. 11. wstęp.

~~(3) Historycy powiadają o tem. Co do Polski porówn. w Dodatku [illegible] Przybysławskiego [illegible] i Bielowskiego wstęp 2.~~

~~(3) Abbatia Meserici mówi Dytmar u Pertz V. 813. Z Czech w r. 1003. sprowadzono ich tu według rocznika u Bielowsk. wstęp 21.~~

(3) Dokument na to wynalazł w Monte-Cassino Aleks. hr. Przezdziecki, i wzmiankę o nim w Bibl. Warsz. z r. 1847. IV. 285 uczynił.

~~(4) Warsz. [illegible] w Bibl. Warsz.~~

(4) Krótko wyraził się o tem rocznik u Som. II. 83. mówiąc: anno 1083. ordo Orcasiensis, anno 1102. ordo Cluniacensis. Według Du-Cange p. t. w. znaczy Umbrea toż samo co Umbrosa, zkąd sławny klasztor Benedyktynów szlązkich vallis umbrosa u Stenzl. Bisth. 231.

(5) Porównaj owego rocznika pod wskazanemi latami; ~~ze~~ Dług. dyplomatów, które Stenzel w Uebersicht z r. 1838. i 1839. na str. 21. 175. wstęp. przywodzi, pierwsza osada Kawalerów ś. Jana na Tyńcu na Szlązku w owym 1190. roku założoną być miała, a na nowo r. 1252. również na Szlązku i w Kujawach miała powstać. Porównaj i Worbsa Neu-Arch. II. 249. wstęp. 7 ~~[illegible]~~ / Porównaj też Sobieszcz. w Bibl. Warsz. z r. 1852. I. 56. wstęp.

(6) Porównaj Dykcyonarzyk do Dziejów i praw kościoła polskiego przez Teodora Ostrowskiego r. 184. w Poznaniu w trzech wydanych tomach. Porówn. I. 34. Ex Petri Damiani vita s. Romualdi u Pertz VI. 852.

] Andrzej Długosza I. 644., Stenzl Bisth. 231. i r. 1381. u Rzyszcz. I. 244. wstęp.

(7) We ~

(8) Wielkimi Przeorami nad wszystkiemi klasztorami w Czechach, Morawii i Szlązku, Polsce i arcyksięstwie austryackiem położonymi byli: r. 1330 Michael de Tinecia, r. 1379. Ziemowit Książę Cieszyński, r. 1425. Rupert Książę Legnicki, r. 1533. Jan Wojewodzic Ziembicki (de Münsterberg). Lecz ostatniego nie potwierdził Zygmunt I. Cesarz rakuski a Król czeski i tak przeszedł ów wszę[illegible] ponosić. 7 ~~[illegible] [illegible] już [illegible] Chrobrego.~~

7 Andrzej Zybena p. w. Tyniec, Poloma, i Boiz[illegible] ka p. w. s. Joannis Hierosolymitani ordo. rejestra

Hofmann powołał się w tym względzie na dyplomataryusza Schallera, Czugeriusza i t. p.

(9) Porówn. artykuł zakon Dobrzyńców przez Ko[illegible]menowskiego do Bibl. Warsz. r. 1856. I. podany.

19.

24

Jest przy tem do zauważenia, że chronologia nie zgadza się gdzieniegdzie z owa, jaką Długosz w kronice swej klasztorną, którą podałem, poklada. Jest też uwagi godnem że w Czechach naprzod żeński, r. 971. i na zamku praskim, a dopiero r. 993. opodal, ale w pobliżu tegoż zamku, w Brzewnowie, męzki zakon Benedyktynów założono; że r. 1032. tamże tak zwany Sacawski [klasztor dla mnichów Benedyktynów] obrządku słowiańskiego założon, który w r. 1056 na zakon łacińskiego zamieniono obrządku (1); że znowu r. 1347. Karol IV. w Pradze na nowem mieście osadzonym przez siebie Benedyktynom wolność odprawowania służby bożej według słowiańskiego obrzędu a Papieża wyrobił, i że zkąd sprowadzono, osadę tychże mnichów pomieszczono r. 1389. na Kleparzu w Krakowie (2). Zastanawia że bogate klasztory miały przywilej nie przyjmowania do siebie (4) jak tylko cudzoziemców, i że jak Dyecezyami chcieli wyłącznie zawiadywać Włosi, Francuzi, Niemcy, naskakując z tego powodu na słowiański obrządek, tak, gdy im się to nie udawało, przewodzili w klasztorach nad krajowymi zakonnikami. Zastanawia

dalej, że klasztory rzymsko-katolickie, oprócz chwały bożej, innymi też zatrudnieniami, a mianowicie uczeniem młodzieży, i pielęgnowaniem nauk (Benedyktyni), dalej rolnictwem i zgoła wszelakiem gospodarstwem rolnem (jak zakony Cystersów), na koniec nawracaniem pogan i przywodzeniem greckiego obrządku wyznawców na łono rzymsko-katolickiego kościoła (Dominikanie i Franciszkanie) w reszcie opatrywaniem chorych po szpitalach (Kawalerowie ś. Jana Jerozolimscy, Krzyżacy) wojowaniem niewiernych (polski zakon Dobrzyńców a niemiecki Kawalerów mieczowych i Krzyżaków) zajmowały się; gdy przeciwnie

[struck-through lines]

klasztory greckie, myśl ś. Bazylego ściśle rozwijając, jedynie się zawodowi poświęcały duchowaemu. Postanowił wschodnio-katolicki kościół i dotąd się trzyma tego przepisu, że nikt nie może zostać Biskupem jak tylko zakonnik. Zkąd znowu wyszło, że każdy większy, w którym Biskup przemieszkiwał, klasztor, był oraz stolicą władzy dyecezalnej, i że greckie dyecezye nie od biskupstw ale od klasztorów nazywały się (4).

[struck-through lines]

przewodniczył który (Opatowi) tak nazywany Igumen (od ἡγούμενος, przywodzca), pochodzi syryjskiego wyrazu Abbas, co znaczy Ojciec, występującemu zupełnie odpowiada, lub nie. Do nie wszystkie, lecz tylko najdawniejsze i najbogatsze z Opatów, najuboższych przełożeni Gwardyanami się (od wyrazu włosk. guarda, strażnik.) wszystkich innych Przeorami (od prior, pierwszy mnich w klasztorze), a wojskowych zakonów Komandorami (jakoby Komendantami) nazywają się i nazywali niegdyś Niemcy zachowywali charakter swój nawet w klasztornem zaciszu, nie dopuszczając do swych murów tylko cudzoziemców. Długo się aż w bogatych klasztorach polskich bo aż do XV. zachowywało wieku (4)

(1) Porown. Erbena rejestr personarum p. w. Mladu, tudzież locorum p. w. Brzewnov, Sazava.
(2) Porównaj Palach. Gesch. I. 240. 266. 296. moje Pamiętn. I. 133. 182.
(3) v. 1221. u Erb. pod liczb. 642.

(5). Do najsławniejszych liczono w Serbij klasztory te: Bilindar, Studenica, Milesewka (w Hercegowinie). Car Łazarz założył: wysoki Deczan, Bakowica, Peczrówna, Dewicza biała, Betrowaceluew, Marczewa, Stupowa, Opowa, Krusżedol, Jazka, Bzerenowa, Rakowiec, Szyśatowiec, Diwsza, Kubezdin, wystawione w Piesn. serb. II. 101. 199. 211. 326.

(4) O polskim Cystersów założonym w Andrzejowie klasztorze mówi Długosz, w liber benefic. a primaeva ejus (monasterii) institutione fere usque ad nostra tempora Gallici aut Italici fratres absque ulla Polonorum admissione illud incolebant.

Z resztą były w Czechach też same co i w Polsce zakony, co się i o Węgrach rozumieć mamy. I tu miały niektóre klasztory przywilej odprawować służbę bożą na słowiańskich księgach, co na początku XIII. wieku zniesiono, czyli, jak się wyraził Honoryusz III. Papież, greckich mnichów łacińskimi zastąpiono (3).

5. Poględ na ustawy synodalne...

a) Polskie.

Świat katolicki, w rozumieniu kościoła, dzielił się na prowincye czyli archidyecezye, w obu dzielnicach rzymskiej i carogrodzkiej, [illegible] zawarte. Z nich każda swoje miała prawo kanoniczne [illegible] w rzymskiej dzielnicy liczącej się, panowało powszechne kościoła nastania w niej synodów prowincyonalnych. Zwodali pierwszy synod wysłanik papieski w XI. wieku za panowania Bolesława Śmiałego. Takowyż zebrał się w Łęczycy za rządów Kazimierza Sprawiedliwego. Następnie synody papiescy w różnych latach zwoływali

W Polsce do [illegible] prawo [illegible] aż do [illegible]

[illegible]

Pierwszy wysłaniec. krajowy synod zgromadził roku 1206. lub 1207. Henryk Kietlicz Arcybiskup we wsi Borzykowej. Wszystkich tych synodów celem była częścią reformacya prawa przedtem kościoła polskiego w ducha rzymsko-kanonicznego i, częścią stanowienie artykułów [illegible] jonych, które to artykuły prawo świeckie znienia[illegible] gdy według zachowanej bulli papieskiej od Długosza potwierdzającej je tylko od kościoła krzywdy oddalać miały, umieściby się godzi[illegible]

to [illegible] że [illegible]

[illegible] bez różnicy wszystkich (cujuslibet) od Biskupów, ludzi postanowienia [illegible] i pomniejsze ustawy nie tylko o tym bowiem narodzie i ludzie który był pod jego władzą (Sculteti, homines villarum) lecz i o [illegible] nie zostawających pod władzą jego (milites) stanowiło tyle chłopów, a ile wolą jego mogły ustanowić duchowne sądy

Fdotykało gminu. Ponieważ atoli Lecz atoli one o ulżeniu ciężaru ludowi mówiąc samego się tylko na dobrach duchowieństwa osadzonego F [illegible].

[illegible] synod na umowie [illegible] świeckiego stanu [illegible] wszystkich a duchownego Prałatów, [illegible] synodalnego na rzecz tychże wydanego rozciągnienie duchowieństwa (ecclesiastico Papieża na rzecz [illegible] przyjęcie) dowodzi, że [illegible] postanowienie o drugich zgodzie że dopiero Papież postanowienie na rzecz duchowieństwa. Tak też ne rozciągnąć na rzecz

[illegible] uczyniony w ustawie [illegible] Łęczyckiego synodu zakaz nieniszczenia biednych wyraził się ogólnie (qui pauperis annonam acceperit, qui cujuslibet angariaverit pecudem), więc też F do wszystkich zgoda a nie do siedzących na rolach duchowieństwa I [illegible] pomniejszych [illegible] ustawy synodalne o samych tylko dobra duchowne osiadających ludziach i sołtysach stanowiły. Wielka albowiem zachodziła różnica między tym a następnych wieków synodami. Łęczycki nie czej więcej zwoływany Król kazał przyjętemu na niej Arcybiskupowi i siedmiom Biskupów kiedyż uczcić na tych, coby uchwałom zgromadzonego na publiczne obrady obojga duchownego i świeckiego stanu narodu nieposłuszeństwa odmówić chcieli. A ponieważ uchwalono że upokorzeń duchowieństwa ustanowionego od tem prawa (pontificium (2) nikt nie jest mocen wzruszać, czyli że nikt nie z tytułu prawny, jak było po zmarłym Biskupie pozostałych dobra grabić nie ma na zachodzie (3) przedo przestano go za prawo Papieżowi i o potwierdzenie go proszono. Toż

F wniosek wypływa stąd nadawalny, że i owszem

I osadników stosowały się tego przyjętej synodu artykuły. Twierdzenie demu nie stoi na przeszkodzie okoliczność że

synod dał synodem był jak raczej klarowny na niej Arcybi-

(1) Galus 188. 189. wspomina że za Bolesława Krzywoustego concilio canonice celebrato wysłanik papieski canonice dissipatis vigorem exercuit. Porównaj też wyżej artykuł Arcybiskupstwo krakowskie i t.d.

(2) Du-Cange p. w. Pontificium co znaczy potestas, jus

(3) Phillips Deutsche Gesch. II. 212. i następ.

samo ale w odwrotnym stosunku około r. 1271. nastąpiło. Wtedy

do rzeczy ustających w zapomnienie poszłych

postanowił (1). Wyjąwszy dwa te pół-duchowne, pół-

świeckie synody, wszystkie inne tymże co dawniej try-

bem, czyli przez papieskiego wysłannika wraz z ducha-

wieństwem, lub przez samo tylko duchowieństwo odbywa-

ne synody stanowiące o stosunkach świeckiego a kościelnego odwoływały się do dawnych rzeczy i kościoła ustaw,

prawa, i zaś (oczenie) wykonanie prze-

przypominając wiernym że w sądzie duchownym. Z własne-

ciwko nim odpowiedź w rzeczach duchownych tylko lub świeckich

go ramienia rzeczy w rzeczach duchownych skuteczniej stanowiły synody: bo jeżeli się na cały rozciągać

na rzecz osób od władzy swej zawisłych miały narod zezwolenia Króla i ziemian na

wiecu zebranych potrzebowały

Następują tych rzeczy synodów do szczegółu nas ustawy są

wyłącznie kościelnemi postanowieniami: gnieźnieńskiego pierw-

szego z r. 1233 pod przewodnictwem Arcybiskupa Fulkona,

drugiego przez Jakóba Świnkę r. 1290 podobnie odby-

tego, dalej wrocławskiego pierwszego r. 1248. przez Jakóba

Archidyakona leodyjskiego i drugiego r. 1267. przez Gwidona Kar-

dynała papieskich wysłańców odprawionego. Po nich idą ustawy

synodu, który w r. 1257. zwołał Fulko Arcybiskup

do Łęczycy. Następują synodu sieradzkiego

Janusza Arcybiskupa z r. 1262., i tegoż wyżej wspomnione kaliski z r. 1271. ustawy. Po nich idą ustawy budzkie i preszburskie w miastach Budzie i Preszburgu

papieskich do Węgier Firmana (i Kardynała Gentylisa

przez Biskupa wydane. Dowód na odbyty synod w 1309 roku

i do Polski wysłanych r. 1279. przez Arcybiskupa Jakóba Świnkę okolnik w synodzie czyli w 1309. roku. Przedostatni synod odbył Janisław

w Gnieźnie zwołującym go posiadamy.

r. 1326. w Uniejowie, i zwołał Rzeszka a ostatni do

Kalisza Jarosław Arcybiskup r. 1357. prawo kościoła, jakie nam w obecnym czasie wydane ich

przez Romualda Hubego i Antoniego Zygmunta Helcla przedstawiły zbiory, nie powszechnemi są lecz szczególnych dyecezyi dotyczącemi się ustawami.

(1) U Helcla 363.

6. Pogląd na ustawy synodalne prowincyi polskiej najdawniejsze.

Świat katolicki w rozumieniu kościoła dzielił się na prowincye czyli archidyecezye, i z tego powodu Polska też była jedną z takowych. Ogólne prawo kościoła czyli kanoniczne obowiązywało duchowieństwo służbą bożą w całej zajmujące się prowincyi; w szczególe przełożeni nad niem Biskupi zbierali się od XIII. wieku poczynszy ⌊[1] pod naczelnictwem Arcybiskupa stanowili osobne prawa, które pod nazwiskiem statutów tak duchowieństwo jak i świeckie osoby całej prowincyi w stosunkach ich do kościoła obowiązywały. Bywało że i wysłannicy czyli Legaci papiezcy zjechawszy do Polski zwoływali takowe zjazdy i stanowili na nich: zaczem gdy z czasem znaczna urosła statutów ilość zebrał je w jednę całość r. 1420 Mikołaj Trąba Arcybiskup gnieźnieński, włączywszy do swego zbioru te z postanowień poprzedników, które moc obowiązującą zachowały jeszcze. Mogło zaś tem łatwiej mieć, gdy wcześniej dawnych Arcybiskupów ustawy równie zebrał w jedną całość Jarosław Bogorya r. 1357. Dotąd posiadaliśmy z statutów: Fulkona czyli odpis tego zbioru, składający się z statutów: Fulkona czyli Pełki Arcybiskupa r. 1233, Janusza r. 1262, Jakóba 1285, Jakóba Świnki 1326, wrzeczonego Jarosława 1357, Jakóba papiezkiego Legata 1248, Guidona Legata 1267. Obecnie wynalazł Ant. Zygm. Helcel oryginał synodyku Jarosławowego na pargaminie pisanego i pieczęcią opatrzony, którego drukiem ogłosił. Pojedyńcze statuta z Jarosławowego odpisu wyjęte wydał poprzednio Romuald Hube (1). Z obu tych statutów ważny jest pierwszy (z postanowień o dziesięcinach i mądrzejszych kapłanach, a drugi (z przepisów o ustawach wdowiom duchownych, tudzież opłat tak zwanego dziesięcinnego i wdowiczego.

Gdy statuta pojedyncze są krótkie, z kilku lub najwięcej kilkunastu paragrafów składające się, zbiór przecież statutów od Mikołaja Trąby zebranych musiał dla rozległości rzeczy przybrać rozmiar większy. Podzielono go na pięć ksiąg, których treść według rękopisu w bibliotece Załuskich r. 1042. wydanego odemnie wypisuję.

Po wstępie, w którym się mieszczą bulle Jana XXIII. i Marcina V. Papieżów następuje

⌊ na dal zwane synody czyli kościelne zjazdy, by

(1) W Bibl. Warsz. r. 1852. I. 91. i nast.

⌈ Pełki z r. 1233. i Janusza z r. 1262

w rubrykach)

Księga I. następujące zawarta: De sancta trinitate et fide catholica, de constitutionibus, de consuetudine, de electione (Kanoników i innych Prałatów), de supplenda negligentia pastorum, de renunciatione (ażeby samowolnie nie zrzucali się z obowiązku), de tempore ordinandorum, de filiis presbiterorum (dotyczące dzieci kapłanów nie mogą być Księżmi), de clericis peregrinis (ażeby z jednej dyecezyi nie przenosili się samowolnie do drugiej), de officio vicarii, de officio ordinarii, de majoritate et obedientia, de procuratoribus, quod metus causa, de alienatione mutandi causa (podstawiając kogo w miejsce swoje) facta, Księga II. de foro competenti, de feriis (święta uroczyste), de sequestratione fructuum (kiedy wakuje probostwo kto przechowywać ma dochody), de jure jurando, de fide instrumentorum, Księga III. de vita et honestate clericorum, de cohabitatione clericorum et mulierum, de clericis non residentibus, de institutionibus (jakim prawom szczególniej podlegać mają Księża), de sede vacante, de rebus ecclesie non alienandis, de emptione et venditione, de pignoribus, de testamentis et ultimis voluntatibus (jak mają robić testamenta Księża, i że zapisy przez świeckich duchownym uczynione są ważne), de anno gratie, de sepulturis, de parochiis, de decimis, de capellis monachorum, de iure patronatus, de consuetu-

dine ecclesie et altaris, de celebratione missarum, de baptismo, de custodia eucharistie, de observacione iejuniorum, de ecclesiis edificandis, de immunitate ecclesiarum, ne clerici vel monachi secularibus negotiis se immisceant. Księga IV. de sponsalibus, de cognatione spirituali, de consanguineitate et affinitate. Księga V. De symonia, ne prelati suas vices sub annuo censu exponant. De Judeis, de hereticis, remedia contra hereticos (między innemi też mają Archidyakonowie objeżdżać dyecezyą i przetrząsać księgi prywatnych, czy w nich nie masz zdań heretyckich), de scismaticis (nie mają stawiać nowych kościołów lub naprawiać starych,) de apostatis, de raptoribus, de usuris, de sortilegiis (wróżbiarze przez losy wywołujący diabła wyłączeni od kościoła), de clerico excomunicato ministrante. De privilegiis et privilegiorum excessibus, de injuriis et clericorum percussoribus, de penis. ~~[illegible]~~ Nowsza ręka dopisała statutum de penis. De penitenciis et remissionibus, de sentencia excommunicationis, de verborum significatione (iak tłómaczyć wyrazy prawne) de regulis juris (w pomoc prawa Kanonicznego brać pisma ojców ss.).

1. Patryarchat bołgarski (1).

27

1. Pierwsze ślady chrześciaństwa u Bołgarów napotykamy już przed panowaniem Borysa, a ślady dawniej ~~i przed przyjęciem wiary chrześciańskiej przez naród bołgarski. Ślady~~ te pokazują ~~znajdują~~ się u Bołgarów nad rzeką Cisą w początku IX wieku (1): początek ~~???~~ chrześciańskiego kościoła przez historyą stwierdzony, dopiero się ~~może~~ ~~uważać~~ od panowania Borysa który przyjął chrzest, 861-862 roku, datuje.

(1) Artykuł ten napisał dla mnie po rossyjsku, (który go wytłumaczyłem na polskie) S. P. Pałauzow, autor dzieła Wiek bołgarskago cara Simeona, St. Petersburg 1852, bawiący chwilowo w Warszawie 1854.

(1) Zobacz szczegółowo Wiek Króla Symeona str. 16. 17.

2. Nie można stanowczo oznaczyć granic tych miejsc państwa Bołgarskiego, gdzie się naprzód ~~wiara~~ rozszerzyła ~~się~~

i utwierdziła władza Kościoła Chrześciańskiego. ~~wtedy gdy przyjął chrzest~~

~~Borys~~ Pewniejsze ślady rozszerzenia jej napotykamy za czasów Błogosławionego Klemensa pierwszego Biskupa narodu Bołgarskiego, ~~XX~~ i jego towarzyszów wygnania wyżej wspomnianych ~~znanych~~ w historyi obok ~~oraz~~ z Cyryla i Metodyusza pod nazwiskiem Świętych Siedmiu męczenników; ~~[illegible]~~ ~~się~~ ~~[illegible]~~ Pojawo ~~[illegible]~~ słowiańskiego u Bułgarów piśmiennictwa i kroniki (1) upewniają o ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~.

~~(Szczegóły: w a) Zakwitnięcie Sław: pis: u Bołgaryi Szaffar: b) Króla Symeona c) Vita s. Clementi.)~~

(1) Vita s. Clementis

~~X~~ (Wytłuszczając te okoliczności w historyi Kościoła bołgarskiego, należy zwrócić uwagę na stosunki, jakie zachodziły

między nim ~~tymże~~ ~~kościołem~~ a Patryarchami Kon-
stantynopolitańskimi.

Z nich dowodnie okazuje się, że za czasów Borysa Patryarcha ~~kościół~~ Carogrodzki wystawszy do nowonawróconej przez siebie ~~niego~~ Bołgaryi, Biskupa z pocztem duchowieństwa, nabył przez to prawa protektoryatu nad kościołem tegoż kraju ~~bołgarskim~~, a ~~które~~ ~~to~~ ~~prawo~~ utracił go za czasów Symeona, gdyż wtedy, jak się zdaje, eparchia ~~pod którym~~, ~~według mego zdania, z przyczyn politycznych kościół~~ bołgarska została niezależną, wyrzekłszy Patryarchę, od ~~patryarchatu~~ własnego ~~Carogrodzkiego~~. Lekian, Leon Allacius, Król bołgarski Jan I Leon ~~Epistola~~

nasuwają myśl o tem (1).
Słabe to są jednakże dowody, z których
~~Papae Innocentii III. t. 1. &~~
~~XXX p. 33. 35)~~ ~~nasuwają myśl~~
~~o tem~~
~~o niepodległości bułgarskiego~~
~~kościoła~~

~~H~~ ~~Z tych~~ atoli ~~słabych dowodów ty-~~
~~czących się wewnętrznego urzą-~~
~~dzenia bułgarskiego kościoła~~,
nie można mieć ~~jeszcze~~ do- bułgarskiego
(o wewnętrznym rządzie kościoła ~~dost~~-
kładnego ~~o nim~~ wyobrażenia.
~~gruntego~~; althowiem z nich
~~Z dowodów tych~~ pokazuje się to
tylko że Symeon ~~pierwszy~~
pierwszy swój ~~III~~
Król bułgarski uczynił ~~Kościół~~ Ale któż był pierwszym Patryarchą
~~patriarchą~~
~~bułgarski~~ niepodległym; ~~ustano-~~
~~wiwszy jego wiele ojcowego~~
~~wiwszy głową kościoła Paty-~~
~~archę. Któż był~~ tym ~~paty-~~
~~archą~~ i gdzie była jego stolica?
Ani greccy pisarze, ani Kroni-

(1) Porówn. listy Papieża Inno-
centego III. w bullaryuszach.

karze ~~państwa zachodniego~~ zachodni, nic o tem nie wspominają. ~~Grecy~~ (Sami ~~bizantyjscy~~ ~~pisarze~~ ~~[illegible]~~ umyślnie pokryli tę rzecz milczeniem, by ~~[illegible]~~ nie przyznać niezawisłości bułgarskiego kościoła od Carogrodu, ci mało znali stosunków wschodu z zachodem.

~~bizantyjscy, którzy najlepiej znali wszystkie okoliczności dotyczące Bołgaryi, nic nie wspominają o nich, aby tym sposobem choć nominalnie zachować władzę swoją nad Bołgaryą.~~ Nie mogli ~~oni~~ Grecy spokojnie patrzeć na wzrastającą potęgę Bołgarów i sądzę że przyczyną ich wojen z Symeonem, była ~~to~~, ~~że tenże~~ przybrał[-ły od niego] tytuł Króla. Nie przyznając mu/ go ~~za króla~~, tem samem nie przyznawali mu prawa ustanowienia ~~bołgarskiego~~ patryarchy.

II. Przypadek wykrył niedawno rękopis (1) bołgarski z XIV wieku

(1) Opis tego rękopisu w ~~Wiadomościach~~ Izwiest. akadem. tom II. pierwszy/ zeszyt ~~[illegible]~~ ~~III~~ str. 110. 111.

zawierający w sobie „Sobornik [czy]tawiany w tydzień Prawosławia" (Соборникъ читаемый въ недѣлю православія). W rękopisie tym napotykamy nazwiska czterech patryarchów przesławskich(1) wymienione w ten sposób: Леонтіоу Димитріоу Сергіоу Георгіоу патріархωм прѣславскимъ вѣчната памт. (Leontynowi, Dymitrowi, Sergiuszowi, Jerzemu patryarchom przesławskim wieczna pamięć). Kiedyż oni panowali ~~w Przesławiu~~.² Dla przekonania się o tem zwróćmy się do historyi politycznej Bołgaryi i uważmy w jakim czasie ~~Przesław~~ miasto Przesław mając znaczenie ~~pod względem~~ polityczne mogło

(1) Przesław, ~~dziś~~ Marcianopolis, który ~~dziś~~ pozbadali niektórzy ziemiopisy za dzisiejszy Provad. Porówn. Szafarz. Starož. I. 616.

~~mieć~~ być ~~swoich~~ ~~stolicy~~ siedzibą patryarchów. (Wiadomo z historyi że Przesław miasto ~~został~~ było stolicą Bołgaryi za panowania Borysa (844-888), wzrastało i wzmacniało się za Króla Symeona (888-927), dostało się pod władzę Russów za Swiętosława, pod panowaniem Piotra I Symeonowicza (927-967), i nareszcie ~~stracił~~ upadło ~~swój byt~~ polityczny, że pod jego synami ~~Piotra~~ Borysem i Romanem (od 967-971). Porównajmy teraz ~~świadectwo~~ owe słowa Lekiona, Leona Allciusza i listy Jana I z ~~przypiskiem~~ świadectwem owego Sobornika ~~Króla Borysa~~ o czterech patryarchach przesławskich, przeko-

namy się, że ustanowienie
pierwszego z nich nastąpiło
za Symeona ~~iłż~~ a los osta-
tnich ściśle ~~był połączony~~ więź łączył
z bytem Przesławia jako
stolicy Bołgaryi.
Bezpośrednio po tych
Patryarchach następuje
Damian ~~przyznany~~ uznany ~~za~~
Patryarchą przez cesarza bizanckiego Romana
Lakapena, lecz nie wiem
dla czego stolica jego była
w Dorostole (dzisiejszej Sylistryi) a nie w Przesławiu.
To zaś pewno że skoro ~~Jak~~
~~Jak~~ tylko Russowie ustą-
pili z Bołgaryi natychmiast Jan Cy-
mischiusz ~~[…]~~ bizancki cesarz pozbawił Damia-
na godności Patryarchy za

31

x kościół bołgarski ~~oddał~~ pod zwierzchnictwo Carogrod[zkiego]u ~~...~~ego ~~...~~ poddał. Jednocześnie wię[c] z upadkiem politycznej władzy Bołgarów upadł i kościół bołgarski.

y. Okres w którym Bołgaria przedstawia się jako prowincya wschodniego Państwa rzymskiego jest bardzo ciemny co do historyi kościoła i hierarchii. Przez cały przeciąg czasu aż do wskrzeszenia Królestwa bołgarskiego przez Leena i Piotra, wschodni i zachodni pisarze (mowiąc ~~...~~ o niem) przekazali nam same tylko nazwiska ~~bołgarskich~~ rządzących kościołem kapłanów, nie dawszy naj-

mniejszego wyobrażenia o wewnętrznem (rządów jego składzie.) ~~urządze-niu bułgarskiego kościoła~~ To zaś ~~wiadomo~~ pewno że

~~Po wskrzeszeniu Państwa bułgarskiego, pierwszym faktem napotykanym w historyi kościoła, jest zawarcie bliższych stosunków przez~~

Jan I albo Joannicz ~~a~~ (panował od r. 1196–1207) zawiązał stosunki z Rzymem. Po śmierci Jana ~~tron Tyrnawski~~ objął tron naprzód Boril albo Borys (od 1207 do 1217), po którym wstąpił Jan II Asen (panował od 1217 do 1241)(1). ~~Panowanie~~ Rządy tego Monarchy nie

(1) Porown. rozprawę drugą tegoż Pałauzowa (po napisaniu niniejszego artykułu, w Wremienniku moskiewskim z r. 1855 (księga 21.) pod tytułem: Synodik Cara Boriga rękopis XIV. ~~wieku~~ wieku, wydrukowany.

~~W Panowanie tego Monarchy~~ ~~nie jest~~ są jeszcze dostatecznie ocenione. Pod względem politycznych stosunków były one może ważniejszemi nawet od panowania ~~ważniejsze czasy~~ Symeona, ~~kiedy~~ Ponieważ rządów tych nie śmieli zakłócać ~~ja~~ Grecy, przeto mógł łatwo Jan II. wznowić patryarchat i umieścić go w ówczesnej stolicy swej ~~i Bołgarzyi~~ ~~wszystko odbywało się na~~ wielką skalę. Grecy ciągle starali się mu dogadzać. Do panowania tego Monarchy odnosi się także przekształcenie Kościoła w Bołgaryi czyli wznowienie ~~patryarchatu bołgarskich~~ w Ternowie(1). Wypadek ten ~~był~~ został zapisany ani w bi-

(1) Porown. Szafar. slavor. I. 619.

zan[illegible]kich ani w zacho-

dnich kronikach, ~~lecz~~ lecz napomknięto o niem w powołanym wyżej synodyku z dodatkową wzmianką, że pod r. 1234 uczyniono także

~~wzmiankowana~~
~~okoliczność ta zapisana~~

~~jest w wyż wzmiankowa-~~

~~nym Synodyku wyżej zbo-~~

~~rniku, gdzie~~ się też znajduje ~~zachowany jest~~

~~także i przywilej o 4 patry-~~

~~archach w skutek którego.~~

~~ustanowionym był także~~

~~w Ternowie~~ Joachim

patryarcha całej Bułgaryi miał swą stolicę w Ternowie.

Tento Joachim ~~ustanowio-~~

~~ny r. 1234~~ rozpoczyna nowy sze-

reg czternastu patryarchów bułgarskich według po sobie ~~w Ternowie~~

następujących

aż do czasu zawojowania

kraju ~~Bułgaryi~~ przez Turków. Imiona

ich być:

~~Było patryarchów czte-~~

~~rnastu:~~ Joachim I, Bazyli,
Joachim II, Ignacy, Makary
Joachim III. Doroteusz, Ro-
man, Teodozius I, Joanni-
cyusz I. Symeon, Teodozius II,
Joannicyusz II i Eufemiusz.—

o prawie kanonicznem lepsze wskaże takowe: najdawniejsze, w nowelach i ustawach czyli raczej systematach praw duchownych przez Cesarzów rzymskich zachodniego i wschodniego państwa objęte, gruntownie wyłuszczył Fr. Aug. Biener Geschichte der Novellen Justinian's, Berlin 1824)

Łatwo się o tem dowiedzieć może], naszym albowiem obowiązkiem jest nie tego uczyć co jest powszechnie jest znane, lecz raczej tego co jest mniej znane; czyli pominiemy w szczegóły się powszechno-kościelnego prawa nie wdając, wyjaśnić należy pierwszeństwo słowiańsko-kościelne miejscowe, na słowiańskiej ziemi dla słowiańskich ustanowione kościołom.

wpływ ten miał miejsce tylko co do kościelnego i zakonnego prawa, a dopiero później na cywilne też rozciągnął się prawa. Nigdy zaś nie objawił się tenże w prawie politycznem, i nigdy takich zmian jakie w nich prawo kanonicznego rzymsko-katolickiego kościoła uczyniło prawo nie zdziałało.

czyli kościołem, chylą się hierarchicznych, najnowsze jej wydanie zrobił Rozenkampf obszernie Kormczej Knigi w istoriczeskom widie Mosk. 1839) prawo

~~kanoniczne kościoła greckiego obejmująca, kto- [illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~

opisana dokładna, przez uczonego jej wydawcę z trudów tych końcem przecież podjęcia przeko- nać się można o zbiorach praw greckich kanonicznych w Słowian greckiej cerkwi wyznawców zbiorowi za prawidło posłużyły, o tłomaczeniach zbiorów onych na słowiański język. Mianowicie zaś wykazano by jaki wpływ wywarło greckie prawo na Ruś w dziesiątym już wieku; zkąd się pokazuje, iż

34

2-) **Słowko o prawach kościoła wschodniego i znaczeniu ich u Słowian** — i wkce się w niej

prawo kanon. greckie

Bardzo się zajmował Justynian kościelnością, i odmaczyt którą udziałno w sprawach religijnych i prawodawstwie kościelnem, które w zbiorze praw rzymskich przez siebie zaprowadzonym zamknął. Przyznawszy [illegible] postanowieniom powszechnych soborów kościelnych (canonka) [illegible] moc obowiązującą(1) nie przepomniał [illegible] dalej ustaw [illegible] tych nie dostarczy, wydawał nowe [illegible] wespół z duchowieństwem, przez [illegible] prawa od świeckiej władzy pochodzące [illegible]

Fa dotyczące się administracyi kościelnej, świeckich i duchowieństwa równo obowiązywał. Przez [illegible] załowe zetknięcie się cesarzów z kościołem stanowione od nich

[illegible] postanowień o kwalifikacyach osób [illegible] na kapłanów i biskupów wyświęcanych [illegible], tudzież o ustawach czterech głównych soborów moc prawa powszechnie obowiązującego posiadać mających (2). Ustawy

F [illegible] wszelkich wpływu na zewnętrzny zarząd kościoła, ilekroć o tem mniemało kanoniczne prawo: wewnętrznych urządzeń jego nie dotyczyło się wcale.

[illegible]

(Osobliwie Teodor Balsamon Patryarcha antyocheński (żył pod koniec XII. wieku) i Mateusz Blastares (wydał dzieło kościelno-prawne r. 1335) utrzymywali to zdanie, które tak powszechnie [illegible]

Nawet węgierskie i polskie, (prawu kanonicznemu uległe [illegible]) [illegible] o tyle, ile na [illegible] wpłynęło prawo grecko-kanoniczne, które się według wyraźnia serbskiego, z r. 1222–1228 pochodzącego dyplomatu, po ustawie i zwyczaju (po cerkiewnemu ustawu i predani) rozwinęło.

[illegible] świeckiej władzy, po [illegible]

przyjęte, moc swoją w kościele greckim w długie zachowało wieki.

Jeny wzięły kierunek prawa kościoła zachodniego. Twórcy nowego po Celtach w Europie porządku, wyniósłszy z sobą ze Skandynawij i z nad Dunaju głęboko w sercach dla władzy kapłańskiej uszanowanie, hołdowali mu więcej w Germanij, [illegible] i pod uczuciami tych wrażeń zlewały się w jedną rzeszę germańskie w ludy. Byli u nich, mówi Tacyt(3) wykonawcami wyroków sądowych kapłani, ale byli nimi tylko pod czas wojny. W czasie pokoju więc nie wchodziła [illegible] w drogę jedna władza drugiej. Z dawnych atoli [illegible] Słowianów wynikło, że i za chrześcijańskich czasów wpływ na siebie wywierały władze obie, co się i w prawodawstwie nie tylko karnem ale i cywilnem mocno odbiło u Słowian obojga

[illegible] (obrządku. Więcej atoli greckiego niż rzymsko-katolickiego kościoła urzędnicy ulegli temu wpływowi, a osobliwie [illegible] Rusini i [illegible] Serbowie. Widać to nie tylko ze statutów, ale i aktów urzędowych, z których serbskie słuchać każą prawa kościoła po ustawie i zwyczaju rozwiniętych (4). Oba te ludy miały osobne kościelno-prawne dzieła, ale Rusini posiadali od Serbów wcześniej. Niktbowiem temu nie zaprzeczy że tak zwana ruska Kormczaja Kniga (5) o wiele przewyższa. Blastaresa praca, o którem [illegible] wspomnieliśmy wyżej.

(1) We wstępie do c. 45. C. de Episcop. I. 3. sacros autem canones non minus quam leges valere, etiam nostra volumus leges.

(2) Novella VI. 1. 9. 8. CXXXI. 1.

(3) Germ. 7.

(4) Dyplomata serbskie Szaffar. r. 1222–1228 mówią: po cerkownomu ustawu i predani.

(5) Księga praw boskich czyli kościołem chrystusa kierujących. Najnowsze jej wydanie, Oborrzione kormczei knigi w iżdowiczeskom wide, St. Pet. 1839. sporządził Rozenkampf.

XI.

XI. Poradlne i pomocne, stróża, z ostatecznym ~~poglądem~~ na pierwotnych kmieci i szlachtę poglądem.

Po Naraszewiczu i Czackim ~~...~~ Stenzel we wstępach i przypisach do wydawanych przez siebie dyplomatów rozprawiał obszernie o skarbowości polskiej, Czeskiej, węgierskiej, wszystkiej rozważali Pelachi, Majlath, Vojgt(?) i inni. Po pierwszem wydaniu Lelewel prawodawstwa zaczął tem nowo obrabiać przedmiot ten w Pamiętnikach. Po nim Lelewel w dziełach wyżej wskazanych, i po nim Lelewel ziemi ... w Bibliotece warszawskiej (z r. 1849. III. 553. i nast.) niektórym z niego tam przedmiotu tego swoje poświęcili prace. Dostrzegłszy ... ludzie o pomocnem i stróży wyrzeczono, ... poradlnem ... nowo(?) zjawie ~~...~~ ~~...~~ słowami i postanowieniem rzecz tę ~~...~~

~~...~~

Pomnąc na to, że ~~...~~ Słowian harda ~~...~~ szczytnej ~~XVI~~ polityczna miała ~~...~~ fundusze, że nie było u nich osoby ~~...~~ władającej ~~...~~ urząd lub służbę publiczną pełniącej, któryby wreszcie dochodami nie ~~...~~ opatrzył, że ~~...~~ Monarcha osobliwe miał dochody wielkie, któremi swoje i kraju opędzał potrzeby, i że ~~...~~ nie ~~...~~ ilekroć ~~...~~ nie stało ~~...~~ na wszystko to pomnąc ~~...~~ przyzwoicie(?) ~~...~~ zawezwany ~~...~~ będziemy o tej ~~...~~ mówili, że o podatkach, a mianowicie stałe ~~...~~ opłacanych nie było ~~...~~ narwiskiem poradlnego, podymnego, ~~...~~ ~~...~~ pod ~~...~~

~~...~~

~~Było czyste od pługa i radła czyli z roli, od dymów czyli od dymów od duszy czyli głów, zaniesie się w opłat poborowych lub mniejszych zasiewów, i opłaty za wojskowania a bywały mniej podatkiem, ... Wartości królewskiej ... albo raz dawniej za rzecz swoją lub urzędników swych, albo ... nie wolno z niej ... chciał pozwalać; ...~~

~~...~~

~~... poradlnem a drugi raz pomocnem nazywające się.~~

~~Szczególowo o ... rozwiedziemy się.~~

~~Najdawniejsze dyplomata, jak o skarbowości mowa wykazują ... zapowiedzenie ...~~

~~...~~

~~... zatem mówić o poradlnem ... ~~

~~świadczących woli ... tych ...~~

~~poradlnem a drugi raz pomocnem nazywające się. O samem wyrazie ... rozniej ... a nawet czynszem do królewskiej komory ...~~

~~...~~

I ludzie zostający z niej w związku wojskowości i ciężarach publicznych z uwagą na skarbowość polską i

I co zwierzchniczy kandt(?) stró... nocha ~~...~~ ~~...~~ ~~...~~ przedstawić poł... skarbowości w ... rysie.

Tych i mniejszy dostarczał im ich ~~...~~ Słowian ... mowy w długie archiv. W Polsce ~~...~~ polskiemi (2) i Czeskiemi dowodzą w niektórych zjawiły się takowe, królewskiego (1), i niektóre ... ~~...~~ opłacanego już wolniej jako czynsz, lub nadzwyczajnego ~~...~~ a służba, ale pobieranego rok rocznie podlug ... co do ... narwiskiem lub w mniejszej ilości (1). Było przy Polsce jedna nazwiskiem ... ~~...~~ w ... (?) i niektóre poradlne we wszystkich krajach dawnej Polski, jedna nie ... ~~...~~ mianowana drugi raz ~~...~~

~~...~~ wyrazami ... (3) nazwanego. Przed zjawieniem się ~~...~~ same jak wreszcie opłacanego ~~...~~ ~~...~~ było ono dwojakie: do ... do królewskiej komory

poradlnego ... których znaczenie, za wojewodnictwem złożeniem(?) wyrazu w rozwiniętym szczególności przeglądzie ~~...~~ swoje ~~...~~ odpowiadał.

(1) r. 1496. u Bandtk. jus pol. 350. exactio duorum grossorum quae a nonnullis regalis ac poradlne, a nonnullis vero podymne dici consueverunt.

(2) O Szlązku porown. Stenzel Urkund. 10. u. przyp. 1. O Pomorzu porównaj Giesebr. Wend. Gesch. I. 42. Dreger i Hacken. O Polsce rejestra do I. i II. tomu Dyplomatów. Rzyszcz. p.w. dymowe i podymne, głowne, podaczne, podworowe i podworowe, polowe i poradlne, i ludzie Pamiętn. II. 261. i nast.

(3) Miasto rzeczy ... (czeskie?) i niemieckie po dyplomatach rozproszone mianowanie uwagę zwracające pomorskie r. 1239. w Cod. Pom. 508. gdzie czytamy: villam cum novem uncis (radła, niby szczerbe r. 1304. u Rzysz. II. 359) ... villae adjacentibus ... reddibus ... Avemodia religiosis, ordinatione ... et de qualibet unco unum pullum ... de quolibet ... Kołacz ... ... i podworowe.) ... pullos ... annuatim

lub do kieszeni urzędników wpływające (1), wybierany (2), który [pobierał ...]

jak się wyrażono / całego kraju poborem, który każdy Monarcha, bądź że / Królem bądź udziałowym Księciem [dowolnie na wszystkich mieszkańców nakładał, lub komu chciał darowali zwał go, rozporządzając niem jako swoją własnością. Tak bowiem o drugiem monarszym jego / poradlnem / władzę znamionującym wyrazili się Bolesław mazowiecki, Władysław kujawski książę, i Kazimierz W. król polski, z których pierwszy raz na zawsze darowawszy klasztorowi podymne, darował mu też / na lat dziesięć poradlne do które kraj cały opłacał ogólnie (4), trzeci zaś Monarcha / uwolniwszy Norbertanki płockie od wszelkich bez różnicy do skarbu swego czynionych opłat, wyjął z nich poradlne, zwane pobór (5). Gdyby był chciał wszelkiego Kraju ten poradlnem nazywany mógł by był darować; jak niegdyś uczynił r. 1352. Bolesław wszystkiej zastrzegłszy na rzecz żytniechnego klasztoru, że ilekroć spodoba się Królowi nałożyć na kraj podatek, wolny ma być od dawania go tenże klasztor (6). I słusznie mógł to uczynić, gdyż właśnie podatek ten wyłącznie od woli jak zależąc, był głównem jego ... Króla ... majestatu [prawem. Dając go bowiem wszyscy bez różnicy królestwa stany poddanymi się być uznawały Monarchy (7), uniżając się mu poczem

bardziej niż Niemcy cesarzom swoim, którzy na tak zwanych Turkach / zwyczaj Niemców miał / pokłonach poprzestawać musieli (8). wpływ na Pomorzan, Szlązaków i Czechów o tyle wtedy zaważył że ilekroć ich Monarcha znajdował się w trzebie, / prośbę, (dzie Bede, dziś dzie Bitte) do stanów majętnych stanów, by raczyli przyjść mu w pomoc. Czego / stany / lubo [nie odmawiały często w ... / ... Nazywające ... zwykle] ... sama atoli ... [i Poczka ... ten nazywali też ...] z uległością da że i prośbą, łaskawości unikał o uzyskanie / wsparcia, [upokarzała Monarchę, z tego powodu datek [pomocnem, ... / ... jednej z opłat rządowych (będzie o niej ... w następnym zaraz mowa) nadawano to miano w Czechach, na Szląsku, a nawet w Polsce, lubo u nas do r. 1237 tylko, w którym zniósł go panujący nam w ów czas Król czeski Wacław (9). Oddzo ... o pomocnem w znaczeniu stałego [podatku, czynsz / ... Szląsku, nazywając go też ... / ... [w księstwach cieszyńskiem, zatorskiem, oświęcimskiem) ... berne (od brali, brać), [mawiano w Czechach tylko lub gdzieniegdzie na ... opłat rządowych, ... niekiedy i w źródłach prawa polskiego ... wyrazem ... / ... rzeczonych księstw mieszkańcy / zwanym (10). Na podatki opłacane nadzwyczajnie ...

[a czyszcze solucio ducalis r. 1300 u Stenzel Heinr. 198.

[pobierając niegdyś król, dał go następnie ... niby pensyą za pełnione usługi, lub duchowieństwu na fundusz udziałów był. Drugie poradlne było

(1) r. 1257. 1286. 1297. u Rzysz. I. 81. 112. 142.

(2) najdobitniej r. 1295. u Rzysz. II. 136. liberamus a censu solucione, sosz exactione vel poradlne, et qualicunque alia solucione.

(3) r. 1231. u Rzysz. I. 33.

(4) r. 1278. communem terre solucionem que poradlne nuncupatur, u Rzysz. I. 102. Nazywało się też solucio civilis]

(5) r. 1361. liberamus ab omnibus solucionibus et singulis excepta universali collecta terre que poradlne nuncupatur, u Rzysz. I. 216.

(6) Panieżu. II. 262. w przypis.

(7) wyrażenie się Ludwika i Władysława Jagiełły r. 1374. 1422. u Bandtk. jus pol. 185. 222.

(8) Eichorn §. 297. 426.

(9) Przeszłyś przez to com mylnie o zniesieniu wszelkiego pomocnego rzeczą w Pamiętn. II. 263. Przywiedziony więc tamże Naruszewicz tudzież IV. 396. pozostaje do sprostowania.

(10) Patrz w rejestrze Erbena / p. w. berne, pomoc, pomocne, tudzież u Hecl. 226. proventus qui proveniunt de solo regno Polonie vulgariter Berne.

osobno

36

Słowian obojga obrządku. Więcej atoli greckiego niż rzymsko-katolickiego kościoła uczestnicy ulegli temu wpływowi, a osobliwie Rusini i Serbowie. Widać to nietylko ze statutów, ale i aktów urzędowych, z których serbskie słuchać każą praw kościoła po ustawie i zwyczaju ~~praw~~ rozwiniętych (4). Oba te ludy miały osobne kościelno-prawne dzieła, ale Rusini posiadali najważniejsze. Sami na ich czele ~~od Serbów ważniejsze. Nikt bowiem tem nie zaprzeczy że~~ (tak zwana ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ Kormczaja Kniga (5) która o wiele prze-wyższa podobniejsze treścią będące Blastaresa pracę ~~z której [illegible] wyżej~~

~~[illegible] [illegible] [illegible] życiu publicznem [illegible] narodowem [illegible] wyrzeczeniem [illegible] z niej wyjętych.~~

~~XI Poradne, pomocne źródła, z uwagą na skarbowość polską i ostatecznym na pierwotnych Kmieci i szlachtę poglądem.~~

XI. Poradlne i pomocne dzieła najnowsze o skarbowości słowian dopełnia ~~[illegible]~~ wydane.

Po Naruszewiczu i Czackim Stenzel we wstępach i przypisach do wydawanych przez siebie dyplomatów rozprawiał obszernie o polskiej skarbowości tudzież zostających z nią w związku wojskowości i ciężarach publicznych. Czeską, węgierską, rossyjską rozważali Palacki, Majlath, Pogodin, Hagemeister, Tołstoj (1) ~~i inni~~. Po pierwszem wydaniu historyi prawodawstw zacząłem nowo obrabiać przedmiot ten w Pamiętnikach. Po mnie Lelewel ~~na~~ na niektóre szczegóły polskiej ~~na~~ skarbowości uwagę zwracał. We wszystkich tych dziełach poradlne i pomocne źródła będące z nimi w związku ~~[illegible]~~ skarbach wykładzono niedokładnie.

(4) Dyplomata serbskie Szafarz. z r. 1222–1228 mówią: po cerkownomu ustawu i predani.

(5) Księga praw ~~[illegible]~~ kościołem Chrystusa kierujących. Najnowsze jej wydanie, Obozrienie kormczej knigi w istoriczeskom wide. Sbet. 1839. sporządził Rozenkampf. —

(1) Hagemeister w dziełku Rozyskanija o finansach drewnej Rossyj. St. Petersb. 1833. z przeglądem tabelami; Graf Dmitrja Tołstowato istorja finansowich uczreżdenij Rossyi do wremeni ocnowania gosudarstwa do konczini Imperatricu Katarini. St. Petersb. 1848.

Nieodtrzymem od poradlnego było podworowe w Czechach, na Pomorzu i w Polsce (1). Był to czynsz (2).

albo do kassy monarszej wpływał, albo pobierany dawany być[?] kto-
urzędnikom na pensyą, lub duchowieństwu na fundusz

kolwiek na roli krolewskiej, książęcego, prawa siedział, nie mogł być zupełnie, lecz

tylko w zakresie pięciu Panów na mocy rycerskiego wolny: co trwało aż
prawa tak od czynszow jak i wszelkich ciężarow

do czasu Ludwi-
ka Króla, który się poradlnem że tak potem, podzielił że
szlachtą. Powiedział bowiem w r. 1374. że
oddaje poprzestać chce na dwóch groszach od każdego
Łanu, bądź go szlachta sama na swój rachunek
uprawiać (lanene possessas), bądź czynszownikom wy-
dzierżawiać (laneus locatus) będzie. Odtąd mię
szlachcic wydzierżawiając rolę, mogł sobie z niej więcej jak dawniej wymawiać czynszu, gdy się do skarbu ściągał. Rozu-

że wolne były i od onych dwoch groszy z mocy rycerskiego prawa posiadane Pany, co się

że z mocy rycerskiej prawa, ale z tego
z posiadanych od siebie Panów

utrzymywało

(więcej opowiem za Jagiełłonów) jak w dalszym ciągu
artykułu tego, który w dodatkach do czwartego do-
Łęzkiej domu.

Gdy Król Ludwik podzielił się ze szlachtą poradlnem
jako czynszem, nie podzielił się niem jako podatkiem, ten albo więcej ściągał dawany wszakże będąc nie kiedy monarcha chciał, lecz kiedy się sejm na ściągnienie go od narodu i ludu zgodził.

pod szyldem poboru
Myli się więc Czacki (w mniemając w prze-
mowie do dzieła swego o prawach i.t.d.), że naród ofia-
rując koronę córkom Ludwika odebrał smutny od Kró-
la przywilej nie dawać prawie podatku, albowiem nigdy się nie był naród polski od podatków wolny, i jeżeli mu rząd w jednem, jak w poradlnem, ulżył ucisk dał go w drugiem (w poborze). Nie stracił też król na dochodzie przez zmniejszenie
poradlnego, jak nie traci dziś przez oczynszo-

(2) r. 1296. u Ryszcz. #. 136. liberamus a census solutione, 908 exactione vel poradlne, et qualicunque alia solutione

(1) O Czechach porówn. Rzecha T. 89. pod r. 1298. qui denarii de laneo percipiendi hodie Decimales dicuntur sed vomerales primitus vocabantur. O Pomorzu r. 1239. w Cod. Pom. 556. villa cum novem uncis (radło niby sochę jak u Ryszcz. #. 359) ipsi villae adjacentibus, de quolibet unco unum pullum, et de quolibet Koten (chata, dwor) quatuor pullos annuatim.

2. 37

wanie wdrożeń. Myli się Lelewel gdy twierdzi (1) że jedno tylko było poradlne zwane też poborem, i że z czasem zniknęło zupełnie. Bo i owszem dwojakie było, jak zwane królewskie lub książęce, daniny ogólne, powszechnem też miano zwane (2). Gdy od samego wolny bywał książęcem prawem uszczerbiony obywatel, od tego nie mógł być zgoła wolny albo zwolniony iżby na potrzeby wojenne pozwanym go i sam żyć z dóbr odziemia płacił ... poradlnego płacić mowej (3). A żeby się od niego nie uchylał, a dla ochrony zapobiegł temu Król Ludwik w owym z r. 1374. przywileju nadal zastrzegłszy, że ilekroć kraj napadnięty od nieprzyjaciół będzie, szlachta z całą możnością na jego obronę: co znaczyło że każdy obywatel albo sam do kraju stanie, albo zastąpi za siebie zbrojnego uzbroiwszy go kosztem.

4.

Mówiliśmy o tem w §§. 458. 459. poprzedzającego, że rozciągające się wzdłuż kraju ... granice opatrywano zasiekami i drewnianymi zamkami żywszy. W nich do strażnicy na straży gdy opatrzone chwilę dogodną posuwała się wgłąb kraju nieprzyjacielskiego, i wrzeszczała przez to jego a rozszerzała swoje granice. Trwało to zwyczajnie nie tylko za gminnych lecz i za monarchicznych czasów. Tym bowiem sposobem, jak Gallus na wielu miejscach swej kroniki mówi, wysławiwszy wdzierali się Polacy w kraje Pomorzan, zamki na ich granicy posuwając się coraz dalej doszli do morza, którego zamkiem Gdańsk obwarowali. Tym sposobem i Rusini wypierali azyatyckie ludy z prawego na lewy brzeg Dniepru i strażą pograniczną obwarowali go, przez co, jak w czwartym opowiemy tomie, stała Zaporozkich wzrosła kozaków. Tak powstały owe od strony Franków z Bułgaryą w IX. wieku granicznych strażnic które ważną w dziejach serbskich odgrywając rolę, żyją dotąd w wspomnianych w §. 308 poprzedzającego domu chorwackich kordonach (5). i pomorskie może od strony Skandynawii

Ludzież w §. tego-ż

Wyszogród, Nakło, Ujście (Arda), Zutok, Wieleń, Czarnków

(1) Consid. 47. 292.

(2) Królowszczyzna id est regalis census aut poradlne mówi Długosz I. Dz. ks. 21. Solucio Bruchi r. 1300. u Szczyt. Hans 198.; a przeciwnie r. 1278. u Rzysz. I. 102. Communem terre solucionem que poradlne nuncupatur, r. 1300. u Szczyt. tamże solucio civitis.

(3) r. 1353. u Rzysz. II. 294. universalem terre solucionem que poradlne, sicut alie ville nostrorum (na dobra monarszych osiadłych) et Baronum denentur.

(4) Consid. 25.

(5) O strażach bułgarskich etc. w moich wy. 303. domu poprzedzającego niniejszych Papierach zapytaniach, dzieci u Pexa II. 628. I. 214. O serbskich porów. §§. 137. 159. 163. 191. 92. Buf.

w zagadkowym Wulfstana dziewic kraju, zudziez w [Adama Bremeńskiego [spomnionej od
[illegible]
Amazonek zie-
[illegible] ([illegible] zasłoniły je [illegible] po-
mi(1) kryjące się straże powstać mogły. [illegible]
znej warownie [illegible] morskie (municipia ma-
ritima) [illegible] i przytułkiem się
Wikingów czyli korsarzy słowiańskich (2) stały. Ponieważ i pograniczny zamek przypo-
minał gród żupny, przeto [illegible]
miał on także co ów przeznaczenie, słu-
żyć na mieszkanie monarsze, za
przytułek ludności schronienia do
wraz z swym dobytkiem w czasie
napadu na kraj ‑ szukającemu, za
miejsce pobytu dla czyniącego w nim
porządek rycerstwa i odbywającego stró-
żę [illegible] pospólstwa, za spichrz wresz-

na koniec straża, celem rozprawy naszej będzie gdy
wnym. Dwojakie miał pierwsze przeznaczenie, ażeby
podawać monarsze na mieszkanie grodu żupnego, jak
w [illegible] domu poprzedzającego neokolizmy, rzyrajm;
ażeby być miejscem pobytu dla straży, schowa-
niem przeznaczonych na jego potrzeby przedmiotów,
ludzkiej przytułkiem dla [illegible] bezpiecz-
nego (3). W [illegible] warowni rozkazującej
urzędnik straży też rozkazywać pograniczej, która [pod kierunkiem kasz-
telana strażnikiem też nazywanego (3)]

[illegible]

cie(4) tak od czasu Boguchwa- toż samo co straża
Ty szczegółowo nazywanej stróży. Gdy według słowników strażą znaczy, której istnie-
[illegible] jednakże o tem [illegible] nie w zamierzchłej
[illegible] że Dopiero upewnił Bolesław Chrobry po- wykazaliśmy sta-
rożytności,
Boguchwała [illegible] miała być
stanowił stróży, która [illegible] rodzajem
znaczyć podatku że pierwszym był Chrobry który (5). Ma
za zapewnie [illegible] za wyczynienie stróży opła-
cać onej zbożem do-
zwolił, a gdy

[illegible]

chcąc oddać obronę zam- szlachcie. Kazał niego
ków pogranicznych w dobre, że tak powiem, ręce, rycerskiemu rzemiosłu hołdującej
nad niej rzemieślników niezważnych do a oddał ją rolnikom
[illegible] zsypywać zboże do przeznaczonych spichrzów
[illegible] czyli, można dzisiejszym sposobem podwójne a później powojne do
rzeczy nas nakazał (6): zboże [illegible] [rzeczy poradnego. Drugi dodatkowo do
tego też poradnego zsypywano.
zsypki. Jeden się dawano [illegible] Trzeci w rzę-
[illegible]
cie dawano, w zamian za ciężar stróży, nazywając się
częścią srzeznem częścią porzeznem, to jest w poło-
wie czyste, a w połowie poślednie. (zboże obyczajem dając) [illegible]
Serbów [illegible] (7). Nader bardzo i pomnoż że pisarze
aktów urzędowych mieli zwyczaj kłaść obok siebie dwa
jednoznaczne wyrazy, by jeden objaśniał dru-

(3) r. 1054. u Boczk. I. 130. 135. Castellanus de castello et Custos termini.

(1) Porown. uwagę Lapenberga do Adama Bremeńsk. u Perca IX. 375.

(2) O warowniach tych są osobne rozprawki w Szalt. Sand. XI — XIII.

(4) Boguchwała mówi: Erant ibi (in Santok) duo castra, minus in quo Dux residere consueverat, et majus in quo milites sepelium (magazyn) habentes cum popularibus et mechanicis morabantur. A zaś Długosz I. 777. wyraża się: castrum ducale et alterum quod militum et agrestium pro conservando pace largioris spatii erat.

(6) Porown. r. 1145. u Rzyszcz. 4. Rękopis Boguchwały mówi: Ipse (Chrobry) statuit quoddam tributum in Polonia quod stroza dicitur fertur statuisse, ita, quod quilibet de aratro sive unce unam mensuram siliginis et aliam avene, ad regis granarium annis singulis persolvebat, pro re publica militantibus dumtaxat exceptis. Hoc autem tributum frumentorum ideo stroza dictum est, quia hominibus in castrorum custodia degentibus precipue in extremitate regni consistentibus, ad usum ducebatur.

(7) Jak nazywany w dyplomatach Rzyszczewskiego wyraz zepsuty/ za słoworb. srien/ albus) spowodował srezne (Czack. Dz. I. 95). A zaś po ..ecrne (porzeczne) na domysł utworzone, stoi mylnie za przeprosne (poślednie, porówn. 4. 200. słown. Dufr.) jak serak rozumiem wyraz, cofając [illegible] niego zrobił w Pamiętn. II. 232.

(5) Wnoszę to z dyplomatu z r. 1145. u Rzyszcz. I. 4. gdzie obok aratrum i podatków stoi straża.

8. 3. 38

Z poradlnem czynsz i pobor oznaczającym jest w związku pomocne, [illegible] wyżej od nas dotknięte pomocne. Będąc zrazu godnem stało się wnet przymusem nieznośnym. [illegible] Prosił niemiecki monarcha narodu ażeby mu szedł w nadzwyczajnych przypadkach w pomoc (1). Uzyskany od niego tym sposobem dech prośbą (die Bede, dziś die Bitte) się u [illegible] nadłabańskich bez różnicy wszystkich (precaria, petitio), a dantkiem u Serbów (2) nazywał. Zkąd też dadki takie w niektórych księstwach szląskich, a mianowicie w cieszyńskiem, zatorskiem, oświęcimskiem powodowem (od powodywania) i rogowem (3), a przeciwnie w innych prośbą ‡ niemieckich nazywały się, na co dyplomata licznych dostarczają świadectw. Gdy prośba stawała się prośbą, jeżeli pomocne też po-żądaniu nie odpowiedziano przychylnie, [illegible] ... poborem (berna ‡) lub nawet po prostu podatkiem (stenra) (5) zwała się niekiedy w Polsce a powszechnie w Czechach. Szlązacy szczególniej bywali podatkiem tym trapieni, do których książęta corocznie wysłowali [illegible] prośbę o pieniądze z dosypką zboża (4).

‡ Germanów i

‡ r. 1242. u Erb. 1002. berne vel pomocz, a r. 1235. u tegoż

‡ na Węgrach zaś i w Czechach kolektą też (4)

‡ berna porci.

Mylnie przedstawiano odrębnie [illegible] tych którzy z widoku prawa stan militarny Słowian rozważali (6), pomijana przez nich. ‡

XII. Stroża a sep.

W związku z poradlnem i pomocnem zostaje stroża częstokroć [illegible]

5.

‡ gi, [illegible] dalej że inny zwykli byli pod wyraz jeden podciągać a tak który często w jednej monecie (w zborzu) płacić lub płacić miał, Dziwić nas zatem nie powinno że w dyplomatach raz między sobą rzeczone ciężary (7), to znowu odróżniają jedne od drugich (8). W ogóle rzec można że czynsz pomocne i stroża ludowymi były opłatami, że takimże szlacheckim i poradlnem, poborem i poradną nazywającym się, odpowiadały (9). Jest i to uwagi godne że sepy znano w

(1) Eichorn §. 297. 306.

(2) Piesn. III. 446.

(3) Od rogare prosić, w Pamiętn. II. 267. w przyp.

(5) Stenzel Urkund. 301. 37. 868 Podstenra vel berne. Porównaj też rejestra Boczka i Erbena pod temi wyrazami. Czytamy u Helcla 226. proventus qui proveniunt in toto Regno Poloniae vulgariter Berne. Zob. także u Stenzl. script.

(4) Dyplomata u Erb. 517. 519. mówią o collecta denariorum, i decima frumenti, vini, caseorum i t. p. na przemian

(6) Lelewel w Consid. 25. Polska wiek. średnich. 1056. Borow. II. 269.

(9) W dypl. tynieckim Królowej Judyty (r. 1088) stoi: hij omnes homines Ecclesie Thinciensi tributum (czynsz) et strozam cum pomocne solvunt.

‡ Sam Boguchwała odróżnia te ciężary, mówiąc: że Władysław Odonicz dał (r. 1232) poczciwej Biskupowi poznańskiemu, uwalniający go a strożą, a poradlne, a sep.

(8) r. 1270. Bolesław mazowiecki uwolniwszy od podworowego, podymnego, porzecznego i stroży, pozostawia niektórym annonam que sep vocatur et communem certe solutionem que poradlne nuncupatur, r. 1337. uwalnia Władysław książę Łęczycki a sep, poradlne, stroża u Rzysz. I. 102. II. 663.

(7) Czasem gdzie wymieniono sep tam nie wspomniano już o poradlnem lecz o stroży r. 1416. u Rzysz. I. 297. W niektórych znowu dyplomatach stroża stoi obok poradlnego, co można sprawdzić dyplomatami Rzysz. do rejestru zajrzawszy.

‡ lub poradlne i sep bez stroży (r. 1304. 1353. 1362. u Rzysz. I. 169. 208. 226):

samych tylko krajach przez tak zwane lechi-
cie zanieczyszczanych plemiona, w Czechach zaś i w
Morawij nader rzadko (1); że kiedy, jak w ~~mojej~~
czwartym tego dzieła opowiemy do nie, nadała z
czasem zupełnie strona, porozkład się sep, i czem
dawniej tem był i teraz, do jego czynszem (2).

(na 99p)
[o Mirnij (Burgr. meiss. no. 256) Zip secundum morem terre annona vigilantium)

(1) Przed o kładąc Stosowanie nadłabańscy w, a z zas s, ludzie b za p kładą li wozob. pisa-
Porówn: Giesebr. Wend. Gesch. I. 47. o Szlachcie i Czechach mówi Stenzel Urkundb. 12 nstpn, Tak zwane wacht-
korn r. 1245. Nro 1134. 1139. u Erb.[a] u Boczka ozzepi, toż samo znaczy.

(2) r. 1565. Vol. II. 687.

prywatnych nabytej siedzący: ci przez ukazanie im sądowej pieczęci zapozywani bywali do sądu, i karze cięższej za zgwałcenie Władyki (kogo innego bynajmniej) podlegali (1). Do klassy trzeciej liczono tak zwanych właścicielków (włastelinczic), siół na własności i na dzierżawie posiadaczy, tudzież tak mianowanych ludzi małych, nie raz sam tylko dom we własności mających. Ci wszyscy za obrazę ludzi klassy wyższej cielesną, za obrazę gminnego człowieka pieniężną tylko ponosili karę (2).—

Wywód ten zakończymy uwagą, że szlachectwem nigdy nie gardził Słowianin; owszem chlubił się niem, dumny ztąd równie jak panowie z swojej wielmożności będąc. Miało ono wiele powabu w sobie, i dla tego ubiegali się za niem nietylko Monarchiczni Słowianie, lecz i republikanci Nowogrodzanie, Winodułowie, Dalmatowie, Dytmarsowie (3). Ale kiedy niemieckie zaczęły wpływ swój wywierać wyobrażenia, kiedy napływ cudzoziemców, wytępiwszy miejscową szlachtę albo ją na swoję przeciągnąwszy stronę, zajął jej miejsce, i w obcej przedstawiał się narodowi postaci, wtedy naprzód niechęć następnie zazdrość powstawać poczęła przeciwko szlachcie, zwłaszcza gdy widziano w tem że już nie zasługa lecz przypadek nadanie (urodzenie, dyplom), i niem uszczęśliwionego krajowca lub przychodnia stawia wyżej nad pospolitego na swojej ziemi zrodzonego człowieka. Wtedy to pogardliwe miana zaczęto dawać szlachcicowi. Nazywali go nadłabańscy Drewlanie Niemcem, Estończykowie Saksonem, Łumianie Tyrnangsem (Tijanem niby Starosta

(1) §§ 33. 47. 51. 103. 130. 133. 137.

(2) §§ 45. 56. 59. 64. 133. 157

(3) Lepszi muż, knez, nobilis, szlachta patrz wyżej, tudzież Reutz Verfassung 125 i nstpn.

Starostą albo Podstarościm, batożnikiem), a (1) Rusini wpływ na rządy kraju owe wywierającego Polaka Lachem mianowali. Wpływ niemczyzny na słowiańską szlachtę w Czechach się naprzód objawiać zaczął, zwłaszcza po wygubieniu dawnych rodów przez Bolesława I (wstąpił na tron 936). Tam to nie każdy lecz niejaki to ziemski jedynie majątek, tam też nie ziemski lecz tylko dworski urząd dawał wyższość w obywatelstwie. co trwało do r. 1283. w którym Wacław II. zaprowadził tak później zwane na Rusi namiestnictwo, postanowiwszy: że kto się dawniejszem szlachectwem szczyci ma na publicznem miejscu siedzieć wyżej przed nowszego pochodzenia szlachcicem, chociażby też był wiekiem od niego młodszy (2). Przez takie postanowienie zeszło w Czechach słowiańskie prawo rycerskie na zero, skutkiem czego obywatele małeńkich dóbr, stali się niczem, nic bowiem nie znaczyli jeżeli w poczet panoszów nie weszli. Wieś owa czeska przez dziedziców zamieszkała, samo chłopstwo, które naród za nic uważał, mieściła w sobie: takaż wieś napotykana w Polsce, miała mieszkańcami samą szlachtę. W prawdzie wyznawano i w Czechach (mówi Andrzej z Duby w przedmowie do swojego wykładu praw czeskich) że całość korony polega na służbie rycerzy i panoszów; gdy atoli ci wazalami byli nie swojej ojczyzny, jak polska szlachta, lecz tego kto im płacił, kto im utrzymanie dawał, przeto obrońców z pośrodka siebie wziętych korona ta nie miała wcale. Ktokolwiek ją opanował, a miał po sobie żołdactwo, mógł zresztą nie dbać o naród. Na cóż się więc przydała

wysoko

(1) Szaffarz. I 47 Dobrowsk. Słowanka II 117.

(2) Palacki w Czasop. XIII 4. 399 nstpn.

kontraktu nie uczynił zadosyć, tudzież czynszu za raty przeciąg umówionego nie zapłacił czasu (1). Statut Łęczycki postanowił, że rolnik czynszowy bądź z prawem niemieckiem bądź z polskiem na woli siedzący, oświadczywszy panu na dwa tygodnie przed Bożem-narodzeniem że się oddalić pragnie może odejść z roli w samo Boże narodzenie, jeżeli wprzód podstawi zastępcę (pod karą dwóch grzywien gdyby tego nie zrobił) płot i dom w dobrym stanie zostawi lub da na to rękojmię (2). Miał też według uznania dwóch biegłych ze swej a dwóch ze strony pana stawionych, że poprawi ogrodzenie i budowle, w przestworze czasu między Świętami Wielkanocnemi a ś. Wojciechem upłynąć mającego. Skoro się wolnianin oświadczył z chęcią odejścia winien był pan ściągać czynsz od niego, później bowiem nie wolno było grabić go o takowy. Gdyby potajemnie uszedł postąpić z nim w myśl statutu Wielkopolskiego należało (3). —

Wszystko cośmy dotąd rzekli rozważywszy należycie, pokaże się: że naczelnicy rodzin wyszedłszy z czasem na panów i ukształtowawszy się w polityczne ciało rządzili krajem wspólnie z Monarchą, odradzając się przez szlachtę, która do ich przyczepiła się kasty; a ludzie sami sobie zostawieni tworzyli drugie politycznego znaczenia nie mające ciało, z którego znowu szlachta wzrost biorąc środkowała między panami a niemi. Szlachta skupiwszy się we wsiach w onym punkcie zetknięcia się pierwotnych gmin słowiańskich, rozwinęła z sielskich urządzeń ziemstwo: ludzie po folwarkach rozłożywszy się gdy nie na swojej lecz na pańskiej

się

(1) n. 214 ustęp.

(2) Zwierciadło Saskie II 54. tylko płot w dobrym zostawić nakazywało stanie: dom mógł czynszownik zburzyć i wywieść nawóz mógł zabrać jeżeli się w tej mierze nie porozumiał z nim właściciel woli

(3) stat. Łęcz. n. 197

siedzieli ziemi, nie mieli prawa przez siebie konstytuować się, lecz musieli się stosować do porządku, jaki w dobrach swoich zaprowadzali właściciele. Folwarki przeto nie miały rządu swojego, lecz miały rząd pański, przez urzędników od pana postanowionych sprawowany: nawet na te urządzenia bez których żadną miarą porządne gospodarstwo obejść się nie może nie wpływali ludzie folwarczni. Do takowych należy ustanowienie pasterza, którego wsie same obierały sobie, jemu swój dobytek powierzały, i za szkody ztąd wynikłe pociągały go do odpowiedzialności (1). Dawnych sielskich urzędników społecznej ręki doglądaczy, wykierowawszy teraz właściciel na dostrzegaczy bezpieczeństwa publicznego zależniejszych od swej uczynił woli. Właśnie przez ową rękę społeczną łączyły się folwarki z wsiami: co znowu swobodnych ludzi z poddanymi kojarzyło.

(1) Stat. Wisl. u B. p. 8.

Poddani
z woli,

sądownictwo
zkąd wola lub niewola,
wola zaś podstawą wolności lub
wieczystej dzierżawy (emfiteuzy).
nie jak się zwał, ale jak się miał.

Rozdział IV. Poddani i Niewolnicy

Słońce prawdy równo przyświeca śmiertelnym, lecz nie każdego człowieka wzrok wznosi blask światła, a przynajmniej nie znosi go równo. Ztąd pochodzi że jeden tak, inny owak przy jasnem świetle istotę rzeczy rozpoznaje, lub nawet blaskiem jego wzrok sobie olśniwszy gorzej wśród jasności niż po ciemku widzi. Jeżeli jeszcze [illegible] się, nabawiwszy skazi do reszty [illegible] źrenicę, człowiek taki wtedy patrząc nie ujrzy prawdy wówczas nawet gdy ją ma przed sobą, gdy się jej prawie dotyka. W kolebce rodu ludzkiego, w Azyi, dwojako

się

Ponieważ nie leżało to w du-
chu owego czasu, ażeby sami się
do tego poczuli obywatele, a król
nie miał siły po temu ażeby ich
zmusić do zaniechania złego,
które wynikło z tego coim sam
nastręczył, w lenne stosunki
siebie i kraj cały wplątawszy
niepotrzebnie i wprzód nie zasta-
nowiwszy się dobrze nad tem
czy się z nich wyplątać potrafi,
gdy tego potrzeba zajdzie; przeto
musiały rzeczy pójść tym, jak
powiedzieliśmy torem, na czem
najgorzej wyszedł sam Monarcha
ludzież lud na samowolstwo pa-
nów i szlachty wydany. Nikt
temu nie zaprzeczy, że prawa
z posiadania własności i ręki
społecznej wynikające, uczyniły
feudalność a nawet i lenność
u Słowian wcale niepotrzebną:
każdy bowiem jako obywatel
przez to samo że właścicielem
lub posiadaczem był, musiał
bronić całości kraju i utrzy-
mać w nim porządek. Podo-

bała się atoli zewnętrzna okazałość instytucyj, skłonnościom Słowianina urodzonym przeciwnéj, nią więc ustroił swój dwór Monarcha i panowie, na niéj też (na prawie Rycerskiém) sparta swoją powagę szlachta. Gdy mimo to, jako duchowi narodowości nie odpowiada lenność, reszta u nas na zero, czyli w stosunkach tylko a nie w rzeczy stała się lennością, ożywił ją nanowo Kazimierz W. (1), i zamiast poprawić przez to, pogorszył dolę ludu, wydawszy go na samowolność szlachty, co można było przewidzieć łatwo, – Mniemał Król że wznowione przez siebie prawa w Wiślicy chronić lud będą nadal od ucisku, lecz słabą były i będą obroną prawa, tam gdzie ich duch obywatelskości nie wspiera, gdzie im cywilizacja lub przymus uszanowania

(1.) Porówn: Rzom: i Kron. 152 i nast. i do tego co się tam rzekło zastosuj słowa Tacyta, ann. VI. 22. sed mihi hæc et talia audienti in incerto judicium est, fatone res mortalium, an necessitate immutabili, an forte volvantur, –

nie zjednywa. Popsuł wszystko
do reszty nawet przywilejów,
którym na nowo popuścił cugle
król Ludwik. On to bowiem
sprawił, że pod nim i po nim
popadł lud w ochydną niewolę,
w jakiej nie był za Piastów, że
boleśniej jeszcze jęknął pod brze-
mieniem ciężarów, które pochle-
biający się król szlachcie zrzucił
z jéj ramion. Stał piękny, sy-
metrycznie i z wszelkiemi wy-
godami dla szlachty wystawiony
budynek Rzeczypospolitéj ale
wątły bo na słabych podwalinach,
na prawach ludu, nie wspartych.

dwadzieścia więcej, który z 2 których pierwsze czyli sto zwyczajne dzieliło się na dwie połowy równe(1). Nie wchodzimy w to obecnie, czy religijność lub inna jaka okoliczność były Słowianom powodem do przyjęcia takowego podziału(2); dosyć nam na tem, że on u nich tylko istniał, i że na nim polegała społeczna rzecz, im samym również właściwa tylko. Według tej liczby sprawowali najdawniejsze polskie ziemstwo Tysiącznicy i Setnicy. Obok nich stawiają źródła prawodawstwa innych Słowian urzędników, iż się tak wyrażę, liczb niższych i najniższych, jako to Półtysiącznika, Półsetnika i Dziesiętnika, tudzież Trybuna, Wójtem polskim w akcie urzędowym polskim z r. 1350 (2) po raz pierwszy, ile wiem, nazwanego. W wieku IX były jeszcze urzędy te czynne, i wszystkie utrzymywały się stale. Atoli

(1) Porównaj o tem Waitz D. Vfg. I. 46. 47. 275 ustęp.-

(2) Możnaby przyjąć że liczba trzech w Indyan za świętą uważana spowodowała ich, ażeby mnożąc ją przez siebie i tak 9 1/10, lub 3/4 całości (= 10 = 12) uzyskując; to zaś 10 znowu przez 10 (skąd sto, a z domiarem 120 wyniknęło), a sto przez siebie mnożąc (skąd powstawał 1000) i tak wyższe wyprowadzając liczby, według nich podziały owe czynili.-

(2) (u Rzyszcz. II. 1. 288).-

z czasem ginął jeden po drugim, tak iż w XII wieku sam jeden Setnik pozostał się tylko, znacząc tyle w gminie swéj, ile Wojski w całym powiecie, czyli policyjną wykonywając Władzę. Dotąd pojmują go w takiem znaczeniu ilirыjscy Pomorzanie, w których policyjną sprawujący Władzę urzędnik, Setnikiem się nazywa. Powód ustania dawnego ziemstwa był dwojaki. Ustało ono raz dla tego, że wciskające się skeraz do Polski niemieckie prawo, przynosiło nowe, dla gminu osadzanego na temże prawie, stosowniejsze porządki hierarchiczne: czyli że Sołtysi i Wójci z Przysięgłymi nastawszy, uczynili ziemskie urzędy nie potrzebnemi. Ustało powtóre dla téj przyczyny, że nowe teraz, na dworskiéj okazałości wsparte roz-

wzięło się ziemstwo, wszakono po to, by dworowi być ku pomocy, a rzeczywiście po to, by jaśnieć jego blaskiem. Co tem prędzej doszło swojego skutku, gdy i dwór miał o tem swoje widoki, ażeby się do ziemian zbliżył. –

Dworscy urzędnicy będąc narzędziem monarszej woli, dostrzegli niezabawem, że mniej od ziemian znaczą: że mimo wspaniałych tytułów są od nich niższe, gdyż Monarcha raczej na ziemian i mieszczan niż na swych dworzan zważa zdanie na obradach publicznych, (że) ich wogóle wymienia naprzód w urzędowych aktach, a dopiero na samym spodzie dworskich urzędników imiona kładzie, jakoby nie wiele dbał o tych, których mógł w każdej chwili zsadzić z urzędu, i jakoby więcej skład o tych którzy byli rzeczywiście chociaż równo jednych i drugich swoimi nazywał poddanymi (1).

(1) (st. wisb. u B. 19. 85 quidam ex nostris baronibus, nobilibus, caeterisque subditis. Militum et aliorum nostrorum subditorum r. 1290 presentibus militibus et baronibus nostris w Stenzel Urkund. der Bisth. ~~Bresl.~~ 165). –

narodem będąc, sługami króla nie

Ziemianie nawzajem widzie-
li w nazwach urzędów dwor-
skich niejaką wyższość nad
swój zastarzały tytuł Ko-
mesa, zwłaszcza gdy ten tak
dalece spowszedniał, że go
nawet najniższy teraz no-
sił urzędniczek (1).] republi-
kańskiego niby to zmysłu
mieli i mają pociąg do ty-
tułów: nigdzie bowiem w Eu-
ropie nie spada tytuł go-
dności, nie mówię na żonę,
lecz i na synów a nawet na
córki (2), jak się to u nas
mianowicie Polaków
dzieje. Miały przeto obiedwie
strony silny powód do zejścia
się bliżej: co też nastąpiło
z tej niby przyczyny, że gdy
Monarcha do ziemi zjeżdża-
jąc podejmowany bywa przez
ziemian, przeto przez samo
dla jego osoby uszanowanie
powinni mu wtedy nie
dworscy urzędnicy lecz ziemscy

(1)(r. 1290. Helc. *Comes Joannes*
Tribunus Cracoviensis r. 1268.
1287. 1295. u Szczygiel. Tinecia
15. u Nakielsk. Miechovia 210
u Krysz. II. 1. 131. 135 136. Pod-
komorzy, Sędzia, Podsędek, Ko-
niuszy, tytuł Komesów noszą). –
(2)(na *owa*, *owna* lub *anka*, *icz*.
Kasztelan, Kasztelanowa, Kasz-
telanówna *lub* Kasztelanka, Kasz-
telanicz).

] Jakoż wszyscy Słowianie, po-
mimo swego

usługiwać obywatele, przybierając na siebie rolę urzędników owych. Znacznie się więc przez to liczba urzędów dworskich rozmnożona noszących rozszerzyła po ziemiach. Bo naprzód byli tacy, którzy monarszych n. p. po kraju pilnując łowów, Łowczymi się nazywali. Powtóre byli Łowczowie wysłużeni, którzy osiadłszy na Pańskim chlebie, nieraz przestali używać dawnego tytułu. Po trzecie pozostali się takiejże nazwy urzędnicy po udziałowych niegdyś, a teraz do korony wcielonych księstwach (1). Po czwarte nastali nowi, na przypadek przejażdżki po kraju Monarchy, dla usługiwania mu, postanowieni; podwójni dla tego czyli Książęcy i ziemscy urzędnicy, z których pierwsi ogólnem mianem swojskich (jakoby właśnych urzędników), a drudzy od ziem które reprezentowali, na-

(1) (ztąd wyrażenia quondam castellanus r. 1307. 1314 u Rzysz. II. 1. 178. 197).-

zywani byli przez Monarchę (1).-

W wieku XIII ustaliły się te urzędy, wystąpiwszy w liczbie dwudziestu czterech, czyli w liczbie dwa razy większej od ziem na które się za Kazimierza W. Polska niezawodnie dzieliła, i z których każda miała swoją chorągiew i herb własny (2).-

Bacząc na to, jak ~~xx~~ ich kronikarze najdawniejsi i dyplomata wyszczególniają, szli według starszeństwa w tym może porządku: Wojewoda, Kasztelan, Starosta, Kanclerz, Podkanclerzy, Podkomorzy, Chorąży, Sędzia, Podstoli, Podczaszy, Podsędek, Stolnik, Cześnik, Wojski, Miecznik, Skarbnik, Podkoniuszy, Koniuszy, Marszałek, Prokurator, Podłowczy, Łowczy, Burgrabia

(1) (r. 1218. 1296 w Rzyszcz. II. s. 67. 139. wyraża się o nich meus pincerna, meus subjudex, noster thezaurarius, subthezaurarius domazonus (domowy). R. 1285. u tegoż II. s. 109. występuje Martinus pincerna Cracoviensis, a obok niego stoi Paulus pincerna r. 1220 Subcamerarius Ducis a r. 1424. Subcamerarius Cracoviensis w Rzysz. I. 22. II. s. 402. Gdy niepodobna przypuścić ażeby dwóch jednakowej rangi miało być podczaszych, przeto należy wnieść że pierwszy ziemskim, a drugi był dworskim. - Zwykle wyrażają się krótko o ziemskich Cracovienses, Syradienses, Sandomirienses, Gnevcovienses i. t. p.). -

(2) (na pogrzebie Kazimierza W. mówi Jan z Czarnkowa sequebantur milites armati in dextrariis pannis purpureis coopertis undecim, vexilla undecim ducatuum, et duodecimum regni Poloniae, singulis clipeis seu armis singulorum ducatuum insignia deferentes).-

i na mniejszy z członków 48. składający się komplet. (1) Że ku Dziesiętników, Setników, i tym podobne nazwy noszących urzędników nie było, dziwić nas niepowinno wcale; nazwy że gdy (Słowian i innych, albo poszły w zapomnienie, albo istniały bez znaczenia, albo też zamienione zostały na nowsze nazwiska. I tak w statucie serbskim Duszana Cara ani słówkiem dawnych urzędów tych nie wspominano, gdy przecież, jak nas spółcześnie przekonywają, pomniki, mieli Serbowie w XII wieku Dziesiętników, Setników, Pięciodziesiętników, Tysiączników. Lecz gdy w XIII już wieku wyszli oni na Bojarów, przeto Duszan Car spisujący statut w XIV wieku dał im tytuły insze (poznaliśmy je wyżej), nowo pedniony obowiązkom

(1) (Porównaj das alte Dithmarschen von Michelsen 20 tego w Sammlung altdeutsch. Rechtsquell. IX). –

stosowniejsze. (1) Wszelako
sam przepis o społecznej
rzece, wypływem urzędów
słowiańsko-gminnych bę-
dący, który dopiero r. 1447 u-
chylili Dytmarsowie (2)
świadczy o tem dostatecznie,
że i w nich rzeczone urzędy
istniały niegdyś. Toż sa-
mo się się powiedzieć godzi
o rzeczach pospolitych ili-
ryjskich. Istniały w mias-
tach dalmackich urzędy
słowiańsko-dworskie pod
wpływem panujących tu
niegdyś Wenecyan skarło-
waciałe, i zaledwie zdaleka
coś słowiańskiego przy-
pominające. Takimi byli
Komes i jego Przystawowie
(Gastaldiones), Wojscy (Tri-
buni), Komornicy i inni
jeszcze; których nazwiska
przywodzi, i władzę ich opisuje

(1) (porównaj wypis z dawnego rękopisu [illegible] w histor. prawod. IV. 62. wydania pierwszego). –
(2) (Str. 56. pr. Dytm. Porównaj Sammlung altdithm. Rechtsquell. 284)

w poczet drużyny, albo przez wprowadzenie do niego drużyny, albo na koniec przez zupełne uchylenie ziemstwa. Pierwszego naprzód probując, policzył Tysiączników miast czelniejszych w poczet drużyny swej Włodzimirz Wszewodołowicz w XII wieku (1) o niższych urzędników ziemskich Setników i Dziesiętników nie było stojąc. Drugie samo z siebie przyszło: z czasem albowiem porozumiało się ziemstwo z drużyną, i pomimo że w niej były różne swojskie i obce żywioty (2), że byli ludzie różnych wyznań, nawet pogańskich, (Pieczyngi, Turcy), różnych a kalich rodów (Lachowie) z którymi mieli zajścia Rusini (każdego bowiem przyjmował do swojej służby Książe, byle mu wierność zachował, i mężnie stawał do boju), pomimo to mówię, wiązali się

(1) (S. 36. Pdr. R.).

(2) wskazuje na to rusko Gródew, druch wojskowy, innym przedłużający, od grada idę (Mikl. p. l. w.) a szwedzki dokąd nie zgadniony Ambatt, (Kunig die Verf. I. 33) także zabiebnik, lecz raczej psowacz prawa? Realz 45.

z nimi, mając nadzieję, że przez
to silniejszą stanowić bę-
dą opozycyą, przeciwko woli
panującego. Co gdy spostrze-
gli wielcy Książęta, starali
się rozerwać ten związek,
naprzód czelniejszych z ziem-
stwa, Tysiącznika i Bojarów
ziemskich, do swojej przeciąga-
jąc drużyny, i tak pod wy-
łączne ich swe podciągając
prawa: następnie resztę ziem-
stwa, Setników i Dziesiętni-
ków swojej władzy wykonaw-
cami czyniąc. W pomoc im
przyszło Mongołów panowa-
nie, pod którymi ziemstwo
ruskie wykierowano na dekury-
onat municypijów rzymskich
(za czasów cesarskich spodlony),
i zrobiono go li skarbowym,
podatki na mieszkańcach wy-
ciskającym, tudzież policyjnym,
tatarskim widokom dogodnym,
urzędem. Co ztąd widać, iż Mon-

gotowie tam gdzie ziemstwa nie było stanowili go a nawet pomnażali, dodając do Tysiączników, Setników, Dziesiętników, jeszcze jednego urzędnika, którego Ciemnikiem nazwali dlatego, że ćmy, czerni, czyli gmina doglądał wyłącznie, gdy przeciwnie urzędnicy owi nad całem w ziemi obywatelstwem wykonywali swą władzę (1).

Za mongolskich więc czasów dwojaki stan był ruskiego ziemstwa. Tam gdzie Tatarów panowanie nie sięgało, był jak za Igora i. t. d. czasów, w których ziemie, przez swoją starszyznę po miastach przesiadającą reprezentowane będąc, wchodziły do traktatów, z obcemi zawieranych. Starszyzna ta kierując ziemiami, nie ulegała wyłącznemu kierunkowi Księcia, gdyż nie liczyła się jeszcze do jego drużyny. Był też taki sam stan

(1) (Nowogr. Let. 203. Porównaj rozprawę p. Bjelajewa w Vremiennikw z r. 1849. I. 1. następ.).

ziemstwa tam, gdzie w interesie Tatarów leżało szanować obywatelstwo, ażeby opozycyą przeciwko Władzy miejscowego stanowiło Księcia, ażeby (mówi p. Bjelajew tamże) głos jego byłże co głos Księcia znaczył. Takiem było ziemstwo Nowogrodu i Pskowa. Tam Tysiącznik na równej z Bojarami, stał szali, a w oczach cudzoziemców za Księcia miejscowego uchodził, i jego nazwą tytułowany był (1). Tu stał Setnik na równi z Posadnikiem: obudwóch obsełał listem Patryarcha carogrodzki (1). Gdzieindziej byli Setnicy, Dziesiętnicy służebnikami tylko. Pierwszy jak to dotąd jest, policyą zawiadywał a niekiedy przy sporach granicznych stawał; czy także jak to i dziś ma miejsce płatny był z Książęcego skarbu

(1) (Dux. porówn. Karamzina III. przyp. 244. tudzież Nowogr. Lit. 90. pierw. dr. 263 ustęp.)
(2) (r. 1380 Akty istor. I. 5).-

nistracyjną i sądową czyli rządzą-
cą i sądową oddzielnie wykony-
wane władze, z których każda
osobnych znowu miała urzędników
(1). Co raz więcej narodowiąc się,
zaczęły jednym ze szlachtą łączyć
duchem (2) i we wszystkiem naśla-
dować ją chciały (3). Wchodziły
do zawieranych z ościennemi pań-
stwami traktatów (4) miały
znaczenie na sejmach aż do
pierwszej połowy XV wieku: pó-
źniej utraciły go z przyczyn,
które w dalszym dzieła tego o-
powiemy ciągu.-

Atoli z pomyślnością i znacze-
niem jakie miały czeskie mias-
ta, nie mogą iść polskie, a tem
mniej węgierskie, serbskie, ruskie
(Nowogród i Pskow wyjąwszy)
w żadne porównanie. Zna-
czenie ich wyniósł do wysokiego
stopnia Przemysław II, dozwo-
liwszy kilku zwanych królewskim
miastom, mieć własny na pra-
wach niemieckich rozwiniętym
rząd i sądy. Wszelako nad

(1) (o tem i o wielu innych szcze-
gółach które się tu dla krótko-
ści pominęło, porównaj dzieła
pp. Krzesińskiego processus ju-
ris civilis cracoviensis, o ma-
gistratach miast polskich, Sten-
zel Urkund. ~~[illegible]~~ 178 ust pn).-

(2) (Kiedy Elżbieta Królowa pie-
częć swą oddawszy Zawiszy Bis-
kupowi krako. zrobiła go niejako
kanclerzem swoim, wtedy tam
nobiles quam civitatenses pre-
lati Ecclesiarum nec non Com-
munitates et nonnulli princi-
pes Terrarum multum dolen-
tes. Archid. w Som. II. 129).-

(3) (Kilka na to przykładów przy-
toczę z statutów miast polskich,
pod nazwiskiem Orzyłów znanych.
Urząd miejski, ~~[illegible]~~ wiejski obu
dwóch wydziałów przybrał nazwi-
sko panów, urzędnicy postów,
Wójt acz kolwiek teraz Prezesem
tylko był miejskiego sądu, kró-
lewską affektował władzę. Źle
był od pospólstwa widziany kto

magistratem, który się składał z Wójta, dwunastu Przysięgłych i Pisarza, miał bliższy nadzór Podkomorzy, będący niejako pośrednikiem między miastami a Królem. Przed niego wywoływał swe sprawy magistrat, i w jego składał ręce dochody należące się od miast królewskiej komorze (1). Węgierskie też miasta niemieckiemi się rządziły prawami: ruskie i serbskie, jak się ze statutu Duszana Cara pokazuje, bynajmniej. Nie znały one ni Wójskiego ni Wójta: miały magistrat na sposób greckich miast urządzony, do którego i duchowieństwo wchodziło, i na którego czele stał grodowy Starosta. Tego urzędnika tylko zna dawne urządzenie miejsko-serbskie: magistrackie urzędy w nowszych dopiero

pochlebiał dworowi. Rada miejska dzieliła się na starą i młodą niby na panów i szlachtę. Pospólstwo przywłaszczało sobie prawo mianowania Przysiężników czyli Sędziów do ławicy wójtowskiej wybieranych. Mieszczanina który sobie wójtostwo w innem jakowem mieście lub sołtystwo kupił wyłuczyć chciano od mieszczan grona, jako obcej już władzy poddanego człowieka i. t. p.).

(4) (Brześć Kujawski, Kraków, Sandomirz, Sącz r. 1306. 1343. w. Przyszcz. I. 172. 191). –

(1) (Porównaj Palackiego Gesch. II. 24. i nstpn). –

pokazują się ustawach serbskich (1).— (1) (porów. §. 54 z §. 173. Dusz).—

Rozdział VI. Wazalstwo i lenność z rzutem oka na powszechną a prywatną własność według słowiańskich pojęć.

Wynagradzano za pełnienie urzędu lub służby powszechną własnością: nadany nią obywatel wchodził w stosunki feudalności lub lenności z rządem. Przed wyłuszczeniem przeto dalszych zasad politycznego prawa, należy wykazać pojęcie własności powszechnej, co naturalnie pociąga za sobą prywatnej własności określenie. Należy dalej zapoznać się bliżej z wazalstwem i lennością, z przyczyny że one nie tylko urzędników z Monarchą, lecz i prywatnych z prywatnymi wiążąc, wywierały swój wpływ na gmin, przez nadużycie raczej niż z mocy prawa obowiązującego.—

Śmiertelnym będąc człowiek

jest tem samem dożywotni-
kiem tylko majątku swojego
(1). Długi nawet czas upły-
nął zanim ludzie brali na
własność posiadaną ziemię,
z łowieckiego do pasterskiego,
z tego zaś do rolniczego prze-
szedłszy zatrudnienia. Ko-
czujące nawet życie porzuciw-
szy ludzie nie znali długo wła-
sności nieruchomej. Zważmy
jak się ta rzecz miała u
Słowian. –
Podał to o Swewach i wszyst-
kich w ogóle Germanach Cezar
(2) "że tamci wojakami a oraz
rolnikami są, a ci nie przy-
kładają się do rolnictwa, że u
obudwóch ludów nikt własnej
i sobie wyłącznie służącej nie
posiada roli, i co roku inną orze,
gdyż naczelny rząd kraju (ma-
gistratus) i Książęta (rodów ro-
zumie się) wydzielają roli rocz-
nie rodzinie każdej ile i gdzie
się spodoba, a po upływie

(1) (nam propriae telluris herum natura statuit, nullum, powiedział pięknie Horacy satyr. II. 2. 130). –
(2) (de bello Gall. IV. 1. VI. 20). –

rolu na inne przenosi ją miejsce, że w około kraju swego leżące role niszczą i zostawiają puste, chełpiąc się z tąd, że nikt się z nimi sąsiadować nie ośmiela. „Wszystko to ma pewno znaczyć;" że rola brana od Suewów i Germanów w posiadanie, nie uważała się za własność dzierżących ją chwilowo ludzi, lecz raczej za własność całej gminy; że starszyzna rodów z miejscowym urzędem wspólnie tyle roli dla każdej rodziny wydzielała ile jej ona zapotrzebować mogła, dając więcej rodzinie tej która była liczną, a mniej dając tej która się z mniejszej liczby głów składała, że reszta nie rozdanej roli zostawała pustą, by służyła na pastwisko dla trzód lub szła na nowe wydziały skoro wyjałowieje ta, którą dano. [Nie dawno temu, jak Tatarzy Krymscy, wspólną tylko mieli nieruchomą własność, i szlachta nawet ruchomość tylko, bydło, niewolników i t. p. posiadała na własność (1).] Dokąd taką, a nie inną własność mają leżące w głębi Rossyi gminy, czyli nieznają one własności, lecz tylko posiadanie ziemi, z której część jedną uprawiają, drugą

(1) Haxthausen II. 381. 382.

zaś zapuszczają na ugór. Wsze-
lako jak dziś w Rossyi uwa-
ża się, taki porządek rzeczy
z dobrem rolnictwa nie zgodny,
(gdyż nikt nie chodzi około
uprawy ziemi kosztownie, któ-
ra po upływie pewnego czasu
pójść musi lub może się dostać
nowemu uprawiaczowi w po-
dziale): i jak obecnie dają się
tam słyszeć przeciwne tej in-
stytucyi głosy, tak pewno już
u Szwedów uważano ją za
niestosowną, i starano się
w miejsce posiadania zapro-
wadzić własność, dla każdego
członka gminy wyłączną.-
Wtedy to sama już tylko zby-
wająca, czyli przez nikogo nie
zajęta rola zostawała we wspól-
nej własności na której wolno
było każdemu polować bu-
jając po rozciągających się na
niej kniejach, łowić ryby w sto-
jących lub cieknących jej wo-
dach, pasać swe trzody po rozle-